NOWE BMW 1 i X3 PRZEDPREMIEROWE JAZDY

PAŹDZIERNIK 2024

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

GRANIE W PODRÓŻY



Kieszonkowa moc

APPLE iPHONE 16



Większy, potężniejszy, sprytniejszy



ASTRO BOT

Mario ma swojego konkurenta

+

NANOLEAF X FANTAQI

Kolekcjonerski splendor w palecie RGB

W ZBLIŻENIU

- ROBOROCK QREVO S
- SONY WF-C510
- CORSAIR M55 WIRELESS
- MOVA FD10 PRO
- NUKI KEYPAD 2 PRO
- GOVEE STRIP LIGHT 2 PRO
- JBL TOUR PRO 3

HYUNDAI IONIQ 5 N

630 elektrycznych koni mocy

13,90 zł w tym 8% VAT
INDEKS: 256714 NR 10/2024
ISSN 2080-7198

eprasa.pl d8298a09b4



Połączeni doskonałością

David Beckham nosi Px8 - wielokrotnie nagradzane,
flagowe słuchawki bezprzewodowe

Bowers & Wilkins

BOWERSWILKINS.COM

eprasa.pl d8298a09b4



OD REDAKCJI

iPhone 16 jest już dostępny! Ta generacja supertelefonu to po raz kolejny bardziej ewolucja niż rewolucja, ale jest pewna kluczowa, nowa funkcja, która w wielu dziedzinach może zmienić zasady gry.

Chociaż większe ekrany i superszybki procesor A18 to mile widziane ulepszenia, funkcja, o której mowa, to nie więcej miejsca na ekranie ani mocy, a ta wszechmocna, sztuczna inteligencja, z której na razie nie będziemy mogli skorzystać w UE.

Czy gigant z Cupertino przyczyni się do ulepszenia i popularyzacji tego rozwiązania, tak, jak to miało miejsce w przeszłości z wieloma innymi nowymi technologiami, które pojawiły się przed ich rozwinięciem przez Apple? Historia na to wskazuje, ale przecież każda karta się kiedyś odwraca.

Zanim będziemy mogli zweryfikować, czy Amerykanie wciąż są w stanie zaskakiwać – oferują to, co oczywiste, i to wystarczy do dalszego okopywania się w swoim obozie, bo tak jak przeciwnicy iPhone'ów nie mają nowych powodów do zmiany przekonań, tak i alternatywy dla fanów to bardziej specyfikacyjne dobra, niż coś co sprawia, że wyścig zacznie się od nowa. Tym razem, po raz pierwszy od dawna, może to się wydarzyć nie przy okazji premiery nowych urządzeń.

Marcin Kubicki
redaktor naczelny
@kubicki.w.odbiciu marcin.kubicki@magazynt3.pl

Z ŻYCIA REDAKCJI



Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.



Czego słuchaliśmy podczas tworzenia tego numeru?

Magdalena Bay
Imaginal Disk
Koniecznie posłuchaj:
Death & Romance,
Cry for Me, Image

eprasa.pl d8298a09b4

SPIS TREŚCI

HORYZONT



009
PULS
Najciekawsze zdobycze świata technologii.

026
SIGNATURE ELITE
Nowoczesna, elegancka linia subwooferów.

027
SYSTEM MESH Z WI-FI 7
TP-Link Deco BE25.

028
GADŻETY IMPREZOWICZA
Ochrona przed kurzem i zarysowaniami.

030
NATIVE UNION
Nowa generacja ochrony iPhone'ów.

031
POWRÓT NA STUDIA Z LENOVO
Ustrzel swój zestaw słuchawkowy.

032
STYL
Coś dla fanów marek premium.

ANTRAKT

025
CREATIVE PEBBLE SE

029
ESCAPE P6 AIR

034
ONEPLUS OPEN APEX EDITION

085
BOWERS & WILKINS PI8



eprasa.pl d8298a09b4


JBL
by HARMAN
DARE TO
DIVE IN
pl.jbl.com/Gaming
JBL QUANTUM GAMINGOWE ZESTAWY SŁUCHAWKOWE
Uzyskaj najwyższą przewagę nad konkurencją, dzięki gamingowym zestawom słuchawkowym JBL Quantum. Bazując na latach badań, łączymy precyzyjnie zaprojektowane zestawy słuchawkowe z niestandardowym, najnowocześniejszym oprogramowaniem, aby umieścić Cię w centrum akcji. Doświadcz hiperdokładnego, wciągającego dźwięku, który ujawnia każdy szczegół otaczającego Cię świata, dzięki czemu możesz wznieść się na sam szczyt.

AUTOPSJA

035
RECENZJA
Roborock Qrevo S, realme GT 6T, Roomba Combo 10 Max, soundcore Space One Pro, ASUS Zenbook S16, Anker MagGo Wireless Charging Station, Sony WF-C510, HONOR 200 5G, Dreame N10, Corsair M55 Wireless, Mova FD10 Pro, JBL Tour Pro 3, Nanoleaf x Fantaqi EXPO Smart LED Display Case, Nuki Keypad 2 Pro, Govee Strip Light 2 Pro oraz Govee COB Strip Light Pro.



058
MOTORYZACJA
Najciekawsze modele samochodów w salonach.

070
ROZRYWKA
Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.

086
GRANIE W PODRÓŻY
Uwolnij się i odkryj radość płynącą z gier na urządzeniach przenośnych – od superzaawansowanych maszyn po telefon, który już masz w kieszeni.



CRÈME DE LA CRÈME



099
LISTA ZAKUPÓW
Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i atrakcyjnych gadżetów na rynku – dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.







PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3” znajdziesz na 98 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.ulubionykiosk.pl/prenumerata.

eprasa.pl d8298a09b4

marantz

Trade-in



Wymień stare na nowe

Wymień swój stary sprzęt audio dowolnej marki na nowy produkt Marantz ze specjalnym rabatem. Promocja ważna od 1 października do 31 grudnia 2024 roku tylko w sklepach stacjonarnych autoryzowanych partnerów akcji. Promocja nie łączy się z innymi promocjami.

Lista produktów i dealerów biorących udział w promocji oraz regulamin dostępny na stronie dystrybutora:
www.horn.pl

www.marantz.com

eprasa.pl d8298a09b2

CREATIVE



CREATIVE ZEN® AIR PRO

SŁUCHAWKI KTÓRE ŁĄCZĄ LUDZI – LE AUDIO

Nowe bezprzewodowe słuchawki dokanałowe, które oferują imponujący łączny czas odtwarzania wynoszący aż 33 godziny. Wyposażone w 10-milimetrowe dynamiczne przetworniki oraz zaawansowane Bluetooth 5.3 z kodekiem audio AAC, zapewniają wciągające doznania dźwiękowe. Dodatkowo, wyposażone są w hybrydową aktywną redukcję szumu (ANC), tryb Ambient oraz posiadają certyfikat odporności na zachlapanie IPX5. Dzięki *Bluetooth*® LE Audio, nowej generacji bezprzewodowego strumieniowania dźwięku, możesz cieszyć się niezakłóconym, wolnym od opóźnień brzmieniem oraz możliwością słuchania muzyki wraz z innymi osobami z jednego źródła dźwięku.

1 W oparciu o średni poziom głośności. Rzeczywisty czas pracy baterii zależy od ustawień użytkowania, utworów i warunków otoczenia.

33 HRS TOTAL PLAYTIME

9 HRS PER CHARGE

5.3 LE AUDIO

ULTRA-LOW LATENCY

HYBRID ANC

AMBIENT MODE

DYNAMIC DRIVERS

DNN TECHNOLOGY

SIX MICS

IPX5

RTV EURO AGD
euro.com.pl

pl.creative.com

eprasa.pl d8298a09b4

HORYZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | **Michał Lis**

NA TAPECIE



ONEPLUS BUDS PRO 3

SAMSUNG THE PREMIERE 9 I THE PREMIERE 7





Mini streamer z dużymi możliwościami.

JBL QUANTUM 50N



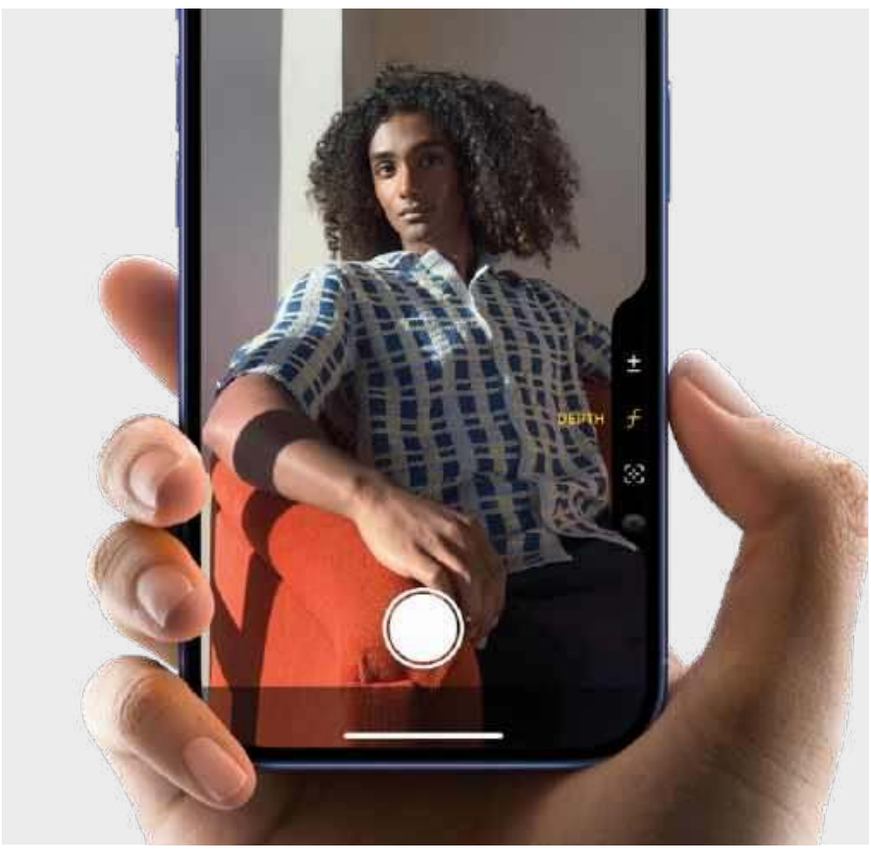
eprasa.pl d8298a09b4





Marcin Kubicki
NACZELNY

Kolejny rok bez smartfonowej rewolucji – jednak czy przy takiej jakości powinniśmy narzekać?



NA INTELIGENCJĘ TRZEBA POCZEKAĆ
iPhone 16 będzie po aktualizacji, która pojawi się w październiku, pierwszym telefonem Apple wykorzystującym Apple Intelligence w wersji beta, choć w Unii Europejskiej będziemy musieli na tę opcję poczekać jeszcze dłużej.

eprasa.pl d8298a09b4

■ Od 3 999 PLN, www.apple.com/pl

APPLE IPHONE 16

Na zachodzie bez zmian

Apple wprowadziło na rynek nową generację iPhone'ów. Podstawowy smartfon, iPhone 16, jest dostępny w kilku, lekko odświeżonych kolorach, które są bardziej wyraziste w porównaniu z poprzednimi latami. Nowy jest również podwójny układ aparatu z tyłu, ponownie ustawiony pionowo, jak ostatnio w iPhonie 12 z 2020 roku.

iPhone 16 ma wiele udoskonaleń sprzętowych i funkcji, takich jak nowy układ A18 z procesem 3 nm, wydłużony czas pracy baterii, odporność na wodę i kurz, Wi-Fi 7, ulepszoną konstrukcję termiczną do gier ze sprzętową obsługą ray tracingu oraz nowy, fizyczny przycisk sterowania aparatem pod przyciskiem zasilania. Przycisk jest umieszczony równo z obudową i umożliwia gesty przesuwania i stuknięcia w celu sterowania aplikacją aparatu, a także fizyczne lekkie naciśnięcie w celu robienia zdjęć.

Nowy układ A18 ma sześć rdzeni wydajnościowych i cztery rdzenie efektywności. Jest o 30 procent szybszy niż procesor iPhone'a 15 i może zużywać o 30 procent mniej energii, a jego GPU jest o 40 procent szybsze, zużywając o 35 procent mniej energii, co prawdopodobnie pomaga Apple w spełnieniu jego twierdzenia, że iPhone 16 oferuje duży wzrost żywotności baterii.

Podwójna konfiguracja aparatu iPhone'a 16, składająca się z 48-megapikselowego aparatu głównego i nowego aparatu ultraszerokokątnego z autofokusem, oferuje „odpowiednik" czterech obiektywów za pośrednictwem trybu przycinania 2x i trybu makro (więcej funkcji przenoszonych z ostatnich modeli iPhone'a Pro).

Po raz kolejny standardowy iPhone ma ekran 6,1 cala, podczas gdy większy iPhone 16 Plus otrzymał wyświetlacz 6,7 cala – takie same rozmiary i częstotliwość odświeżania 60 Hz jak w generacji iPhone'a 15. Jednak ekrany dla pary iPhone'ów 16 mogą osiągnąć 2 000 nitów maksymalnej jasności i przyciemnić się do 1 nitu.

Model 16 ma ten sam ogólny design co model 15, z kwadratową ramką, tylnym szkłem umożliwiającym ładowanie bezprzewodowe MagSafe i Qi2, wycięciem Dynamic Island firmy Apple na górze do umieszczenia przedniej kamery i czujników Face ID oraz z portem ładowania/danych USB-C u podstawy. Chociaż powrót do pionowo wyrównanych tylnych obiektywów może wydawać się dziwnym powrotem do elementu projektu, od którego Apple odeszło, ma sens, ponieważ pozwala iPhone'owi 16 obsługiwać zdjęcia przestrzenne i filmy dla Apple Vision Pro.

Cena iPhone'a 16 zaczyna się od 3 999 PLN.

Nowe flagowe smartfony firmy z linii iPhone 16 Pro mają nieco większe ekrany w obu modelach: 6,3 cala w iPhonie 16 Pro i 6,9 cala w iPhonie 16 Pro Max. Telefony mają najcieńsze obramowania ze wszystkich produktów Apple. Obudowy są ponownie wykonane z tytanu. Dostępne są w czterech kolorach: czarnym, białym, naturalnym i nowym, pustynnym.

Gama iPhone 16 Pro jest wyposażona w układ A18 Pro z 16-rdzeniowym silnikiem neuronowym, który ma zapewniać o 15 procent większą wydajność niż iPhone 15 Pro. Ma również lepszą wydajność graficzną dzięki sześciordzeniowemu procesorowi graficznemu, który jest o 20 procent szybszy niż A17 Pro w iPhonie 15 Pro.

iPhone 16 Pro ma 48-megapikselowy „aparat Fusion", nowy 48-megapikselowy aparat ultraszerokokątny i 12-megapikselowy aparat teleobiektywowy 5x – który w zwykłym iPhonie 16 Pro ma konstrukcję tetrapryzmatyczną, która była dostępna wyłącznie w iPhonie 15 Pro Max. Apple wprowadza nowe style zdjęć, a po zrobieniu zdjęcia można je zmieniać. iPhone 16 Pro może nagrywać wideo 4K przy 120 kl./s.

Ceny iPhone'a 16 Pro zaczynają się od 5 299 PLN.



eprasa.pl d8298a09b4

■ Od 1 999 PLN, www.apple.com/pl

APPLE WATCH SERIES 10

Smartwatch z większym ekranem niż Apple Watch Ultra



Dziesiąta wersja Apple Watch ma o 40 procent jaśniejszy, szerokokątny ekran OLED, który jest większy niż wyświetlacz w Apple Watch Ultra.

Nowy zegarek ma zaledwie 9,7 milimetra grubości, co czyni go o 10 procent cieńszym i 10 procent lżejszym w stosunku do Apple Watch Series 9. Apple twierdzi, że jego większy ekran OLED, największy jak dotąd używany w Apple Watch, umożliwia wyświetlanie dodatkowej linii tekstu na ekranie, dzięki czemu użytkownicy mogą łatwiej sprawdzać e-maile i wiadomości jednym rzutem oka.

Chociaż obudowa Series 10 jest dostępna w dwóch nieco większych rozmiarach: 42 i 46 milimetrów, nadal jest kompatybilna z paskami zaprojektowanymi dla Series 9 i starszych. Nowe paski zaprojektowane dla Series 10, będą również wstecznie kompatybilne ze starszymi modelami.

Nowy Watch to także układ S10 SiP firmy Apple z czterordzeniowym silnikiem neuronowym. Series 10 ma polerowane wykończenie aluminiowe i nowy metalowy tył, integrujący różne anteny smartwatcha. Nadal jest wodoodporny do głębokości 50 metrów i umożliwia szybsze ładowanie. Akumulator można naładować do 80 procent pojemności w zaledwie 30 minut, a żywotność baterii szacuje się na 18 godzin.

Series 10 jest pierwszym zegarkiem Apple z funkcją wykrywania bezdechu sennego, wykorzystującą do tego celu akcelerometr.

Głośniki są mniejsze, aby wydłużyć żywotność baterii, ale Apple twierdzi, że zmiana ta nie wpływa na jakość dźwięku. Po raz pierwszy głośniki w Series 10 mogą być również używane do odtwarzania dźwięku, w tym muzyki i podcastów, zamiast być ograniczone do używania ich tylko jako głośnika do połączeń.

■ Od 649 PLN, www.apple.com/pl

APPLE AIRPODS 4

Doskonała redukcja szumów i lepszy dźwięk

Apple wprowadza na rynek nową generację AirPods o nazwie AirPods 4, z udoskonalonym kształtem, który według Apple czyni je „najwygodniejszymi w historii". Nowy model oferuje „ogromną poprawę" jakości dźwięku i obejmuje obsługę spersonalizowanego dźwięku przestrzennego.

Słuchawki douszne są dostępne w dwóch wersjach: model podstawowy oraz model wyższej klasy, znany jako AirPods 4 z aktywną redukcją hałasu – pierwszy taki w standardowej linii AirPods. Wersja wyższej klasy obejmuje również tryb transparentny, który pomaga użytkownikom słyszeć otoczenie podczas chodzenia, a także adaptacyjne audio, aby zmniejszyć hałas otoczenia. Ponadto ma tryb kontaktu, aby automatycznie zmniejszać głośność, kiedy rozpoczniemy z kimś rozmowę.

W obu modelach Apple dodaje również czujnik siły, który wcześniej był dostępny tylko w wersji Pro, dzięki czemu możesz ścisnąć trzonek, aby odtwarzać / wstrzymywać multimedia i nie tylko. Nowe etui jest o 10 procent mniejsze i ma ładowanie przez USB-C. Tymczasem etui modelu ANC ma głośnik, który pomaga w korzystaniu z lokalizatora Znajdź, i obsługuje ładowanie bezprzewodowe, w tym za pomocą ładowarek Apple Watch.

Apple udostępnia wraz z nowymi systemami kolejne interakcje Siri. Funkcja ta, po raz pierwszy zapowiedziana na WWDC, pozwala potrząsnąć głową na „tak" lub „nie", aby odpowiedzieć na pytania Siri.



eprasa.pl d8298a09b4

■ www.samsung.pl

SAMSUNG THE PREMIERE 9 I THE PREMIERE 7

Przełomowa technologia laserowa w salonie



Michał Lis
REDAKTOR

Współczesne projektory Samsunga dla wielu będą idealną alternatywą dla telewizora

SZEROKA DOSTĘPNOŚĆ

Użytkownicy mogą bez wysiłku udostępniać treści ze swoich smartfonów na dużym ekranie, a integracja z aplikacją *SmartThings* umożliwia zarządzanie inteligentnymi urządzeniami domowymi, takimi jak oświetlenie, termostaty i systemy bezpieczeństwa.

Najnowsze modele projektorów z linii The Premiere firmy Samsung wykorzystują technologię laserową, która pozwala przenieść doznania kinowe bezpośrednio do naszych domów. Model The Premiere 9 wyposażony jest dodatkowo w technologię potrójnego lasera, która zapewnia większą dokładność kolorów i jasność. Oba projektory oferują możliwości ultrakrótkiego rzutu oraz rozdzielczość 4K na ekranach o przekątnej do 130 cali.

The Premiere 9 i The Premiere 7 oferują pokrycie gamy kolorów odpowiednio 154% i 100% standardu DCI-P3. Oba modele obsługują HDR10+. Dzięki maksymalnej jasności wynoszącej 3 450 lumenów ISO w modelu The Premiere 9 i 2 500 lumenów ISO w modelu The Premiere 7, oba projektory zapewniają ostre i dynamiczne efekty wizualne.

Projektory są wyposażone w ulepszenia obrazu oparte na sztucznej inteligencji, takie jak AI Upscaling i Vision Booster. AI Upscaling zapewnia, że treści są wyświetlane w rozdzielczości 4K, niezależnie od ich oryginalnej jakości, natomiast Vision Booster automatycznie dostosowuje jasność i kontrast w różnych warunkach oświetleniowych.

Wbudowane głośniki z technologią Dolby Atmos w obu modelach zapewniają immersyjny dźwięk. Model The Premiere 9 ma 40-watowe głośniki 2.2.2 z dźwiękiem skierowanym ku górze, The Premiere 7 wyposażony jest natomiast w 30-watowe głośniki 2.2.

Nowe projektory z serii The Premiere otrzymały system operacyjny Samsung Tizen OS Home, który zapewnia dostęp do szerokiej gamy usług streamingowych. Dla fanów gier Samsung Gaming Hub oferuje płynne doświadczenia podczas grania.

Dla tych, którzy chcą stworzyć wnętrze na miarę swoich potrzeb, funkcja Custom Ambient oferuje spersonalizowane dekoracje domowe poprzez projekcję różnych widżetów w przestrzeni, w której żyjemy. Użytkownicy mogą swobodnie łączyć zdjęcia, filmy i widżety.

Nawet gdy projektor The Premiere nie jest używany jako pełnoprawny projektor kinowy, zapewnia on wygodę i rozrywkę dla wszystkich użytkowników, pełniąc funkcję inteligentnego głośnika z obsługą głosową bez użycia rąk i różnorodnymi aplikacjami muzycznymi.

Projektory The Premiere charakteryzują się minimalistyczną obudową w kolorze ciepłej bieli, z zaokrąglonymi krawędziami oraz wykończeniem z wysokiej jakości tkaniny marki Kvadrat, który idealnie komponuje się z każdym wystrojem wnętrza. Kompaktowy rozmiar i łatwa instalacja sprawiają, że projektory te są doskonałym wyborem do każdego pomieszczenia, zarówno pod kątem funkcjonalności, jak i estetycznego wyglądu.

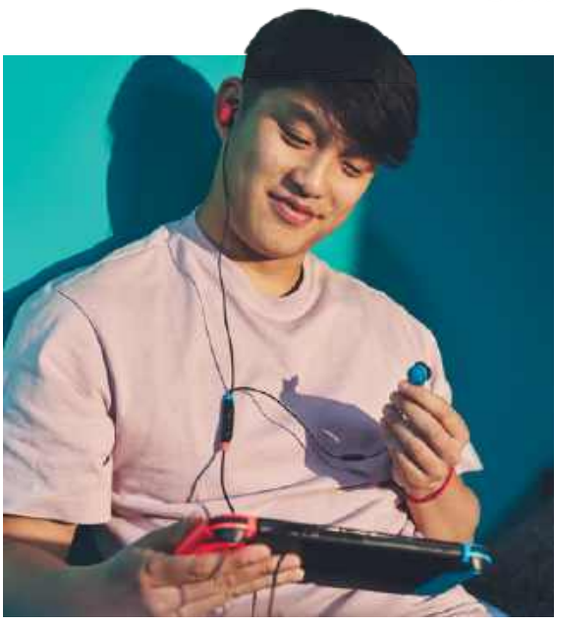


eprasa.pl d8298a09b4

■ 109 PLN, pl.jbl.com

JBL QUANTUM 50N

Słuchawki nie tylko dla fanów handheldów



Każdy gracz powie, że w rozgrywce dźwięk ma niebagatelne znaczenie, a dzięki technologii JBL QuantumSOUND Signature można usłyszeć wrogów, ale i przyjaciół jak nigdy wcześniej.

Słuchawki JBL Quantum 50N zostały stworzone z myślą o smartfonach, mobilnych konsolach, ale są zgodne ze wszystkimi platformami. Technologia Twistlock zapewnia komfort i stabilność podczas długich sesji użytkowania. Mając do dyspozycji w pełni funkcjonalne, wbudowane elementy sterowania z oddzielnym suwakiem głośności, wyciszeniem mikrofonu i przyciskiem wielofunkcyjnym, np. do komunikacji z innymi graczami czy odrzucania połączeń, można skupić się na tym, co najważniejsze – na pokonaniu bossa. Słuchawki są wykonane z miękkiego silikonu, który łatwo dopasowuje się do kształtu ucha – docenią to zwłaszcza gracze, którzy preferują bardzo długie sesje grania.

Dzięki przetwornikom 8,6 mm wspomaganym technologią JBL QuantumSOUND Signature, gracz może usłyszeć każdy krok, szelest przeciwnika w trawie, rozmowy czy oddany strzał. To drzwi do innego świata gier mobilnych, gdzie można usłyszeć najbardziej subtelne dźwięki, a także zacząć dominować w rozgrywce. Pomocny jest także wbudowany mikrofon Voice-Focus. Został on zoptymalizowany pod kątem gier wieloosobowych. Znajduje się blisko ust i jest oddzielony od pozostałych elementów sterowania, zapewniając najwyższą jakość rozmów.

■ 349 PLN, www.mp3store.pl

FIIO BTR3K

Gwarancja solidnego, pełnego dźwięku

Aby zapewnić nie tylko najlepszą jakość muzyki, ale również połączeń głosowych, warto korzystać ze wzmacniaczy słuchawkowych, które bez problemu podłączymy do naszych urządzeń mobilnych.

Jednym z ciekawszych rozwiązań jest FiiO BTR3K, który wykrywa, jaki rodzaj słuchawek został do niego podłączony i dzięki temu automatycznie dostosowuje moc wyjściową. Został on wyposażony w dwa wysokowydajne przetworniki DAC AK4377A, dzięki czemu uzyskano zwiększoną moc wyjściową oraz poprawioną objętość i naturalność brzmienia. System podwójnych oscylatorów krystalicznych 22,5792M / 24,576 MHz pozwala z kolei podczas dekodowania Bluetooth i USB na dokładniejsze odtwarzanie sygnałów audio przy różnych częstotliwościach próbkowania, zmniejszając jitter i poprawiając tym samym stabilność sygnału.

FiiO BTR3K możemy podłączyć do telefonu lub komputera przy pomocy przewodu USB-C, który jednocześnie zasila wzmacniacz, ale możemy również skorzystać z komunikacji bezprzewodowej Bluetooth 5.0. BTR3K wykorzystuje układ Qualcomm CSR8675, który cechuje niski pobór mocy. Został on zaprojektowany z myślą o rozszerzonych aplikacjach audio, z DSP 120 MHz, wsparciem dla transmisji oraz przetwarzania 24-bit, a także możliwością dekodowania wielu kodeków Bluetooth. BTR3K obsługuje bezstratne formaty audio AAC, SBC, aptX, aptX LL, aptX HD oraz LDAC.

Zaletą urządzenia jest niewielki gabaryt i waga jedynie 23,5 g, co czyni go wyjątkowo poręcznym także w trakcie podróży. Wbudowana bateria 330 mAh pozwala na nawet 11 godzin pracy. Obudowa urządzenia została wykonana z aluminium zaoblonego szkłem 2.5D. Przydatny jest również wskaźnik świetlny RGB, który informuje użytkownika np. o tym, jaki format audio jest wykorzystywany w danym momencie.



eprasa.pl d8298a09b4

■ 769 PLN, www.oneplus.com

ONEPLUS BUDS PRO 3

Dla wymagających melomanów ze średnim budżetem







Michał Lis
REDAKTOR

Doświadczenie Dynaudio ma niewątpliwy wpływ na jakość dźwięku słuchawek OnePlus

Do portfolio OnePlus dołączyły nowe słuchawki, które powstały we współpracy z Dynaudio – duńską firmą specjalizującą się w produkcji głośników premium.

Inżynierowie OnePlus wyposażyli premierowe słuchawki w ulepszoną technologię podwójnych przetworników, a co więcej, po raz pierwszy w serii OnePlus Buds Pro, w każdej ze słuchawek zastosowali dwa przetworniki cyfrowo-analogowe.

Znana ze słuchawek OnePlus Buds Pro 2 technologia podwójnego przetwornika, została ponownie zastosowana w modelu OnePlus Buds Pro 3 i udoskonalona w wielu aspektach. 11-milimetrowy głośnik niskotonowy ma teraz dwa magnesy, zwiększające jego moc, oraz nową ceramiczno-metalową membranę kompozytową. 6-milimetrowy głośnik wysokotonowy również otrzymał ulepszoną membranę, a do tego płaską cewkę drgającą o średnicy 35 mikrometrów i dużej mocy, dzięki czemu nawet najdrobniejsze szczegóły docierają do ucha użytkownika. Takie połączenie zapewnia zarówno głębokie brzmienie basu, jak i czyste wysokie tony.

Słuchawki OnePlus Buds Pro 3 otrzymały również, dotychczas najlepszą w historii słuchawek OnePlus, technologię redukcji szumów – adaptacyjną redukcję szumów (ANC) na poziomie 50 dB. Rozwiązanie to umożliwia użytkownikom płynne dostosowywanie poziomu ANC do aktualnych potrzeb. Tym samym poziom redukcji szumów zmienia się automatycznie, w zależności od tego, w jakim otoczeniu się znajdujemy.

Takie rozwiązanie pozwoli również zwiększyć żywotność baterii – pomoże uniknąć przypadkowego rozładowania akumulatora, spowodowanego ustawieniem wysokiego poziomu redukcji szumów wtedy, kiedy nie jest to potrzebne. Jeśli jednak bateria się wyczerpie, umieszczenie słuchawek w etui na 10 minut da nam kolejne 5 godzin użytkowania. Pełne naładowanie OnePlus Buds Pro 3 zapewnia natomiast 43 godziny słuchania muzyki.

OnePlus Buds Pro 3 to również nowy, stylowy design. Słuchawki są dostępne w dwóch wersjach kolorystycznych – czarnej (Midnight Opus) i beżowej (Lunar Radiance), dla których charakterystyczne jest dwukolorowe wykończenie. Ergonomiczne, skórzane etui może być ładowane bezprzewodowo przez kompatybilne telefony, takie jak OnePlus 12.

Dzięki intuicyjnemu sterowaniu, zmienimy poziom głośności na każdej słuchawce – wystarczy, że przesuniemy palcem w górę i w dół. Możemy także sterować muzyką oraz włączać/wyłączać funkcję ANC.

Słuchawki OnePlus Buds Pro 3 oferują również funkcję Google Spatial Audio, technologię Bluetooth 5.4 oraz Google Fast Pair.

eprasa.pl d8298a09b4

■ 15 495 PLN, www.mp3store.pl

ASTELL&KERN SP3000T ULTIMA A&ULTIMA COPPER

Analogowa i cyfrowa wizja w jednym odtwarzaczu



Najnowszy, przenośny odtwarzacz audio firmy Astell&Kern łamie konwencje, oferując unikalne połączenie doskonałości analogowej i cyfrowej. Projektanci połączyli bowiem miniaturową lampę próżniową Raytheon Jan6418 z odtwarzaczem SP3000 i oddali tym samym w ręce audiofilów urządzenie, które tworzy autentyczny dźwięk analogowy, uzupełniony najnowocześniejszą technologią audio Teraton Alpha, zapewniającą wciągające wrażenia odsłuchowe.

Projekt ten wymagał skrupulatnego procesu selekcji, aby zachować zgodność nawet najmniejszych różnic w jakości dźwięku cyfrowego i analogowego. Astell&Kern dokładnie mierzy i łączy każdą lampę, co jest trudnym procesem, wymagającym zarówno czasu, jak i precyzji. Ta dokładna metoda selekcji minimalizuje odchylenie wyjściowe pomiędzy lewym i prawym kanałem, co skutkuje bardziej naturalną reprodukcją dźwięku. Każda operacja ekranowania lampy jest starannie wykonywana ręcznie, aby zminimalizować potencjalne zakłócenia szumami. Dzięki zaangażowaniu w rzemiosło dźwiękowe, firma Astell&Kern z sukcesem przeniosła charakterystyczny zmysł przestrzenny i równowagę występującą w istniejących odtwarzaczach audio do analogowego królestwa dźwięku lampowego.

Precyzyjnie opracowane wnętrze nie może być pozbawione równie wspaniałej obudowy, dlatego też firma Astell&Kern zdecydowała się na wykorzystanie ponad 99,98% czystej miedzi ze specjalną wielowarstwową powłoką, która zwiększa trwałość, zapewniając utrzymanie pięknego koloru i połysku bez konieczności specjalnej konserwacji.

■ 599 PLN, www.mp3store.pl

FIIO SR11

Mini streamer z dużymi możliwościami



Muzyka wysyłana z urządzenia mobilnego do głośnika jest płaska i brzmi mało dynamicznie? To znak, że pora sięgnąć po odtwarzacz audio, który umożliwi cieszenie się strumieniowym dźwiękiem bezstratnym.

FiiO SR11 to kompaktowy odtwarzacz wykonany ze stopu aluminium i można go łatwo sparować z dowolnym, zewnętrznym urządzeniem dekodującym. Streamer obsługuje AirPlay 2, a to oznacza, że bez problemów można go połączyć z iPhonem, iPadem czy MacBookiem i przesyłać strumieniowo do SR11 swoje playlisty. Z kolei dzięki Roon można wygodnie zarządzać bibliotekami muzyki online i lokalnie, umożliwiając szybkie odtwarzanie muzyki, np. z serwera NAS. Jeśli masz skonfigurowanych wiele systemów audio, Roon umożliwia sterowanie różnymi urządzeniami, aby odtwarzać inną lub tę samą muzykę, zapewniając w pełni zintegrowane i wygodne przesyłanie strumieniowe.

Fanów połączenia kablowego ucieszy fakt dużej liczby różnych wyjść – cyfrowe optyczne, koncentryczne, USB-A i USB-C zapewniają łatwe podłączenie do wybranego urządzenia w celu strumieniowego przesyłania muzyki w czasie rzeczywistym. Z kolei port Ethernet obsługuje prędkości do 1 000 Mb/s w sieciach przewodowych, zapewniając szybką i stabilną transmisję danych. Moduł Wi-Fi AP6256 obsługuje zarówno dwuzakresowe sieci bezprzewodowe 2,4 GHz, jak i 5 GHz, co pomaga zapewnić stabilną bezprzewodową transmisję dźwięku bezstratnego.

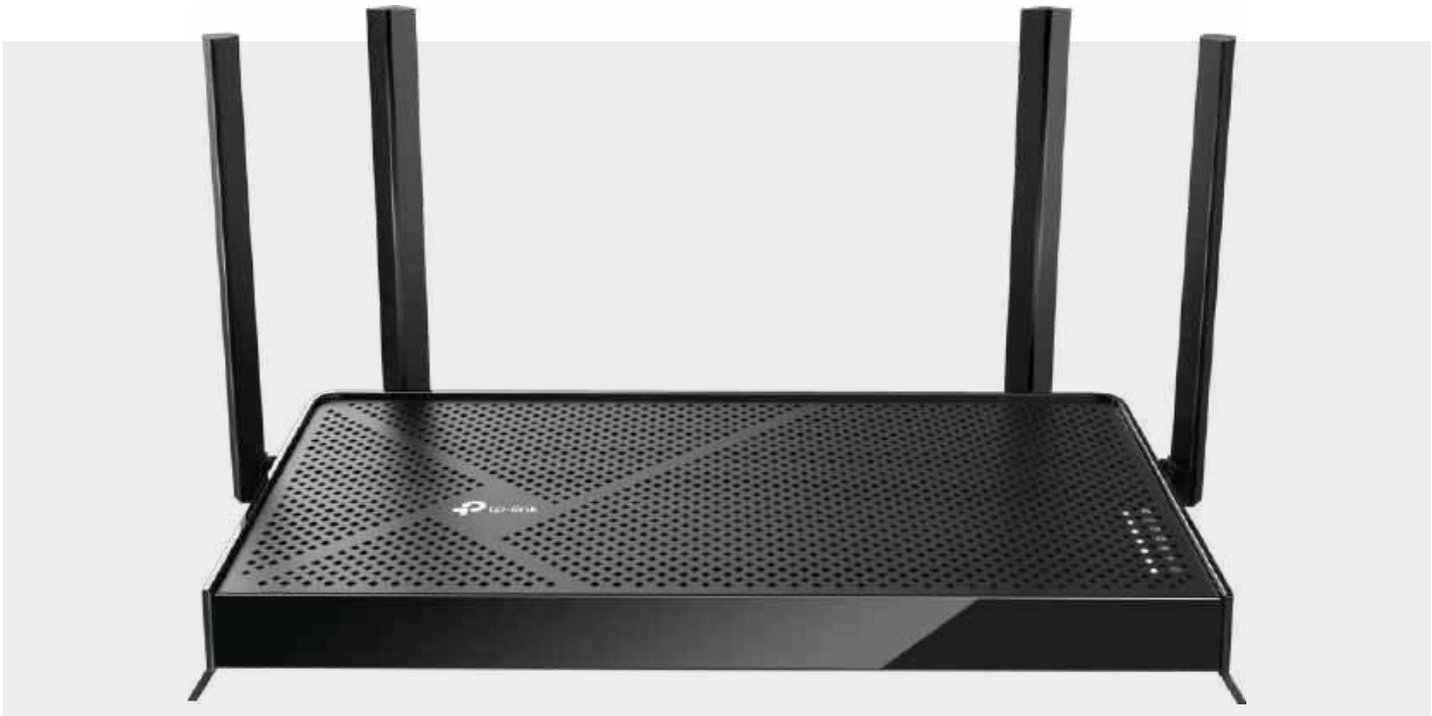
A jeśli zastanawiasz się jak takie małe urządzenie dokonuje tak dużych rzeczy, warto podkreślić, że SR11 jest wyposażony w wydajny procesor wielordzeniowy X2000, z jednym rdzeniem dual-logic XBurst2 i drugim rdzeniem XBurst0. Procesor ten charakteryzuje się doskonałą mocą obliczeniową, dużymi możliwościami sterowania w czasie rzeczywistym i bardzo niskim zużyciem energii. Ni mniej, ni więcej – układ ten zapewnia precyzyjne przetwarzanie sygnałów audio w celu stabilnego i płynnego odtwarzania muzyki.

eprasa.pl d8298a09b4

■ 429 PLN, www.tp-link.com

TP-LINK ARCHER BE230

Internet na najwyższym poziomie





Marcin Kubicki
NACZELNY

Wiele osób twierdzi, że urządzenia sieciowe są trudne w konfiguracji i obsłudze. TP-Link udowadnia, że tezy te można włożyć między bajki



Kilka, kilkanaście urządzeń podłączonych do domowej sieci, płynne strumieniowanie, konferencje i spotkania online, szybkie pobieranie/wysyłanie plików czy granie w sieci – to wymagania, z którymi każdego dnia musi mierzyć się Wi-Fi dostępne w większości domów. Jednak najczęstszą przyczyną problemów z internetem nie są błędy po stronie operatora, a domowy router, który nie jest w stanie obsłużyć wszystkich potrzeb użytkowników.

W tej sytuacji warto poznać najnowszy produkt firmy TP-Link – router Archer BE230. Oferuje on dwupasmowe Wi-Fi w standardzie 7 i o prędkości 3,6 Gb/s – do 2 882 Mb/s w paśmie 5 GHz i do 688 Mb/s w paśmie 2,4 GHz. Urządzenie jest wyposażone w cztery anteny o wysokiej wydajności, które wzmacniają sygnał Wi-Fi nawet w dwukondygnacyjnym domu. Technologia Beamformingu, czyli kształtowania wiązki, wykrywa urządzenia i koncentruje sygnały w ich kierunku, zwłaszcza do trudno dostępnych miejsc. Ważną informacją jest także kompatybilność z systemem EasyMesh. Jeśli w domowej przestrzeni występują martwe strefy zasięgu, wystarczy dodać router lub wzmacniacz sygnału, aby rozbudować sieć Wi-Fi mesh. W ten sposób wyeliminujemy problem szukania stabilnego sygnału połączenia, a zyskamy nieprzerwane strumienionowanie, nawet gdy poruszamy się między pomieszczeniami czy piętrami.

Router został wyposażony w jeden port WAN 2,5 Gb/s i jeden port LAN 2,5 Gb/s, które umożliwiają wykorzystanie wielogigabitowej prędkości naszego dostawcy internetu. Dodatkowe gniazda LAN pozwalają na przewodowe podłączenie innych urządzeń. Ciekawostką jest również port USB 3.0, który umożliwia podłączenie dysku zewnętrznego i łatwe udostępnianie plików pomiędzy urządzeniami, znajdującymi się w lokalnej sieci.

Priorytetem TP-Link jest również bezpieczeństwo domowej sieci oraz jej użytkowników. Dlatego też warto korzystać z możliwości, jakie daje TP-Link HomeShield. Przede wszystkim jest to stałe skanowanie sieci i alerty o wykryciu niepokojących zagrożeń; to także opcja kontroli rodzicielskiej – administrator czy właściciel sieci blokuje nieodpowiednie treści lub ogranicza dostęp do określonych zasobów. Przydatna jest również funkcja QoS, która pozwala na nadawanie priorytetu wybranym urządzeniom.

A jeśli chodzi o konfigurację i zarządzanie, to Archer BE230 nie ma sobie równych. Wystarczy zainstalować aplikację *Tether* i postępować zgodnie z instrukcjami wyświetlanymi na ekranie. W trzech prostych krokach można skonfigurować sieć i pokryć wszystkie pomieszczenia silnym i wydajnym sygnałem Wi-Fi.

eprasa.pl d8298a09b4





Michał Lis
REDAKTOR

Jeśli w 2024 roku ogromną popularnością cieszą się cyfrowe biblioteki, to ten adapter przekonuje, że przygoda z fizycznymi nośnikami może być bardziej ekscytująca



ANALOG W CYFROWYM ŚWIECIE
Odtwarzanie muzyki z czarnej płyty to sentymentalna podróż do przeszłości, ale możliwość bezprzewodowego sparowania z głośnikami pozwala na łatwe dopasowanie gramofonu do współczesnych systemów audio.

eprasa.pl d8298a09b4

■ 1 099 PLN, www.tophifi.pl

AUDIO-TECHNICA AT-LP70XBT

Gramofon dla winylowych nowicjuszy

Słuchanie muzyki nieodzownie kojarzone jest aktualnie z dostępem do muzycznych aplikacji streamingowych czy mediów społecznościowych. Jednak dla prawdziwych melomanów liczy się tylko fizyczny nośnik i tutaj wciąż największą grupę stanowią fani winyli. Czarny krążek, charakterystyczne drapanie igły po płycie i muzyka dobiegająca z głośnika gramofonu. Choć akurat współczesne gramofony oferują o wiele więcej niż analogowe sprzęty sprzed kilku lat. Świetnym tego przykładem jest najnowszy produkt Audio-Technica – model AT-LP70XBT.

Został on zaprojektowany przede wszystkim z myślą o użytkownikach, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z gramofonami i chcą odkrywać fascynujący świat czarnego krążka. Audio-Technica AT-LP70XBT to w pełni automatyczny gramofon, wyposażony w napęd paskowy. Obsługuje dwie prędkości obrotowe talerza – 33 1/3 i 45 RPM – automatycznie, po naciśnięciu przycisku. Najnowsza konstrukcja doskonale łączy ciepłe, analogowe brzmienie z komfortem użytkowania, jaką zapewnia między innymi obsługa Bluetooth ze wsparciem dla kodeka aptX Adaptive.

Dzięki bezprzewodowej łączności można sparować gramofon z głośnikami aktywnymi lub słuchawkami i odtwarzać muzykę w wysokiej jakości, bez konieczności stosowania przewodów sygnałowych.



Jeśli jednak preferujesz połączenie przewodowe, możesz skorzystać z dołączonego kabla. Producent wyposażył AT-LP70XBT w przedwzmacniacz gramofonowy, który w razie potrzeby można łatwo wyłączyć, ustawiając przełącznik Phono/Line w odpowiedniej pozycji. Nowy gramofon firmy Audio-Technica współpracuje zarówno z systemami audio wyposażonymi w wejście gramofonowe, jak i z tymi bez.

Sercem modelu AT-LP70XBT jest zaawansowana wkładka gramofonowa AT-VM95C, która jest efektem bogatego doświadczenia Audio-Techniki w tworzeniu akcesoriów do gramofonów. Wkładka jest zintegrowana z ramieniem o kształcie litery „J" i ma igłę o szlifie sferycznym. Takie rozwiązanie gwarantuje świetną separację kanałów i niski poziom zniekształceń, dzięki czemu udało się uzyskać wysoką jakość dźwięku. Warto zaznaczyć, że w razie potrzeby igłę można wymienić na inną z serii VM95 japońskiego producenta, np. na model o szlifie eliptycznym, MicroLine lub Shibata.

Jak przystało na japońskiego producenta, projekt nowego gramofonu jest minimalistyczny i elegancki. Do wyboru mamy dwie wersje kolorystyczne – białą i czarną z subtelnymi, srebrnymi akcentami. W zestawie z gramofonem Audio-Technica AT-LP70XBT znajdują się między innymi filcowa mata i zdejmowana, mocowana na zawiasach pokrywa przeciwpyłowa. Jak podkreśla producent, trzyczęściowa obudowa antyrezonansowa nowego gramofonu ma skutecznie redukować niepożądane szumy, a to przekłada się na lepszą jakość dźwięku, który jest odtwarzany z wyjątkową klarownością i precyzją. Dołączony zasilacz sieciowy dodatkowo redukuje hałas, ponieważ konwersja AC/DC jest przenoszona na zewnątrz obudowy, aby ograniczyć wszelkie niekorzystne odgłosy.

O ile płyty kompaktowe i ich odtwarzacze nie przetrwały próby czasu, to winyle wciąż mają swoich wiernych fanów. Do trendu tego dostosowują się również producenci sprzętu audio, którzy opracowują gramofony spełniające potrzeby tak początkujących, jak i bardziej zaawansowanych audiofilów. Dobrym tego przykładem jest Audio-Technica, która czerpie ze swojego bogatego doświadczenia i wiedzy, aby stale rozszerzać swoje portfolio.

eprasa.pl d8298a09b4

■ 6 599 PLN, www.salonydenon.pl

MARANTZ MODEL 60N

Strumieniuj w wysokiej rozdzielczości



Wyjątkowy zintegrowany wzmacniacz stereo, który łączy klasyczny design z nowoczesnymi technologiami; oferuje doskonałą jakość dźwięku oraz liczne opcje strumieniowania muzyki – oto Marantz Model 60n.

Model 60n oferuje wyjątkową jakość dźwięku, dzięki zastosowaniu najwyższej klasy komponentów oraz stale ulepszanych technologii. Wspiera formaty o wysokiej rozdzielczości, co zapewnia niezrównane brzmienie nawet przy najbardziej wymagających nagraniach. Został starannie dostrojony przez specjalistów Marantz Sound Master, aby zapewnić czysty, wielowarstwowy i bogaty dźwięk.

Najnowszy produkt w ofercie Marantz oferuje moc 60 W na kanał w wysokoprądowej klasie A/B i jest wyposażony w najnowszą iterację technologii HDAM firmy Marantz. Takie zestawienie zapewnia czyste, dynamiczne brzmienie, idealnie pasujące do każdego systemu hi-fi.

Wzmacniacz korzysta z wbudowanego przetwornika cyfrowo-analogowego ESS Sabre oraz wielu wejść cyfrowych. Obsługuje także technologię HEOS, co oznacza wysokiej jakości strumieniowe przesyłanie muzyki z szerokiej gamy serwisów muzycznych (po Wi-Fi lub Ethernet). Otrzymujemy również możliwość płynnego dołączenia do systemu HEOS multiroom w całym domu w połączeniu z produktami Marantz obsługującymi tę technologię.

Dostęp do muzyki z urządzeń mobilnych jest możliwy także poprzez Bluetooth, Spotify Connect i AirPlay2. Wzmacniacz oferuje również funkcję Roon Ready i obsługuje pliki muzyczne o wysokiej rozdzielczości do 24/192kHz lub DSD 5.6 MHz.

Projektanci wyposażyli wzmacniacz w wejście HDMI ARC i wyjście subwoofera. Model 60n ma trzy wejścia analogowe dla innych źródeł oraz przedwzmacniacz gramofonowy MM.

■ www.tp-link.com

TP-LINK ARCHER TBE400E

Na problemy z Wi-Fi

Gubiony zasięg, brak stabilnego połączenia, niejednorodna prędkość przesyłania danych? Jeśli te problemy są ci znane, pora na indywidualne rozwiązanie od TP-Link – adapter ze standardem Wi-Fi 7.

Jego największą zaletą jest niezrównana prędkość w trzech pasmach – do 2 882 Mb/s w 6 GHz + 2 882 Mb/s w 5 GHz + 688 Mb/s w 2,4 GHz. A jeśli dodamy do tego standard Wi-Fi 7, który gwarantuje większą przepustowość, mniejsze opóźnienia, skuteczniejszą ochronę przed zakłóceniami i wyższą wydajność, to możemy mieć pewność, że bez względu na to czy aktualnie pracujemy, czy gramy, albo oglądamy film, czynność ta nie zostanie zakłócona przez problemy z siecią. Gracze powinni docenić także technologie OFDMA i MU-MIMO, które redukują opóźnienia, dzięki czemu można cieszyć się płynną rozgrywką w czasie rzeczywistym lub wciągającymi wrażeniami VR, nawet jeśli domowa sieć bywa „zatłoczona".

Jeśli chodzi o łączność i konstrukcję, to Archer TBE400E korzysta z protokołu Bluetooth 5.4, a o moc zasięgu dbają dwie potężne anteny o wysokim wzmocnieniu sygnału, znacznie zwiększające istniejące Wi-Fi. Dzięki temu możemy korzystać z szybkiego i płynnego internetu z większej odległości. Ważną informacją jest także dołączony do zestawu zarówno standardowy, jak i niskoprofilowy uchwyt do obudów komputerowych typu mini tower – mamy pewność, że Archer TBE400E uda się zamontować w każdym PC.

TP-Link już od wielu lat stosuje zabezpieczenia, które chronią użytkowników, ale i ich dane przed niepowołanymi osobami. Nie inaczej jest w przypadku tego adaptera. Najnowszy protokół bezpieczeństwa Wi-Fi – WPA3 oferuje nowe możliwości poprawy cyberbezpieczeństwa, w tym bezpieczniejsze szyfrowanie haseł Wi-Fi i ulepszoną ochronę przed atakami typu brute-force.



eprasa.pl d8298a09b4

■ 259 PLN, www.baseus.com

BASEUS BLADE 2

Ultracienki powerbank o mocy 65 W





Michał Lis
REDAKTOR

To powerbank przede wszystkim dla osób, które chcą bez dostępu do gniazdka naładować swojego laptopa w podróży

PEŁNA KONTROLA
Dzięki wbudowanemu wyświetlaczowi i dedykowanej aplikacji możesz cieszyć się pełną kontrolą nad powerbankiem. Wyświetlacz informuje o poziomie naładowania, a aplikacja umożliwia personalizację jego wyglądu i ustawień.

Powerbank Baseus Blade 2 ma baterię o pojemności 12 000 mAh (46,44 Wh), dwa porty USB-C i moc ładowania 65 W w wyjątkowo cienkiej (7,3 mm), wysokiej jakości obudowie. Efektem jest praktyczny współczynnik kształtu, który pozwala powerbankowi zmieścić się w większości toreb na laptopy.

Baseus Blade 2 ma metalową ramę i plastikowy przód i tył, które nadają mu świetny wygląd, chociaż obudowa nie jest szczególnie lekka, ważąc 327 gramów. Dla porównania: model o pojemności 20 000 mAh waży 506 gramów, czyli o 54% więcej przy o 66% większej pojemności.

Mały wyświetlacz pokazuje, jak szybko ładowane są podłączone urządzenia – jest to szczególnie pomocne w identyfikowaniu problemów, takich jak przewody USB-C bez obsługi 65-watowego Power Delivery. Baseus reklamuje połączenie z aplikacją na smartfony, która może zasadniczo wyświetlać te same informacje co wyświetlacz powerbanku, ale pozwala również ustawić timer wyłączania urządzenia.

Jeśli chcesz użyć Blade 2 do naładowania iPhone'a, możesz w pełni naładować mniejsze modele dwa razy. iPhone'a 14 Pro można naładować od 0 do 80 procent w około 52 minuty, a pełne naładowanie osiągnie się po niecałych dwóch godzinach.

Baseus Blade 2 jest dedykowany głównie do użytku z laptopami. Nawet stosunkowo duża bateria 69,6 Wh 14-calowego MacBooka Pro może zostać naładowana do około 53% na jednym ładowaniu Blade 2, co skutecznie wydłuża czas pracy o około półtora raza.

Cieńsze notebooki, takie jak 13-calowy MacBook Air z Apple M3, który ma znacznie mniejszą baterię o pojemności 52,6 Wh, można ładować częściej. Dzięki rozsądnej mocy wyjściowej 65 W – całą baterię powerbanku można przenieść do laptopa w zaledwie 46 minut.

Dopóki używany jest tylko jeden port USB-C, nie ma znaczenia, do którego portu podłączony jest przewód – oba działają z tą samą mocą. Wybór portu ma znaczenie tylko wtedy, gdy dwa urządzenia są podłączone jednocześnie, ponieważ w tym przypadku USB-C 1 ładuje podłączone urządzenie mocą do 44 W, podczas gdy USB-C 2 ładuje tylko mocą 18 W.

Sam powerbank ładuje się mocą do 60 W. Oznacza to, że można go naładować od 0 do 80 procent w zaledwie 38 minut; pełne ładowanie trwa nieco poniżej godziny. W zestawie znajduje się krótki i sztywny przewód USB-C oraz bardzo podstawowe etui do transportu.

eprasa.pl d8298a09b4





Marcin Kubicki
NACZELNY

BMW X3 M50 wyznacza nowy kierunek dla gamy X3 – jasne jest, że BMW podjęło pewne ryzyko w przypadku tej generacji, szczególnie w dziale projektowania, ale wrażenia z jazdy pozostają ostre jak zawsze



eprasa.pl d8298a09b4

■ www.bmw.pl

NOWE BMW X3 I SERII 1

Moc i komfort z kilkoma kompromisami

Niewiele jest pojazdów w ofercie BMW tak ważnych jak X3. Jako jeden z najlepiej sprzedających się modeli marki w 2023 roku, z prawie tysiącem sprzedanych egzemplarzy dziennie, X3 ma wiele do zaoferowania. Poleciałem do Monachium, aby usiąść za kierownicą X3 nowej generacji i odkryć, czym urzeka kierowców.

BMW X3 na rok 2025 niewątpliwie odchodzi od ewolucyjnych projektów, które widzieliśmy w poprzednich generacjach. Ma nowy język projektowania, który nazywany jest „monolitycznym" stylem – prostym i świeżym. Zniknęły kultowe, podwójne reflektory, zastąpione dwoma minimalistycznymi paskami LED w kształcie litery L z przodu.

Wnętrze kabiny jest ulepszeniem technologicznym w stosunku do obecnego modelu. Centralne miejsce zajmuje duży, zakrzywiony wyświetlacz, zasilany przez BMW iDrive 9, ale choć wnętrze na pierwszy rzut oka wygląda na pluszowe, bliższe spojrzenie ujawnia nadmierne użycie tworzywa. Doceniam obecność kontrolera iDrive, który uwielbiam. Fotele uległy poprawie i sprawdzały się na długich dystansach, a szczególnie podczas jazdy sportowej.

Na ulicach Monachium i w małych wioskach Bawarii jazda X3 M50 była przyjemnością dzięki lżejszemu układowi kierowniczemu. Dzięki niemu zespół inżynierów miał możliwość wywierania większej siły bezpośrednio na oś, co skutkuje lepszą dynamiką prowadzenia. Korzyści są szczególnie odczuwalne w rzeczywistych scenariuszach jazdy, w których układ kierowniczy wydaje się zarówno responsywny, jak i intuicyjny.

Nowa generacja X3 jest wystarczająco sportowa, aby zadowolić entuzjastów, a jednocześnie wyrafinowana do codziennego użytku. Jeśli możesz zignorować niezbyt luksusowe wnętrze i brak otwieranego dachu, to jest to crossover, który z łatwością może rzucić wyzwanie w tym konkurencyjnym segmencie.

Przejdźmy do nowego BMW Serii 1 czwartej generacji na rok 2025, wkraczającego na konkurencyjny rynek, który tworzyło dwie dekady temu. BMW zdecydowało, że musi przyciągnąć młodszych nabywców w klasie niższej od popularnej Serii 3.

Seria 1 obecnie nieco różni się od pierwotnej formuły. Modele podstawowe nadal mają napęd na przednie koła (i trzy cylindry), podczas gdy M135 trzyma się czterech cylindrów, ale ma mniejszy moment obrotowy w porównaniu z poprzednią generacją dzięki nowej, siedmiobiegowej skrzyni biegów z podwójnym sprzęgłem.

Z zewnątrz nowe BMW Serii 1 można rozpoznać po odświeżonym projekcie frontu, podkreślonym szerokimi wlotami powietrza i nową osłoną chłodnicy. Tę generację łatwo też rozpoznać dzięki unikalnym elementom w kształcie strzałek, takim jak światła do jazdy dziennej i kierunkowskazy.

Jeśli chodzi o kabinę, jest bardzo sportowa, z masywną kierownicą i wygodnymi siedzeniami. Możesz wybrać nową tapicerkę, wykonaną z poddanego recyklingowi politereftalanu etylenu (PET). BMW całkowicie przeprojektowało fotele – są wygodne i zapewniają komfort podczas długich podróży. Ogólnie jestem pod wrażeniem wykończenia i dopasowania wnętrza BMW Serii 1 – to wzór modelu podstawowego.

Na potrzeby testu otrzymałem kluczyki do BMW 120 i M135. Moje pierwsze wrażenia ze 120 jako samochodu dla kierowcy były pozytywne. Trzycylindrowy silnik benzynowy może wydawać się zbyt słaby na papierze, ale z pewnością nie jest tak, kiedy go uruchomisz – nawet jeśli samochód waży około 1 500 kg. Mały silnik wydaje chrapliwy, entuzjastyczny dźwięk.

Poprzedni model rozpędzał się od 0 do 100 km/h w 4,8 sekundy, podczas gdy nowy samochód potrzebuje 4,9 sekundy. Jest to dość zaskakujące, biorąc pod uwagę, że nowy model waży więcej i ma mniejszy moment obrotowy, ale ma to więcej wspólnego z najnowszym systemem kontroli startu czwartej generacji. To nie znaczy, że M135i nie jest szybki, bo jest. Po prostu nie jest tak żywy, jak mógłby być z ośmiobiegową skrzynią biegów i dodatkowym momentem obrotowym.

Rok modelowy 2025 przynosi wiele nowych technologii i podnosi Serię 1 do rangi znacznie bardziej ekskluzywnego produktu niż wcześniej. Jest jednak również droższy i wiąże się z pewnymi kompromisami, które są odzwierciedleniem obecnych czasów.

NOWY POZIOM
Dzięki większej ilości technologii niż kiedykolwiek będziesz potrzebować, nowe BMW Serii 1 przenosi podstawowy hatchback niemieckiej marki na nowy poziom.



eprasa.pl d8298a09b4

■ Od 480 PLN, www.belkin.com

BOOSTCHARGE PRO MAGNETIC CHARGING TRAVEL PAD WITH QI2

Kable i wtyczki odchodzą do lamusa





Marcin Kubicki
NACZELNY

Kolejne produkty Belkin to nie tylko funkcjonalność, ale i dbałość o szczegóły, estetykę oraz wykorzystane materiały

Oferta Belkin pełna jest akcesoriów, które są pomocne każdego dnia bez względu na to, czy często podróżujemy, czy pracujemy stacjonarnie, w biurze lub domu. Z myślą o osobach mobilnych, często przemieszczających się, zaprojektowano BoostCharge Pro Magnetic Charging Travel Pad.

Podkładka ładująca składa się z dwóch lub trzech padów, połączonych solidnym zawiasem. Jeden z nich wyposażony jest w magnetyczne oczko, przeznaczone dla Apple Watcha. Oznacza to, że równocześnie możemy na nim ładować iPhone'a lub AirPodsy Pro, a także zegarek. Większa wersja pozwala na jednoczesne ładowanie telefonu, słuchawek i zegarka. Przydatnym rozwiązaniem jest możliwość składania podkładki, dzięki temu możemy korzystać z trybu StandBy i wygodnie pracować na telefonie, korzystać z aplikacji, czy oglądać film. Bez obawy – telefon ani pozostałe akcesoria nie zsuną się z podkładki, gdyż jest ona wyposażona w magnes zgodny z MagSafe.

Nowa ładowarka Belkin obsługuje standard Qi2, a to oznacza, że urządzenia będą ładowane dwa razy szybciej, jednak z mocą nie wyższą niż 15 W dla iPhone'ów, a także po 5 W dla Apple Watch oraz słuchawek. Technologia ta dba nie tylko o szybsze ładowanie, ale także bardziej efektywny rozdział mocy pomiędzy ładowane urządzenia oraz kondycję akumulatora. Sama ładowarka zasilana jest 30 W ładowarką z końcówką USB-C, którą znajdziemy w pudełku.

Producent przykłada dużą wagę do jakości wykonania i wykorzystanych materiałów. W tym przypadku użyto przetworzonego tworzywa PCR, którego powierzchnia jest przyjemna w dotyku. Ładowarka dostępna jest w kolorze czarnym, choć w zbliżeniu widać niejednorodną strukturę, potwierdzającą wykorzystanie przetworzonego materiału. Zaletą ładowarki jest jej składana konstrukcja – kiedy z niej korzystamy, możemy ją rozłożyć na płasko lub w dowolnej konfiguracji składać. Kiedy jej nie używamy, możemy złożyć w niewielki sześcian, który nie zajmie więcej miejsca niż kostka Rubika.

Wszelkiego rodzaju kable z różnymi końcówkami i ścienne ładowarki coraz częściej ustępują miejsca wielofunkcyjnym urządzeniom. Nowy produkt Belkin zdaje się wołać, że do naładowania swojego iPhone'a, AirPodsów czy Watcha nie potrzebujesz tych wszystkich akcesoriów, a sprytnej płytki, która jednocześnie doda energii całemu twojemu techekwipunkowi.



eprasa.pl d8298a09b4

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

W KWESTII DESIGNU I OBSŁUGI
Głośnik Creative Pebble SE, mierzący zaledwie 116,86 mm wysokości, to idealnie rozwiązanie na każde biurko, bez zajmowania zbyt dużej ilości miejsca. Ponadto, głośniki wyposażono w wygodne pokrętło do regulacji głośności, co ułatwia szybkie sterowanie.



CREATIVE PEBBLE SE

Najnowszy zestaw głośnikowy z serii PEBBLE. Pierwszy model pojawił się pięć lat temu i dzięki dźwiękowi, designowi oraz atrakcyjnej cenie, szybko zyskał status legendy wśród zestawów głośnikowych. Teraz nadszedł czas na subtelne zmiany, które idą z duchem czasu, jednocześnie nie obniżając jakości dźwięku, oferowanej przez tę linię. W najnowszej wersji głośników Pebble wprowadzono kilka ulepszeń względem poprzedniego modelu. Wysłużony wtyk USB-A został zastąpiony nowoczesnym USB-C, a także dodano konfigurowalne podświetlenie RGB, które ma na celu podkreślenie estetyki głośników i ich otoczenia. Creative Pebble SE to zestaw głośników 2.0 wyposażony w pełnozakresowe, 2-calowe przetworniki z membranami miedziano-mylarowymi oraz pasywnymi radiatorami z tyłu, które wzbogacają niskie tony. Nowy model zachowuje konstrukcję, w której przetworniki są pochylone pod kątem 45° względem słuchacza, tak jak we wszystkich poprzednich wersjach głośników z serii PEBBLE. Pomimo kompaktowych rozmiarów, głośniki te oferują moc akustyczną na poziomie 4,4 W RMS oraz szczytową moc do 8,8 W.

129 PLN, www.creative.com

eprasa.pl 3298a09b4



SIGNATURE ELITE

Nowoczesna, elegancka linia subwooferów Polk Audio

Firma Polk Audio wprowadziła do swojego portfolio nową linię subwooferów – Signature Elite. Składają się na nią trzy modele w rozmiarach 8, 10 i 12 cali, które zostały nazwane odpowiednio ES8, ES10 i ES12.

Cała linia Signature Elite została zaprojektowana od nowa. Subwoofery zyskały kompaktową konstrukcję, ale i nowoczesny, elegancki wygląd. Materiały wykorzystane sprawiają wrażenie wysokiej jakości i pozwalają na swobodne umiejscowienie subwooferów tak w pokoju odsłuchowym, jak i salonie z telewizorem.

Wszystkie trzy modele zostały wyposażone w opatentowany przez Polk Audio port Power Port i niskotonowy głośnik Dynamic Balance, które w połączeniu z potężnym wzmocnieniem klasy D i 32-bitowym procesorem DSP o wysokiej rozdzielczości mogą oferować ultraniskie pasmo przenoszenia. Zapewniają również głębszy, mocniejszy bas ze znacznie mniejszymi zniekształceniami w porównaniu do poprzednich modeli, zwiększając emocje zarówno podczas słuchania muzyki, jak i oglądania filmów.

Procesor DSP gwarantuje zaawansowane przetwarzanie zmiennoprzecinkowe, w efekcie którego do naszych uszu dociera czysty, precyzyjny bas oraz wyraźne transjenty, niezależnie od rodzaju odtwarzanej muzyki czy gatunku oglądanego filmu. Fani ciężkiego brzmienia i doskonałych efektów rodem z kinowej sali docenią mocne i wydajne wzmocnienie klasy D, które zapewnia potężne uderzenie, idealne do dynamicznych efektów dźwiękowych.

Firma Polk Audio wykorzystała również w serii Signature Elite technologię Time-Smart Phase Control. To ona umożliwia precyzyjne dopasowanie fazy subwoofera do głównych głośników, zapewniając płynne połączenie systemu audio. Regulacja fazy w 360 stopniach w krokach co 45 stopni upraszcza integrację subwoofera, dzięki czemu można uzyskać idealne zgranie z resztą zestawu audio.

POCZUJ BAS



Polk Audio Signature Elite ES8
Kompaktowy, 8-calowy subwoofer idealnie sprawdzi się jako element kina domowego w niewielkich pomieszczeniach. Dzięki wąskiej obudowie i orientacji skierowanej do przodu, ustawiony nawet przy ścianie i na półce, generuje świetny dźwięk.
1 799 PLN, www.salonydenon.pl



Polk Audio Signature Elite ES10
Wszechstronny subwoofer wyposażony w 10-calowy głośnik niskotonowy z polipropylenową membraną wypełnioną minerałami. Zwiększa wydajność niskich tonów w średniej wielkości systemach kina domowego i muzycznych.
2 499 PLN, www.salonydenon.pl



Polk Audio Signature Elite ES12
Niskoprofilowy, 12-calowy subwoofer wzbogaca największe systemy kina domowego i zestawy audio – od stereo do pełnego Atmos – z głębokim, wciągającym basem, który nie tylko słychać, ale i czuć.
3 199 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl d8298a09b4

SYSTEM MESH Z WI-FI 7



Najnowszy standard Wi-Fi 7 znacząco zwiększa prędkość przesyłania danych, ale poprawia także wydajność sieci. Jednak, aby móc w pełni korzystać z jego dobrodziejstw, należy w domowej sieci montować kompatybilne urządzenia. Jedną z firm, która oferuje tego typu rozwiązania, jest TP-Link. Jej najnowszy system Deco BE25 (zestaw dwóch jednostek 1 000 PLN, www.tp-link.com) umożliwia nie tylko pokrycie zasięgiem Wi-Fi całej powierzchni domu, ale pozwala przede wszystkim na uzyskanie transferów po Wi-Fi o niezwykłych prędkościach.

Domowy system Deco BE25 pracuje w standardzie Wi-Fi 7 i zapewnia prędkości dochodzące do 3 600 Mb/s w dwóch pasmach transmisji – do 2 882 Mb/s w 5 GHz i do 688 Mb/s w 2,4 GHz. Dzięki dwóm portom WAN/LAN 2,5 Gb/s w każdym urządzeniu, Deco BE25 gwarantuje także multigigabitowe połączenia przewodowe. To rozwiązanie pozwoli domowym urządzeniom, np. komputerom, smart TV, AGD czy rozwiązaniom smart home pracować z jeszcze większą wydajnością.

Urządzenie wykorzystuje technologie wspierające pracę Wi-Fi, ale i zwiększające jego efektywność, jak 4K-QAM, Multi-RU, OFDMA i MU-MIMO. Z kolei Multi-Link Operation (MLO) odpowiada za jednoczesne odbieranie oraz wysyłanie danych w różnych kanałach i pasmach, co zwiększa przepustowość przy równoczesnym obniżaniu opóźnień. Deco BE25 jest także wyposażone w funkcję QoS, która umożliwia przydzielanie priorytetów poszczególnym zadaniom oraz urządzeniom, co wpływa na stabilność sieci.

TP-Link stawia również na bezpieczeństwo użytkowników, korzystających z zasobów sieci. Dzięki szyfrowaniu WPA3 oraz pakietowi TP-Link HomeShield administrator ma możliwość dostosowania zabezpieczeń sieci bezprzewodowej do indywidualnych potrzeb i stworzenia osobnych profili dla każdego domownika. Usługa obejmuje także funkcję kontroli rodzicielskiej, w ramach której można określić limit czasowy lub filtrowanie treści dla wybranych użytkowników w zależności od ich wieku, co jest gwarancją bezpiecznego korzystania z internetu przez najmłodszych.



System Deco BE25, podobnie jak pozostałe rozwiązania TP-Link mesh, wyróżnia prosta konfiguracja i łatwe zarządzanie. Urządzenie tuż po wyjęciu z pudełka wystarczy dodać do zainstalowanej na smartfonie aplikacji *Deco* i zastosować się do wskazówek, wyświetlanych na ekranie telefonu. Cały system mesh może być także zarządzany głosowo poprzez Asystenta Google lub Amazon Alexa. Warto podkreślić, że urządzenie jest kompatybilne z poprzednimi generacjami i współpracuje z innymi urządzeniami z serii TP-Link Deco.

eprasa.pl d8298a09b4



GADŻETY IMPREZOWICZA

Symbolem doskonałej imprezy jest muzyka – donośna, różnorodna i grająca nawet wtedy, kiedy uczestnicy nie mają już sił, aby poruszać się po parkiecie. Żeby serwować tego rodzaju rozrywkę, warto zaopatrzyć się w sprzęt i akcesoria, które mogą nam towarzyszyć na najdłuższej, wręcz niekończącej się prywatce. I tutaj z pomocą przychodzi firma JBL, która oferuje nie tylko imprezowe głośniki, ale i dodatki do nich. Zerknijmy na zapasowe akumulatory i osłony głośników z serii JBL Party Box.

Akumulator JBL Battery 200 (259 PLN) zapewnia 12 dodatkowych godzin grania, natomiast JBL Battery 400 (429 PLN) wystarcza na 18 godzin zabawy, co oznacza, że z zapasową baterią impreza w sumie może trwać nawet do 36 godzin, w przypadku, kiedy źródłem dźwięku jest głośnik JBL PartyBox Stage 320 lub JBL Xtreme 4. A jak wiadomo – dwukrotnie dłuższa praca to dwukrotnie dłuższa impreza.

Nowe akumulatory zostały wyposażone w litowo-jonowe ogniwa, a ich gabaryty i waga wynoszą – w przypadku mniejszego 49 × 25,1 × 89,5 mm – 182 g, w przypadku większego 93 × 25,1 × 89,5 mm – 350 g, i pozwalają na wygodne spakowanie ich do plecaka czy torby.

Warto podkreślić, że wymiana samego akumulatora jest dziecinnie prosta i nie będzie wymagała użycia jakichkolwiek narzędzi. Akumulator wystarczy włożyć do gniazda, znajdującego się na tylnej ścianie głośnika. Praktycznym rozwiązaniem jest aplikacja *JBL PartyBox* – z jej poziomu można stale kontrolować poziom naładowania akumulatora (odczyt stanu baterii SOH) i zawczasu przygotować akumulator na wymianę.

Akumulator JBL Battery 200 jest zgodny wyłącznie z głośnikiem JBL PartyBox Club 120, natomiast JBL Battery 400 z JBL PartyBox Stage 320 i JBL Xtreme 4.

OCHRONA PRZED KURZEM I ZARYSOWANIAMI

Jeśli zabierasz swój głośnik JBL PartyBox Ultimate w trasę, na wyjazdy ze znajomymi czy plenerowe imprezy, zadbaj o jego bezpieczeństwo. A jeśli stoi nieużywany w domowym zaciszu, wybierz osłonę, która ochroni go przed kurzem lub ewentualnym zachlapaniem. Idealnym rozwiązaniem będzie osłona JBL PartyCover Ultimate (429 PLN). Została ona zaprojektowana z myślą o tym modelu głośnika, idealnie do niego przylegając, charakteryzując się lekkością i montażem bez żadnego wysiłku. Osłona jest wykonana z tego samego materiału co kombinezon do nurkowania, czyli gumy butadienowostyrenowej i dwustronnej dzianiny poliestrowej, która jest gwarancją ochrony przed zarysowaniami podczas transportu, np. w bagażniku samochodu. Tworzywo nie wchłania wody, a to oznacza, że przypadkowo wylany napój na zabezpieczony osłoną głośnik, nie uszkodzi urządzenia. Warto podkreślić, że cover jest bardzo elastyczny i kiedy go nie używamy, z łatwością można go złożyć i schować chociażby do plecaka.



eprasa.pl d8298a09b4

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

ZDALNE STEROWANIE
Głośnik otrzymał fizyczne przyciski do parowania, sterowania głośnością, czy przeskakiwania do kolejnego/poprzedniego utworu. Wygodniejszym rozwiązaniem jest jednak aplikacja *Escape Remote* (dostępna dla systemów Android i iOS), z poziomu której możemy kontrolować pracę P6 Air i odtwarzać ulubione kawałki z różnych muzycznych aplikacji, również za pośrednictwem Bluetooth.



ESCAPE P6 AIR

Escape P6 Air to przenośny głośnik hi-fi, który dzięki AirPlay 2, Chromecast built-in i Roon pozwala na bezprzewodowe przesyłanie muzyki przez istniejącą sieć Wi-Fi do wielu głośników, bez ograniczeń jednej marki. Ten mobilny głośnik audiofilski wyróżnia się subtelnym wzornictwem, dyskretnie dodając stylu i koloru do każdego wnętrza. Urządzenie jest także odporne na zmienne warunki atmosferyczne, zatem możemy korzystać z niego w przydomowym ogrodzie czy nad basenem. Escape P6 Air został wyposażony w potężną baterię nowej generacji, zbudowaną z ogniw litowo-żelazowo-fosforanowych (LiFePo4), która zapewnia 16 godzin bezprzewodowego odtwarzania muzyki przy niskim poziomie głośności lub 8 godzin przy typowym. Warto podkreślić, że głośnik generuje dźwięk 360˚ dzięki wykorzystaniu zaawansowanej technologii DSP. Rozwiązanie to pozwala na słuchanie realistycznego dźwięku wysokiej jakości, pozbawionego zniekształceń. Escape P6 Air obsługuje kodeki Lossless Audio, FLAC, APE i DSD. Przenośny charakter urządzenia podkreślają jego gabaryty 550 x 200 x 200 mm oraz waga – 7,5 kg.

3 495 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl d3298a09b4



NATIVE UNION

Nowa generacja ochrony iPhone'ów

Używanie etui do ochrony naszych smartfonów stało się przez lata standardem. Jednak w morzu opcji rzadko znajdują się marki, których produkty mają jakość tak wysoką, by sprostać oczekiwaniom wytrzymałościowym, długowieczności, ale i designu. Te trzy elementy zdarzają się występować pojedynczo, ale prawie nigdy razem. Przykładem odstępstwa od tej reguły jest firma Native Union, której akcesoria premium charakteryzują się najwyższym stopniem dbałości o szczegóły.

W tym roku przy okazji premiery iPhone'ów 16, Igor Duc, współtwórca marki i jej CEO, ogłosił nową linię produktów, które, jak sam przekazał, mają jeszcze lepiej sprostać dynamice dnia każdego użytkownika. W związku z tym do oferty dodany został Active Case, inspirowany aktywnością fizyczną, odzwierciedlający oddanie Native Union, by projektować przedmioty na całe życie – dostosowując się do wzrostu codziennego ruchu, zapewniając, że będą one współgrać z cyfrowym lifestylem każdego z nas. W ofercie zachowano również ulubione przez fanów etui (Re)Classic Case, ale podniesiono poprzeczkę, aby stało się jeszcze bardziej uosobieniem codziennej ochrony, eksperymentując z materiałami, by znaleźć takie, które spełniają wysokie standardy trwałości Native Union.

Poza samymi etui wymienionymi w ramce, producent uwzględnił także inne akcesoria zgodne z serią iPhone 16, a wśród nich Active Wallet Stand (smukła podstawka na smartfona i portfel na cztery karty w jednym), (Re)Classic Wallet (kompatybilny z MagSafe portfel na trzy karty), (Re)Classic Sling i City Sling (paski crossbody).

W TWOIM STYLU



(Re)Classic iPhone case
Teksturowana elegancja dla twojego iPhone'a, stworzona dzięki ekologicznym i przetworzonym materiałom. Ponadczasowy kontrast gładkiej i krzyżowo słoistej skóry został zinterpretowany na nowo za pomocą alternatywy ze skóry bez składników pochodzenia zwierzęcego, zapewniającej ochronę przed uderzeniami i długowieczność.
269 PLN, www.nativeunion.com



Active iPhone case
Maksymalna ochrona na co dzień. Częściowo owinięty w zrównoważoną alternatywę dla skóry, Active jest wytrzymały i wyrafinowany – to uniwersalne etui o minimalistycznym designie.
219 PLN, www.nativeunion.com



(Re)Clear iPhone case
Nałóż krystalicznie czystą ochronę, zaprojektowaną tak, aby chronić urządzenie, nie pozwalając, aby zniknęła jego forma. Case w 100% pochodzący z recyklingu jest kompatybilny z MagSafe i pokryty powłoką zapobiegającą zarysowaniom i żółknięciu.
189 PLN, www.nativeunion.com

eprasa.pl d8298a09b4



POWRÓT NA STUDIA Z LENOVO

Któż z nas nie pamięta momentu rozpoczęcia studiowania lub powrotu na uczelnię na kolejny rok nauki. W wirze przygotowań warto pamiętać o odpowiednim techekwipunku – w tym o laptopie, który ułatwi przyswajanie wiedzy, ale i pozwoli na odrobinę rozrywki między wkuwaniem do kolokwiów i egzaminów. O studentach i ich rodzicach nie zapomina Lenovo, które przygotowało wyjątkową ofertę na zakup komputerów z serii Yoga, IdeaPad, Legion i LOQ.

W dobie digitalizacji, cyfrowych książek i skryptów trudno wyobrazić sobie studenta bez mobilnego laptopa, który ułatwi naukę, pozwoli na wgląd do zasobów bibliotek online czy szybki dostęp do podstawowych aplikacji biurowych. Jednym z ciekawszych modeli jest **Lenovo Yoga Slim 6 14IRH8**. To ultrabook, który pokochają młodzi ludzie, ceniący mobilność i elegancki design. Ten 14-calowy laptop pozwala na płynną pracę w aplikacjach biurowych i obsługę multimediów. Ważnym argumentem jest bateria o pojemności 65 Wh, która zapewnia długie godziny pracy bez potrzeby ładowania. Urządzenie waży jedynie 1,35 kg, a smukły profil o grubości zaledwie 14,9 mm powoduje, że znajdzie ono swoje miejsce w plecaku lub torebce.

Jeśli poza codziennymi obowiązkami chcemy wykorzystywać laptopa do grania, streamowania i korzystania z aplikacji do konsumowania multimediów, ciekawą propozycją jest **LOQ 15IAX9**. Został on wyposażony w matowy ekran 15,6” z częstotliwością odświeżania 144Hz. Za płynną pracę i natychmiastowe uruchamianie aplikacji odpowiadają procesor Intel Core i5-12450HX oraz karta graficzna NVIDIA GeForce RTX4050. Obudowa została wykonana z przyjemnego w dotyku, satynowego tworzywa. Ciekawym rozwiązaniem są wytrzymałe zawiasy o wysokiej kulturze pracy – pokrywę można otworzyć jedną ręką i rozłożyć ją całkowicie na płasko.



Dla żaków, którzy łączą naukę z pracą, rozrywkę z przygotowywaniem kreatywnych projektów, lepszym wyborem będzie Lenovo **Legion Pro 5 16IRX9**. To gamingowy laptop, który łączy wydajność z przystępną ceną. Wyposażony w 16-calowy ekran z wysoką częstotliwością odświeżania 240 Hz, gwarantuje płynny i wyraźny obraz. Komputer otrzymał procesor Intel Core 14. generacji oraz kartę graficzną NVIDIA GeForce RTX Serii 40, które wspólnie zapewniają znakomitą moc. Docenią ją zarówno gracze, jak i użytkownicy kreatywnych aplikacji.

Użytkownicy poszukujący wydajnej stacji roboczej, powinni skupić się na modelu **Lenovo Legion 9i**. Możliwości tego flagowca docenią profesjonalni gracze e-sportu, projektanci, architekci, graficy komputerowi czy twórcy audio i wideo. Laptop oferuje 16-calowy ekran Mini LED o częstotliwości odświeżania 165 Hz. Sercem urządzenia jest procesor Intel Core i9 13980HX, wspomagany przez karty graficzne NVIDIA GeForce RTX 4090, które oferują niesamowitą wydajność. Za odprowadzanie ciepła odpowiada innowacyjny system chłodzenia wodnego, który minimalizuje hałas i maksymalnie wykorzystuje możliwości sprzętu.

Jeśli zdecydujesz się na wybór jednego z powyższych laptopów lub innych modeli objętych promocją, w tym także urządzeń z serii IdeaPad czy Chromebooki, Lenovo doda do zakupu przydatne słuchawki Lenovo Legion H600 Wireless Gaming Headset. Dobrze grają, świetnie wyglądają i są lekkie. Zaletą jest także jednokierunkowy mikrofon z funkcją flip-to-mute i redukcją szumów, który zapewnia sprawną komunikację tak podczas zdalnych zajęć, rozmów audio w komunikatorach internetowych, jak i grania w ulubione tytuły ze znajomymi.

Warunki uczestnictwa w akcji oraz pełną listę modeli objętych promocją można znaleźć na lenovopolska.pl/backtouniversity. Akcja trwa od 16.09 do 13.10.2024 r.

Partnerami akcji są: eLenovo, Delkom, Komputronik, Media Expert, Media Markt, Morele, RTV Euro AGD, Sferis i x-kom.

eprasa.pl d8298a09b4

„Styl to prosty sposób na wyrażenie najbardziej skomplikowanych rzeczy” – Jean Cocteau

JESIENNE INSPIRACJE

01



02





03

04



eprasa.pl d8298a09b4

05



06



07



01 **GUESS JEANS**
Marka GUESS JEANS, reprezentująca kalifornijski styl życia, wprowadza jesienną kolekcję. Zainspirowana dziedzictwem amerykańskiego pioniera jeansu, kolekcja ucieleśnia istotę Ameryki w nowoczesnym wydaniu, łącząc ducha Zachodniego Wybrzeża z nowoczesnymi, zrównoważonymi praktykami i oferując ubrania wykonane z ekologicznych materiałów.
www.guessjeans.com

02 **VISTULA**
Kampania nowej kolekcji marki Vistula obejmuje stałe klasyki marki Vistula, jak dwu- i trzyczęściowe garnitury w uniwersalnych kolorach granatu, szarości i czerni z włoskiej wełny czy koszule w odcieniach bieli i błękitu. Wśród płaszczy uwagę zwraca obszerny trencz z wodoodpornej bawełny technicznej. Nowością są zapinane na suwak kurtki z wełny double face.
www.vistula.pl

03 **PEEK&CLOPPENBURG**
Oversize'owe sylwetki, miękko układające się płaszcze maxi, minimalistyczne, monochromatyczne zestawienia oraz wysokiej jakości materiały, to nowa interpretacja stroju biurowego. Ubiór do pracy to nie nuda! To klasyczne krawiectwo, które zaskakuje i zachwyca swobodnymi formami.
www.peek-cloppenburg.pl

04 **REGATTA**
Jesień i zima 2024/2025 z brytyjską marką Regatta Great Outdoors to połączenie funkcjonalności, komfortu podczas podróży i spacerów ze stylowymi formami, zaprezentowanymi w pierwszej kolekcji Outdoor Styles. Jesień to także powrót do współpracy z ilustratorką Orlą Kiely oraz Domem Mody Christian Lacroix.
www.regatta.pl

05 **GUESS WATCHES**
GUESS GW0032G2 to ponadczasowy model zegarka męskiego, stworzony z myślą o wsparciu walki z rakiem prostaty. Jego subtelne wskazówki mają nie tylko odmierzać czas, ale także przypominać mężczyznom o regularnej profilaktyce. Czarna koperta o szerokości 48 mm, wykonana z lekkiego i trwałego tworzywa sztucznego, doskonale komponuje się z minimalistyczną tarczą. Całość jest chroniona przez wytrzymałe, mineralne szkło.
www.timetrend.pl

06 **LUMBERJACK**
Osoby uwielbiające trekking ze szczególną uwagą spojrzą na produkt VABORY – męskie, wodoodporne, outdoorowe obuwie. Są dedykowane górskim szlakom, ale sprawdzą się również na prostszych, mniej wymagających ścieżkach. Trwała podeszwa Vibram zapewnia stabilność, a komfort wspomoże tkanina Softshell-Nobesto, z której została wykonana cholewka.
www.e-lumberjack.pl

07 **COS**
Marka COS, znana z precyzyjnego rzemiosła, innowacyjnego podejścia do designu i łącząca elegancję z nowoczesnością, powróciła na New York Fashion Week. Na pokazie, który odbył się 10 września, zaprezentowała swoje główne kolekcje na sezon jesień/zima 2024, w tym również i kolekcję ATELIER. Wydarzenie odbyło się w przestronnej hali w historycznym kompleksie Brooklyn Navy Yard. Industrialna przestrzeń przekształciła się w pokazowy labirynt, prezentując 43 wyjątkowe stylizacje, oddające istotę filozofii projektowania COS.
www.cos.com

eprasa.pl d8298a09b4

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

TRYB VIP
Szczególną cechą OnePlus Open Apex Edition jest zupełnie nowy, pierwszy w branży tryb VIP, który włączymy za pomocą kultowego suwaka OnePlus Alert Slider. Aktywacja blokuje układ zabezpieczający, tworząc całkowicie bezpieczne i prywatne środowisko, w którym wszystkie mikrofony i kamery w telefonie są wyłączone, a śledzenie reklam jest mocno ograniczone.



ONEPLUS OPEN APEX EDITION

OnePlus Open Apex Edition to ostatni przedstawiciel serii OnePlus Open w nowej kolorystyce Crimson Shadow inspirowanej kultowym aparatem Hasselblad 503CW 60 Years Victor Red Edition. Na tylnej obudowie smartfona znajdziemy wzór imitujący diamenty, a na suwaku, służącym do wyciszania telefonu, pomarańczowe akcenty. OnePlus Open Apex Edition oferuje 16 GB pamięci RAM LPDDR5X i aż 1 TB pamięci ROM UFS 4.0. W smartfonie zaimplementowano także funkcje edycji obrazu oparte na sztucznej inteligencji, takie jak Gumka AI i Inteligentne wycinanie AI. Pierwsza umożliwia szybkie usuwanie niechcianych obiektów z tła za pomocą jednego dotknięcia. Druga pomaga wyodrębniać obiekty ze zdjęć i tworzyć niestandardowe naklejki lub zapisywać je na potrzeby następnej kreatywnej sesji. Telefon waży 239 g i mierzy zaledwie 5,9 mm grubości po rozłożeniu i 11,9 mm po złożeniu, dzięki czemu może w tej kategorii konkurować nawet z popularnymi smartfonami z jednym ekranem.

7 699 PLN, www.oneplus.com

eprasa.pl 3298a09b4

AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJĄĆ WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | **Marcin Kubicki**



WYRÓŻNIENIA



Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.



Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.



Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.



Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.



Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

eprasa.pl d8298a09b4

ROBOROCK QREVO S

KOCHANIE, BĄDŹMY ROZSĄDNI

Roborock Qrevo S to robot odkurzający o mocy ssania 7 000 Pa z wbudowanymi kółkami ScratchSafe, które według producenta nie rysują podłóg. Co więcej, aplikacja Roborock oferuje zaskakujące funkcje, które w innym przypadku są zarezerwowane dla urządzeń w przedziale cenowym powyżej 4 000 PLN. Czy w nowym produkcie Roborocka jest jakiś haczyk?

Qrevo S to kolejny „budżetowy" model w serii Roborock Qrevo. Roborock oferuje nowego robota odkurzającego i mopującego w kolorze białym i czarnym. Z całkowitą wysokością 9,65 cm jest on jednym z najniższych robotów odkurzających, jakie znajdziesz na rynku. Dla porównania Ecovacs Deebot X5 Omni, który nie ma modułu LiDAR do nawigacji, jest tylko nieznacznie niższy – mierzy 9,5 cm.

Pojemnik na kurz i przyciski znajdują się pod odchylaną pokrywą. W przeciwieństwie do serii Roborock S8, modele z serii Qrevo mają dwie obrotowe nakładki mopujące. Jest też boczna szczotka, która znajduje się po prawej stronie.

Qrevo S nie ma wysuwanego mopa, który jest zainstalowany w testowanym niedawno przeze mnie Roborock Qrevo MaxV, ani nawet obrotowej bocznej szczotki, jak w najlepszym robocie odkurzającym firmy Roborock, Roborock S8 MaxV Ultra. Ale Qrevo S jest nadal wyjątkowy – ma koła ScratchSafe, dzięki czemu podłogi nie są narażone na porysowanie. Roborock pozostał wierny poprzedniemu projektowi Qrevo dla stacji — żebrowana powierzchnia z pojemnikiem na kurz za pokrywą z przodu.

Jest również zbiornik na świeżą wodę i pojemnik na brudną, oba umieszczone w stacji dokującej typu all-in-one o wymiarach 34 x 48,7 x 52,1 cm. Po podłączeniu stacji do zasilania, urządzenie należy skonfigurować w aplikacji *Roborock*, wymagającej połączenia Bluetooth i Wi-Fi 2,4 GHz. Mapowanie 80-metrowego mieszkania zajęło 15 minut. Robot odkurzający natychmiast rozpoznał przeszkody i nawet wyświetlał je za pomocą symboli na zeskanowanej mapie.

Aplikacja *Roborock* pozostaje jedną z najbardziej przejrzystych i szczegółowych do robotów odkurzających. Ponieważ Qrevo S nie jest modelem flagowym, Roborock oszczędza na zakresie funkcji dla tego modelu. Niemniej jednak istnieje szeroki zakres opcji ustawień, których konkurencja w tym przedziale cenowym nie oferuje.

Po zmapowaniu można dopracować zeskanowany plan piętra. W teście Qrevo S nie oddzielił poprawnie pokoju od strefy wejściowej. Niemniej jednak wynik mapowania jest więcej niż przyzwoity w porównaniu do droższych modeli. Liczba opcji ustawień mapy jest z kolei imponująca. Można wybrać kierunki, dodać meble i, jak zwykle, ustawić strefy wyłączone z użytku. Co więcej, robot automatycznie rozpoznaje dywany i umieszcza je na mapach. To nieoczywista opcja w tym przedziale cenowym, kiedyś zarezerwowana dla flagowców. Robot odkurzający Roborock jest w stanie przechowywać mapy nawet czterech pięter.

W menu głównym aplikacja Roborock zapewnia szybki dostęp do wszystkich pięciu poziomów ssania, 30 szybkości przepływu wody i dwóch typów nawigacji, aby określić, jak precyzyjnie robot powi-

SPECYFIKACJA

MOC 7 000 Pa
CZAS PRACY do 180 min.
CZAS ŁADOWANIA 360 min.
POJEMNOŚĆ ZBIORNIKA NA KURZ 0,33 l
POZIOM HAŁASU 45 dB
WYMIARY 35 x 35 x 9,65 cm
WAGA 4,6 kg



T3 2 799 PLN | www.roborock-poland.pl

eprasa.pl d8298a09b4



> SZCZEGÓLNIE GODNA PODKREŚLENIA JEST MOC NA GŁADKICH POWIERZCHNIACH, TAKICH JAK PARKIET I KAFELKI

Roborock Qrevo S oferuje znacznie więcej, niż można by się spodziewać po robocie odkurzającym z funkcją mopowania za 2 799 PLN.



WERDYKT

PLUSY Bardzo dobra moc ssania na parkietach i kafelkach. Solidny efekt mopowania. Żywotność baterii. Świetna aplikacja. Wysokość. Cichy w swojej klasie.

MINUSY Skuteczność ssania na dywanach. Przydałaby się opcja mopowania po odkurzaniu.

NASZYM ZDANIEM Ten robot odkurzający będzie bardzo dobrym wyborem dla większości osób, szukających rozsądnie wycenionego urządzenia ze średniej półki.

OCENA **87**

nien podążać ścieżkami. Jednak, jeśli wybierzesz funkcję odkurzania i mopowania, dostępne są tylko cztery poziomy ssania. Szkoda, że funkcja mopowania po odkurzaniu nie jest dostępna. Niby nie jest to zaskakujące, bo nie było to opcją również w Qrevo MaxV, ale fajnie byłoby mieć taką możliwość. Obejściem tego problemu jest oczywiście utworzenie rutyny lub arcywygodna obsługa w przypadku urządzeń marki Apple – przez widżet na iPhonie lub apkę Apple Watch. Istnieje również dostęp do funkcji stacji bazowej. To tutaj rozpoczynasz mycie i suszenie mopów, którego czas pokazuje aplikacja.

Mały nie znaczy słaby. Wręcz przeciwnie. Qrevo S Roborock to niezawodny robot odkurzający z funkcją mopowania, który zachwyca pod niemal każdym względem. Wydajność ssania i mopowania jest naprawdę solidna. Oprócz nie wykrywania kabli, Qrevo S imponująco radzi sobie ze wszystkimi przeszkodami.

Moc ssania 7 000 Pa Qrevo S jest taka sama jak w droższym Roborock Qrevo MaxV, choć tylko przy funkcji samego odkurzania. W przypadku odkurzania i mopowania zamiast pięciu poziomów dostępne są cztery. Ostatni jednak nie znika. Gdy tylko Qrevo S wjedzie na dywan, na krótko staje się głośniejszy, ponieważ moc ssania jest zwiększana do maksimum.

Rezultat na najwyższym poziomie jest imponujący. Szczególnie godna podkreślenia jest moc na gładkich powierzchniach, takich jak parkiet i kafelki. Mniej zadowolone mogą być jedynie osoby mające w domu wiele dywanów. Co jednak ekscytujące, można dokonać konkretnych ustawień dla każdego z dywanów w domu. Na przykład ustawić Qrevo S tak, aby unikał tego o długim włosiu w salonie, ale odkurzał wykładzinę w korytarzu.

Co więcej, sierść zwierząt nie stanowi problemu dla Qrevo S. Nigdy nie będziesz musiał radzić sobie ze splątanymi włosami na głównej szczotce. Roborock używa tutaj solidnej, gumowej szczotki, której listwy transportują włosy na jej oba końce podczas procesu ssania.

Pod względem rezultatów mopowania robot nie musi chować się za droższymi konkurentami. Szoruje on podłogę na błysk za pomocą dwóch obracających się mopów. Najwyższy przepływ wody jest przeznaczony tylko do największych zabrudzeń. W teście robot bez problemu wycierał lekko zaschnięte plamy na poziomie 15 z 30. Dywany są bezpieczne przed robotem. Nakładki mopa podnoszone są bowiem o 10 mm, zanim urządzenie wjedzie na takie powierzchnie.

Bateria robota jest wydajna. W skrajnych ustawieniach, jeśli chcesz użyć pełnej mocy ssania, Qrevo S traci 24 procent po 30 minutach. Jeśli urządzenie kontynuuje mopowanie przez pół godziny, robot nadal ma pozostały poziom naładowania baterii, wynoszący ponad 60 procent. Jakkolwiek na to nie spojrzymy, żywotność baterii jest doskonała.

To, co Roborock osiągnął dzięki Qrevo S, jest niezwykłe. Oczywiście nie mówimy o najlepszym robocie odkurzającym z funkcją mopowania, ale stosunek ceny do wydajności nowego robota odkurzającego Roborock jest pierwszorzędny. Qrevo S odkurza solidnie, szczególnie na parkietach czy płytkach i nie pozostawia wiele do życzenia pod względem rezultatów mopowania.

Ostatecznie Roborock Qrevo S nadaje się przede wszystkim do gospodarstw domowych, w których nie ma dywanów lub jest ich niewiele. Wielkość domu nie ma znaczenia, ponieważ bateria to kolejna zaleta małego, superpłaskiego robota odkurzającego. Stacja dokująca sprawia, że robot odkurzający jest łatwy w utrzymaniu. Nie myje gorącą wodą i jeśli ta funkcja jest dla ciebie ważna, Roborock Qrevo MaxV jest bardziej odpowiednim wyborem.

eprasa.pl d8298a09b4

REALME GT 6T

NIEPOTRZEBNY POWRÓT?



realme odłożyło na półkę swoją serię smartfonów średniej klasy GT po GT Neo 3. Seria Neo nie była tak popularna jak starsze telefony GT, nie oferując wszechstronnej wydajności, biorąc pod uwagę stosunkowo wysoką cenę. W 2024 roku realme postanowiło ponownie ożywić GT, wprowadzając nie jeden, ale dwa telefony. Jest GT 6, który jest modelem premium, a także GT 6T, który ma na celu zapewnienie wszechstronnej wydajności w konkurencyjnej cenie.

realme GT 6T jest dostępny w wykończeniu srebrnym i zielonym z 8 GB RAM i 256 GB pamięci wewnętrznej w cenie 2 700 PLN. Jego design jest zarówno praktyczny, jak i stylowy. Podoba mi się dwukolorowe wykończenie tylnego panelu, który ma sekcję wokół trzech wycięć na aparat, wykończoną w sposób lustrzany, podczas gdy reszta tylnego panelu ma to mgiełkowate, metaliczne wykończenie, które świeci, gdy światło pada na niego pod kątem.

Ramka, która trzyma razem przedni i tylny panel, jest płaska ze wszystkich czterech stron. Pomimo smukłego wyglądu po bokach, gdzie zbiegają się zarówno wyświetlacz, jak i tylny panel, realme udało się wcisnąć przycisk zasilania i głośności po prawej stronie, pozostawiając lewą stronę czystą. Płaskie boki, które mają ścięte krawędzie, ułatwiają również trzymanie prawdę powiedziawszy dość śliskiego telefonu.

Chociaż projekt realme GT 6T wygląda identycznie jak bardziej ekskluzywny GT 6, marka dokonała cięć kosztów. Na przykład tylny panel GT 6T można łatwo docisnąć i jest elastyczny. Nie jest wykonany ze szkła ani sztywnego poliwęglanu, ale sprawia wrażenie miękkiego plastiku.

realme może mieć swoje powody, ale efekt wydaje się trochę tani jak na smartfon ze średniej półki. Połączenie plastiku i błyszczącego wykończenia sprawia również, że jest to magnes na kurz i plamy.

Biorąc pod uwagę elastyczność tylnego panelu i to, że ramka jest wykonana z poliwęglanu, byłem trochę zaskoczony, gdy dowiedziałem się, że telefon ma klasę IP65, która zapewnia dobrą ochronę przed kurzem i zachlapaniem wodą. Należy jednak pamiętać, że uszkodzenia spowodowane wodą nie są objęte gwarancją.

Duży wyświetlacz ma zakrzywione krawędzie, a realme korzysta z tego, dodając ruchomą konsolę Smart Side-bar, którą wysuwa się, przesuwając palcem po zakrzywionym boku. Ponieważ jest to panel LTPO AMOLED, jest on w stanie obniżyć częstotliwość odświeżania ekranu do 1 Hz, gdy nie jest używany, i zwiększyć ją do 120 Hz, 60 Hz lub 30 Hz, w zależności od aplikacji, zmniejszając zużycie baterii. Wyświetlacz daje wyraźny obraz nawet w bezpośrednim świetle słonecznym i ma nawet dodatkowy tryb jasności. Obsługuje również HDR10 i Dolby Vision.

Oprogramowanie telefonu ma klasyczny interfejs użytkownika realme oraz aktualizacje AI. Jedna z nich nazywa się AI Smart Loop, która rozpoznaje treść, na której długo trzymasz palec i przewiduje właściwe rekomendacje. Działa to w przypadku obrazów, zaznaczeń tekstu i zrzutów ekranu. Nie uznałem tego jednak za przydatne, ponieważ rekomendacje zawsze wydawały się podobne. To samo tyczy się

T3 2 699 PLN | www.realme.com

SPECYFIKACJA

RAM 8 GB
PAMIĘĆ WBUDOWANA
256 GB
EKRAN 6,78”
AMOLED 120 Hx
WYMIARY
162 x 75,1 x 8,6 mm
WAGA 191 g

eprasa.pl d8298a09b4





> ODWZOROWANIE KOLORÓW JEST NIEZŁE, ALE APARAT MA TENDENCJĘ DO SPŁASZCZANIA TEKSTUR W NIEKTÓRYCH SCENACH, NADAJĄC IM EFEKT PRZYPOMINAJĄCY AKWARELĘ

Plastikowy panel tylny realme GT 6T to prawdziwy magnes na kurz i odciski palców.

Narzędzie do edycji zdjęć AI Eraser zawodzi.

WERDYKT

PLUSY Jasny i żywy wyświetlacz. Obsługa HDR10 i Dolby Vision. IP65.

MINUSY Panel tylny przyciąga kurz i smugi. Mnóstwo bloatware i nieusuwalnych aplikacji innych firm. Słaby aparat ultraszerokokątny. Jakość nagrywania wideo.

NASZYM ZDANIEM realme GT 6T ma bardzo dobry wyświetlacz, na którym oglądać będziesz jednak słabe zdjęcia.

OCENA **60**

AI Smart Removal, która nigdy nie potrafiła wykonać idealnej pracy w usuwaniu obiektów, nawet w najłatwiejszych scenariuszach.

Ze względu na mnóstwo bloatware i preinstalowanych aplikacji innych firm (niektórych nie można odinstalować) zauważyłem również wiele podwójnych programów. Może to być przytłaczające dla kogoś, kto jest przyzwyczajony do niemal standardowego systemu Android.

Dzięki procesorowi średniej klasy w realme GT 6T podczas codziennego użytkowania spowolnienia nie zdarzają się często, choć nie da się ukryć, że wariant z 12 GB pamięci RAM dostępny w niektórych krajach pozbawiłby części problemów ten model. Podobnie 256 GB miejsca na dane mogłoby zostać zastąpione 512 GB, również dostępnymi w wybranych państwach.

Wydajność gier była przeciętna, zwłaszcza podczas grania w bardziej wymagające tytuły pokroju *Call of Duty: Mobile* i *Asphalt Legends Unite*. Smartfon nie generował jednak przesadnego ciepła związanego z grami.

Główny aparat realme GT 6T robi zdjęcia 12-megapikselowe, które mają dobrą szczegółowość i zakres dynamiki, zapewniając dużą widoczność w ciemniejszych i jaśniejszych obszarach. Jednak kolory są nieco przesycone, a fotografowanie z 2-krotnym zoomem cyfrowym wykazuje zauważalną utratę jakości. Zdjęcia w nocy nie są bardzo ostre, ale mają niski poziom szumów. Odwzorowanie kolorów jest niezłe, ale aparat ma tendencję do spłaszczania tekstur w niektórych scenach, nadając im efekt przypominający akwarelę.

W trybie portretowym wykrywanie krawędzi jest przyzwoite, jednak zauważyłem pewne wady w złożonych scenach. Selfie uchwycone przez główny aparat wychodzą ostre, ale bardzo znacząco tracą na jakości przy gorszym oświetleniu ze względu na spłaszczone tekstury i agresywną redukcję szumów. Zdjęcia z aparatu ultraszerokokątnego są szczególnie złe, wydając się miękkie i rozmyte nawet w świetle dziennym. Szum jest pod kontrolą, ale dłuższe ekspozycje i słaba konfiguracja obiektywu sprawiają, że zdjęcia są bardzo rozmazane.

Filmy 1080p są pozbawione szczegółów podczas nagrywania nawet w świetle dziennym. Wideo 4K wygląda lepiej, ale występuje migotanie podczas rejestrowania złożonych tekstur lub skomplikowanych wzorów. Widoczny jest również szum w cieniach.

Żywotność baterii, jak oczekiwałem, jest całkiem dobra. Duża bateria dwukomorowa nie tylko ładuje się bardzo szybko, ale może z łatwością wytrzymać dwa dni przy okazjonalnym użytkowaniu. Przy korzystaniu z aparatu i gier, telefon z łatwością wytrzyma dzień z kawałkiem. Ładowanie urządzenia było równie imponujące, osiągając 90 procent od rozładowanej baterii w 30 minut i kończąc ładowanie w zaledwie 38 minut.

realme GT 6T jest dość dziwnym smartfonem, który trudno polecić jako wszechstronny. Żywotność baterii i szybkie prędkości ładowania nadal pozostają dobrymi powodami, aby z niego korzystać, ale jestem przekonany, że większość użytkowników będzie oczekiwać więcej od jego komponentów, a przede wszystkim aparatów, biorąc pod uwagę jego cenę wywoławczą.

eprasa.pl d8298a09b4

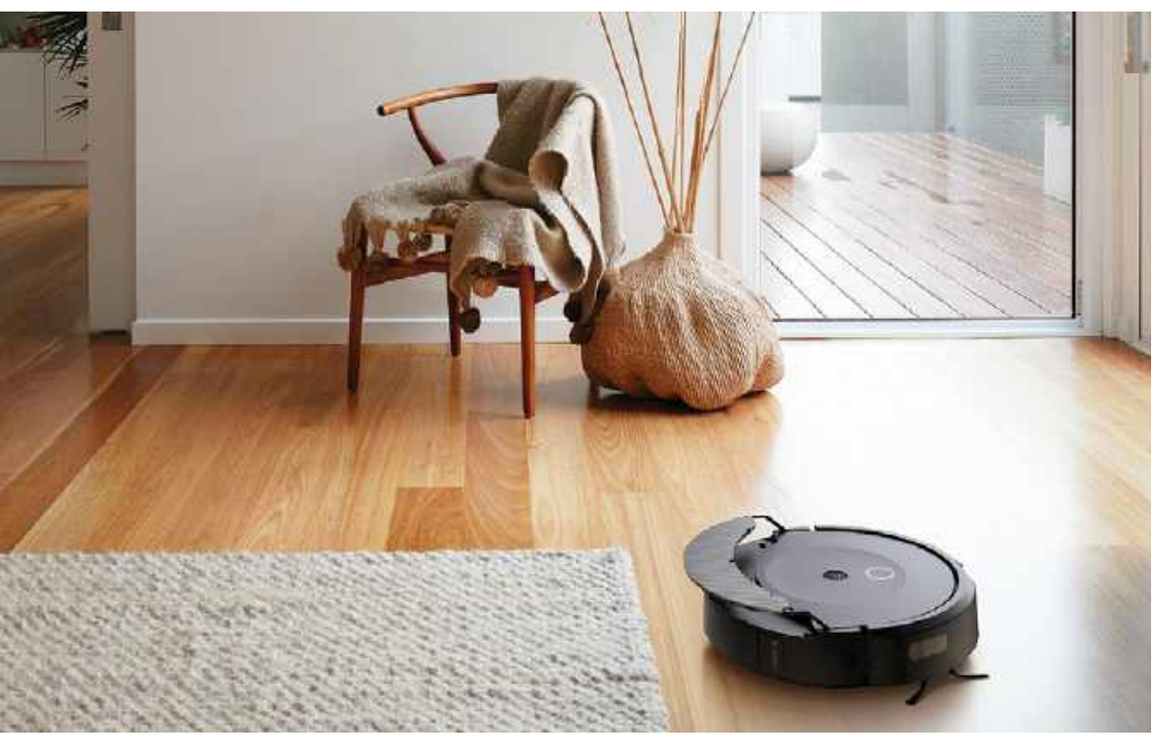
ROOMBA COMBO 10 MAX

KOMBAJN DO SPRZĄTANIA

Rynek autonomicznych robotów sprzątających obfituje w różnorodne rozwiązania. Ciężko jednoznacznie wskazać lidera segmentu i urządzenie, które przewodzi stawce. Do wyścigu dołącza kolejny model kultowej marki iRobot. Firma, która jest obecna na polskim rynku od 20 lat, zaprezentowała Roombę Combo 10 Max z zupełnie nową stacją ładująco-czyszcząco-myjącą AutoWash. Urządzenie ma zmieść konkurencję z podłogi, ale czy ma ku temu stosowne argumenty?

Pierwszy kontakt z Roomba Combo 10 Max to jak spotkanie z dobrym znajomym. Jednostka sprzątająca jest niemal identyczna jak w poprzedniej generacji, a stacja gabarytami i designem przypomina tę znaną z iRobot Roomba Combo j9+. Jednak to tylko pozory. Nowy projekt nazwany AutoWash został wyposażony bowiem w mechanizm piorący i suszący nakładkę mopującą, a to oznacza większą autonomiczność robota i samodzielne przygotowanie nie tylko do odkurzania, ale także zmywania podłóg na mokro. Poza tym systemem we wnętrzu stacji znajdują się dwa pojemniki na wodę – czystą i brudną, a także kaseta ze szczelnym workiem AllergenLock, który zatrzymuje do 99% pyłków, alergenów oraz pleśni. Producent podkreśla, że każdy cykl sprzątania kończy czyszczenie samej stacji. Oznacza to, że robot jest higienicznie czysty i zawsze gotowy do zaprowadzenia porządków w naszej przestrzeni.

Jeśli chodzi o pierwsze uruchomienie, tutaj nie ma żadnych rozczarowań. iRobot od wielu lat pracuje nad systemem operacyjnym i aplikacją *iRobot Home*. Sparowanie robota trwa mniej niż minutę i nasz samodzielny pomocnik wyrusza w podróż, pozwalającą mu poznać mieszkanie. Ulepszony system nawigacji PrecisionVision i wykorzystanie algorytmów uczenia maszynowego powodują siedmiokrotnie szybsze mapowanie mieszkania.



T3 4 998 PLN | www.irobot.pl

Ciężko zmierzyć tę prędkość, ale w zależności od metrażu, czynność ta trwa kilka minut i w aplikacji pojawia się mapa z oznaczonymi pomieszczeniami. Muszę podkreślić, że robot celnie i precyzyjnie określa kuchnię czy łazienkę. Oczywiście premierowe przejazdy nie są tak efektywne, ale wraz z liczbą wykonanych cykli, Roomba Combo 10 Max poznaje przyzwyczajenia mieszkańców, godziny ich obecności/nieobecności w domu i niezwykle precyzyjnie dopasowuje swoją pracę do ich stylu życia. Podobnie jak poprzednie modele, Roomba Combo 10 Max ma także fizyczny przycisk aktywujący do pracy, można nim również sterować przy pomocy komend głosowych wydawanych asystentom: Siri, Alexie i Asystentowi Google. Nowością jest tryb „nie przeszkadzać", którego uruchomienie powoduje, że robot przestaje pracować.

Jedną z najważniejszych cech wszystkich topowych urządzeń iRobot jest efektywność sprzątania i to nie zmienia się w najnowszym modelu. Robot o wysokości 8,7 cm i średnicy 34 cm otrzymał dwie gumowe szczotki główne oraz szczotkę boczną, odpowiedzialną za sprzątanie

SPECYFIKACJA

WYSOKOŚĆ 8,7 cm
ŚREDNICA 34 cm
WYMIARY STACJI
40,1 x 51 x 44,6 cm
WAGA 5 kg

eprasa.pl d8298a09b4



Stacja dokująca AutoWash usuwa brud do szczelnego worka AllergenLock nawet przez 60 dni, uzupełnia wodę w robocie i automatycznie pierze i suszy nakładkę mopującą.

Dwie gumowe szczotki główne oraz szczotka boczna do sprzątania w narożnikach i przy krawędziach stanowią o sile Roomby Combo 10 Max.

w narożnikach i przy krawędziach. W swojej pracy wykorzystuje kamerę i czujniki identyfikacji przeszkód, dzięki czemu jest w stanie ominąć aż 80 kategorii przedmiotów. Podczas moich testów ani razu nie najechał na porozrzucane kable, ubrania czy drobne zabawki psów. Doskonale radzi sobie ze zbieraniem drobinek kurzu, piasku czy włosów i sierści, które dzięki gumowaniu nie wkręcają się w szczotki. Jeśli mamy w domu dywany, także te o długim włosiu, przydatną funkcją jest Carpet Boost, czyli automatyczne zwiększenie mocy ssania, kiedy robot wjedzie na miękką powierzchnię. Robot na jednym naładowaniu może pracować 120 minut, a uzupełnienie energii do 100% zajmie mu cztery godziny. Nie musimy się tym zupełnie przejmować. Gdy poziom akumulatora będzie bliski zeru, robot wróci do stacji dokującej, doładuje baterię do stanu potrzebnego do zakończenia misji i wznowi pracę w miejscu, w którym ją przerwał.

Wyróżnikiem iRobot jest także sposób montażu nakładki mopującej. Jako jedyna firma na rynku oferuje wysięgnik z wilgotną nakładką, który jest unoszony na samą górę obudowy robota, co daje 100% pewności, że nasze dywany i wykładziny pozostaną suche. Wartościowa jest także możliwość wyboru trybu pracy – tylko odkurzanie, odkurzanie i mopowanie oraz po raz pierwszy: samo mopowanie. Efekty mycia podłóg są zadowalające, a jeśli robot rozpozna bardziej zabrudzoną powierzchnię, wykorzysta system Smart Scrub, czyli szorowanie np. zaschniętej plamy. Wtedy też Roomba Combo 10 Max porusza się do przodu i w tył, przypominając ruchy ręcznego mopa, aż do momentu usunięcia zabrudzenia. Muszę przyznać, że ten system działa bardzo dobrze i robot radzi sobie nie tylko ze świeżo rozlaną kawą, ale także trudniejszymi zabrudzeniami. Warto zaznaczyć, że po każdym mopowaniu łazienki robot uda się do stacji, aby wyczyścić nakładkę mopa – bardzo higieniczne rozwiązanie. Oczywiście z poziomu aplikacji można odesłać go do umycia nakładki po zmywaniu każdej innej powierzchni, co doceniłem podczas czyszczenia podłogi w okolicy drzwi wejściowych tuż po powrocie psów ze spaceru.

Autonomiczny system czyszczenia nakładki mopującej funkcjonuje dobrze, ściereczka jest zawsze sucha i gotowa do pracy, ale moje wątpliwości budzi system pojemników na wodę. Producent podkreśla, że uzupełnienie czystą wodą zasobnika wystarczy na 7 dni mopowania. Nie mam przekonania, że pozostawienie wody w pojemniku na cały tydzień, byłoby najlepszym pomysłem z punktu widzenia higieny. Dlatego też po każdej sesji mopowania wylewałem brudną wodę, a przed kolejną uzupełniałem pojemnik na wodę czystą. Podobnie jak konkurenci, Roomba Combo 10 Max, wykorzystuje tylko zimną wodę, producent nie podaje maksymalnej temperatury cieczy, którą możemy wlać do pojemnika. Samodzielnie musimy dodać także dedykowany detergent. Na szczęście modułowa konstrukcja poszczególnych elementów stacji oraz ich dobre spasowanie powodują, że wszystko działa płynnie i do wyjmowania pojemników nie trzeba używać siły.

iRobot od kilkudziesięciu lat projektuje i ulepsza swoje samojezdne roboty oraz oprogramowanie do ich sterowania. Jest pionierem wielu rozwiązań, ale stale pracuje nad nowymi funkcjami, które będą konkurencyjne na tym zatłoczonym rynku. Premierowa Roomba Combo 10 Max ma wszystkie najlepsze cechy poprzednich modeli z górnej półki, ale i kilka unowocześnień, które jeszcze bardziej podkreślają autonomiczność urządzenia i eliminują czynnik ludzki z jego pracy. Walory te docenią nie tylko właściciele poprzednich generacji iRobot, ale także użytkownicy, którzy chcą w pełni automatyzować proces sprzątania mieszkania.

WERDYKT

PLUSY Bardzo dobre mapowanie mieszkania. Rozpoznawanie przeszkód. Zwiększanie mocy podczas odkurzania dywanów. Szorowanie powierzchni. Samodzielność.

MINUSY Zmywanie tylko zimną wodą. Brak dozownika z detergentem. Wysoka cena.

NASZYM ZDANIEM Roomba Combo 10 Max to synonim autonomiczności, samodzielności, a w efekcie perfekcyjnie wykonanej pracy.

OCENA **87**

eprasa.pl d8298a09b4

SOUNDCORE SPACE ONE PRO

NAJLEPSZE SŁUCHAWKI SOUNDCORE Z DONOŚNYM BASEM



Wraz z premierą soundcore Space One Pro firma Anker zapuszcza się na nieco bardziej ekskluzywne terytorium w stosunku do swoich dotychczasowych doświadczeń audio. Słuchawki kosztujące 849 PLN znajdują się w tej samej kategorii cenowej co m.in. Sennheiser Accentum Plus.

Coś, co uwielbiam w Space One Pro od pierwszego użycia, to fakt, że oferują rozbudowany zestaw funkcji. Otrzymujesz klasyczne opcje, których można oczekiwać od nowoczesnych słuchawek bezprzewodowych, w tym łączność wielopunktową i ustawienia EQ, ale jest jeszcze wiele więcej do odkrycia.

Jedną z moich ulubionych możliwości był Easy Chat, który zmniejsza głośność odtwarzanej muzyki i sprawia, że głosy w otoczeniu są wyraźniejsze. Było to niezwykle przydatne w biurze, zwłaszcza gdy musiałem odpowiadać na pytania lub przeprowadzić krótką rozmowę, co umożliwia płynne przejście od słuchania do mówienia. Możesz łatwo dostosować czas, w którym muzyka wycisza się po użyciu Easy Chat w aplikacji *soundcore*, z dostępnymi czasami oczekiwania wynoszącymi 5, 10 lub 15 sekund. Czułość systemu jest idealnie wyważona, choć mając ją włączoną, będziesz musiał powstrzymać się od śpiewania...

Kolejną fajną funkcją jest „bezpieczna głośność". Aplikacja ma miernik decybeli, który pokazuje, czy poziom głośności jest normalny, akceptowalny czy za wysoki. Przydatna opcja i dba o nasz słuch.

Klasyczne ustawienia EQ zawierają także podział na gatunki i opcje niestandardowych ustawień. HearID Sound ocenia możliwości słuchowe w różnych częstotliwościach i prosi o wybranie preferowanego dźwięku poprzez kilka pytań wielokrotnego wyboru, aby znaleźć idealny dźwięk. Funkcja działa fantastycznie i daje trochę dodatkowej głębi w dziale basu, a także wysokości w sopranach, z obniżeniem w średnim zakresie – kalibracja, która bardzo dobrze odpowiadała mojemu gustowi.

Kolejną funkcją, która umożliwia dostosowanie dźwięku, jest Dolby Audio. Jest to przydatne, jeśli chcesz uzyskać bardziej wciągający, rozległy dźwięk ze swoich słuchawek – lepiej nadając się do oglądania filmów. Dodaje ona trochę szerokości do sceny dźwiękowej. Kiedy jednak słuchasz ulubionych piosenek, możesz aktywować kodek audio LDAC (kompatybilny z większością telefonów z Androidem), który zapewnia bogatszy, bardziej szczegółowy dźwięk o wysokiej rozdzielczości. Poza muzyką w Hi Res, słuchawki soundcore obsługują także aptX.

Inną częścią Space One Pro, którą można przyzwoicie dostosować, jest ANC. Możesz włączyć redukcję szumu wiatru, gdy jesteś poza domem, i przełączać się między pełnym, normalnym i transparentnym poziomem redukcji szumów. Po teście należy na pewno wspomnieć, że system

T3 849 PLN | www.soundcore.com

SPECYFIKACJA

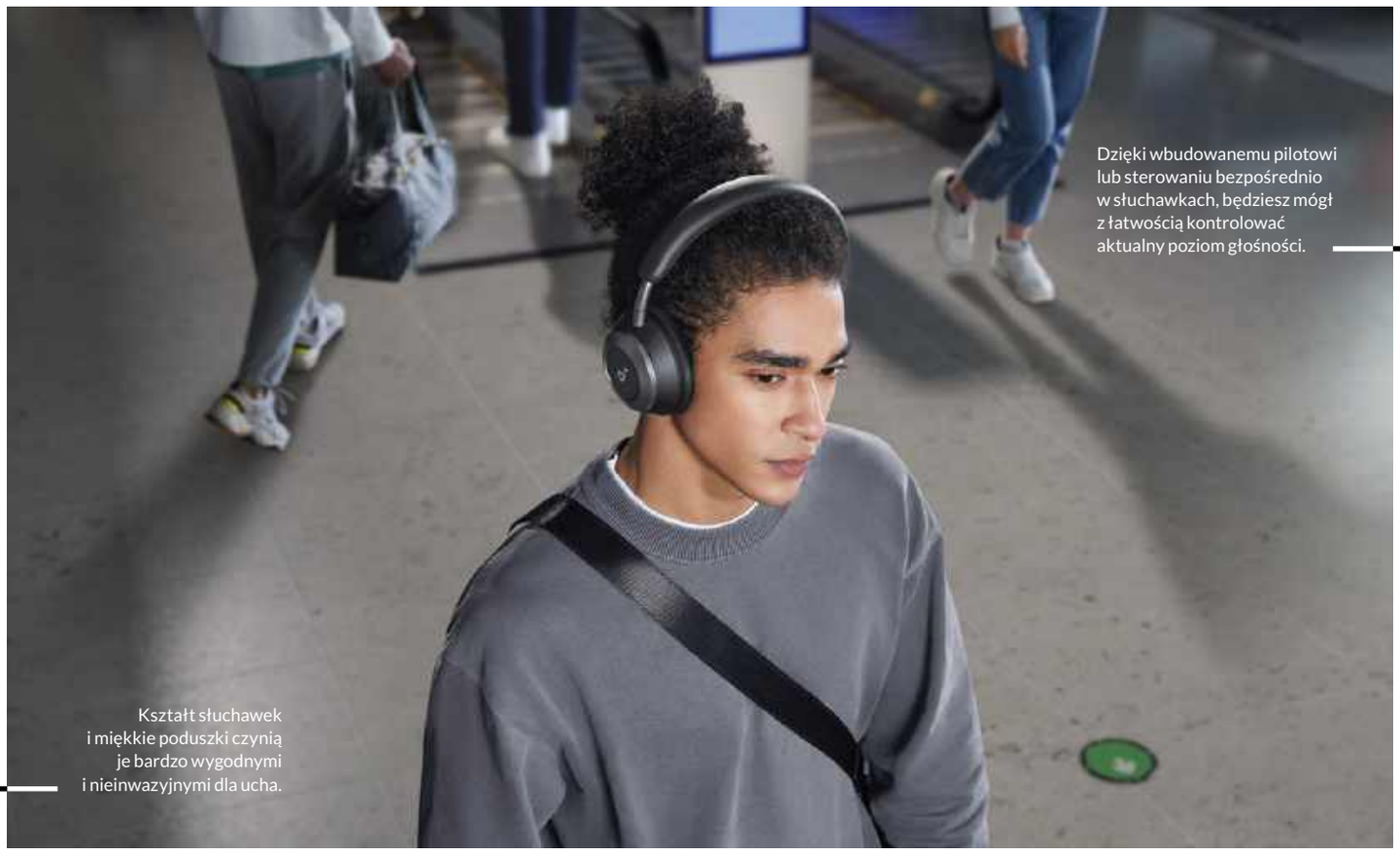
TYP PODŁĄCZENIA
Bluetooth 5.3
z opcją przewodowego
3,5 mm

DYNAMIKA (SPL)
135 dB

ŚREDNICA PRZETWORNIKA
40 mm

WAGA 286 g

eprasa.pl d8298a09b4



Dzięki wbudowanemu pilotowi lub sterowaniu bezpośrednio w słuchawkach, będziesz mógł z łatwością kontrolować aktualny poziom głośności.

Kształt słuchawek i miękkie poduszki czynią je bardzo wygodnymi i nieinwazyjnymi dla ucha.

jest o klasę lepszy niż w niektórych z najlepszych tanich słuchawek. Zdarza się, że wysokie dźwięki nadal będą się przebijać, nawet podczas słuchania przy większej głośności, ale ogólnie rzecz biorąc, nie będziesz zbytnio rozpraszał się światem zewnętrznym podczas korzystania ze Space One Pro.

Na dokładkę Space One Pro mają godny szacunku czas pracy baterii, wynoszący 40 godzin z włączonym ANC i 60 godzin z wyłączonym ANC. Oczywiście będzie on krótszy, jeśli słuchasz muzyki o wysokiej rozdzielczości. Z kolei funkcja szybkiego ładowania w pięć minut dostarcza energii na aż osiem godzin pracy słuchawek.

W kwestii dźwięku zacznijmy od basu – jeśli podobnie jak ja cenisz sobie dużą głębię, te słuchawki będą dla ciebie odpowiednie. Jest on idealnie wyważony, nigdy nie wydawał się nadmiernie dominujący w miksie. Dźwięki średniego zakresu są wyraźnie słyszalne i z solidnym poziomem szczegółowości.

Ogólnie soundcore Space One Pro nie wędrują w stronę zapewniania misternych szczegółów i nieskazitelnej czystości, jakie oferują produkty premium z najwyższej półki, ale w kategorii słuchawek w przedziale do 1 500 PLN sprawdzają się bardzo dobrze. Bas jest tutaj gwiazdą pokazu, ale istnieje doskonała możliwość dostosowania, jeśli jesteś bardziej zapalonym fanem podcastów, który szuka nacisku na czysty głos.

W zależności od preferencji największym problemem soundcore Space One Pro może być ich design. Początkowo uderzyło mnie, jak masywne się wydają – nawet pałąk jest dość gruby i wyścielany. Space One Pro nie wyglądają jednak źle – są poprawnie zaprojektowane.

Przyciski i srebrne detale na słuchawkach nie przypadły mi do gustu. Bardzo spodobał mi się jednak kolor Cream White, choć dostępna jest również alternatywa Jet Black. Na szczęście słuchawki są niesamowicie wygodne. Pomimo noszenia ich przez pięć godzin bez przerwy, nie poczułem nawet odrobiny dyskomfortu.

Innym inteligentnym aspektem tych słuchawek jest ich kompaktowa natura. Dzięki temu, co soundcore nazywa strukturą FlexiCurve, można je zmniejszyć o połowę po całkowitym złożeniu, co jest idealne, jeśli masz mało miejsca w plecaku lub torbie. Słuchawki nie mają odporności na kurz ani wodę.

soundcore Space One Pro nie wykorzystują sterowania dotykowego, stawiając na klasyczne przyciski. Te sterujące głośnością nie reagują zbyt dobrze i trzeba przytrzymać przycisk zasilania przez dłuższy czas, aby włączyć lub wyłączyć słuchawki. Przyciski można dostosować w aplikacji, ale opcje są dość ograniczone.

Naprawdę dobrze bawiłem się z soundcore Space One Pro. To świetnie brzmiące, ultrawygodne słuchawki bezprzewodowe, które sprawiły, że używałem ich godzinami. W tym przedziale cenowym jest ogromna konkurencja ze strony niektórych z najbardziej szanowanych firm technologicznych w branży, co nie ułatwia wyboru. Space One Pro są jednak ciekawszą opcją wyboru, niż chociażby wspomniane we wstępie słuchawki Sennheisera i stanowią interesującą, technologiczną alternatywę dla propozycji firm audiofilskich.

WERDYKT

PLUSY Pełne brzmienie dźwięku o wysokiej rozdzielczości. Solidny zestaw funkcji, w tym dobre ANC. Długi czas pracy baterii.

MINUSY Duża konkurencja w segmencie. Gruba konstrukcja. Przyciski mogłyby być lepsze.

NASZYM ZDANIEM soundcore Space One Pro są bardzo solidnie brzmiącą parą bezprzewodowych słuchawek, które sprawią, że będziesz uzależniony od ulubionych utworów.

OCENA **85**

eprasa.pl d8298a09b4

ASUS ZENBOOK S16

EKSTREMALNIE CIENKI I ZDECYDOWANIE ZA GORĄCY

ASUS Zenbook S16 to jeden z kilku nowych laptopów z procesorem AMD, które chcą zakwestionować status quo Intela w komputerach z Windowsem. Ma procesor Ryzen AI 9 HX 370, 32 GB pamięci RAM i zintegrowaną grafikę Radeon 880M. Laptop ma również 16-calowy wyświetlacz OLED, dwa porty USB 4.0, Wi-Fi 7 i terabajt pamięci masowej SSD. Chociaż nie jest tani, na papierze wygląda na przyzwoity stosunek jakości do ceny.

Zanim przejdziemy do szczegółów, porozmawiajmy o cieple. ASUS Zenbook S16 osiąga nieuzasadnione jego poziomy. To poważny problem, który drastycznie obniża ogólną opinię na temat laptopa. Zmierzyłem maksymalną temperaturę zewnętrzną, wynoszącą 55 stopni Celsjusza. Było to w pobliżu środka laptopa z tyłu, obok otworów wentylacyjnych (nie na nich). Ta szczytowa temperatura pojawiła się tylko podczas testów porównawczych procesora, ale laptop czasami był niekomfortowy w mniej wymagających sytuacjach. Na przykład synchronizowanie wielu dużych plików w OneDrive może wymagać większego obciążenia procesora, niż można by się spodziewać, i znacznie nagrzewać laptopa. Ta temperatura jest nie do przyjęcia przy żadnym obciążeniu laptopa sprzedawanego konsumentom.

Najważniejszą cechą Zenbooka jest niewątpliwie AMD Ryzen AI 9 HX 370. Został wyposażony w 10-rdzeniowy procesor, składający się z czterech standardowych rdzeni Zen 5 i sześciu mniej energochłonnych rdzeni Zen 5c, zintegrowany procesor graficzny Radeon 880M z 12 jednostkami obliczeniowymi i zintegrowaną jednostkę przetwarzania neuronowego AI zdolną do wykonywania do 50 bilionów operacji na sekundę.

ASUS Zenbook S16 to jeden z kilku ostatnich laptopów marki, w których zastosowano wykończenie, które łączy ceramikę z powierzchnią aluminiową, tworząc unikalną matową fakturę. Niestety powłoka znajduje się na pokrywie, ale nie wewnątrz, więc powierzchnia, której najczęściej dotykasz, wygląda i wydaje się zwyczajna. Zauważyłem również, że część ceraluminium wytarła się samoistnie na krawędzi laptopa.

Pomimo mocnego układu i zintegrowanej grafiki, urządzenie ma zaledwie 12,9 mm grubości, a dzięki cienkim ramkom ze wszystkich stron mierzy 35,4 cm szerokości. Jest również lekki, ważąc 1,5 kg.



T3 8 499 PLN | www.asus.com/pl

SPECYFIKACJA

CPU AMD Ryzen AI 9 HX 370

GPU AMD Radeon 890M

RAM 32 GB

SSD 1 TB

EKRAN OLED 16" 2880x1800 px, 120 Hz

WYMIARY 12,9 x 354 x 243 mm

WAGA 1,5 kg

Zenbook S16 ma przestronną, centralnie wyrównaną klawiaturę. Podświetlenie jest standardowe i spełnia swoją funkcję, chociaż oferuje tylko kilka opcji jasności. Poszczególne klawisze mają dobry skok, ale działanie klawiatury jest miękkie i ciche, choć wolałbym nieco większe sprzężenie zwrotne. Laptop jest wyposażony w ogromny, responsywny touchpad, który mierzy prawie 15 cm szerokości i 10 cm głębokości.

Każdy ASUS Zenbook S16 jest dostarczany z ekranem OLED o rozdzielczości 2880x1880 px i z częstotliwością odświeżania 120 Hz. Ma bardzo dobry kontrast, szeroką i żywą gamę kolorów oraz lepszą wydajność HDR niż poprzednie OLED-y, osiągając do 500 nitów jasności w HDR. To jednak błyszczący wyświetlacz, więc odblaski są problemem, a pogarsza je stosunkowo niska jasność SDR, wynosząca do 344 nitów.

System głośników skierowanych w górę jest umieszczony nad klawiaturą. Jakość dźwięku jest czysta i wyraźna przy niższych poziomach głośności, ale pogarsza się wraz

eprasa.pl d8298a09b4



> TA TEMPERATURA JEST NIE DO PRZYJĘCIA PRZY ŻADNYM OBCIĄŻENIU LAPTOPA SPRZEDAWANEGO KONSUMENTOM

Testowany Zenbook ma w teorii zaawansowany system chłodzenia – skąd więc tak wysokie temperatury obudowy?



Ogromny touchpad to jedna z zalet laptopa.

WERDYKT

PLUSY Kuszący projekt. Duży touchpad. Żywotność baterii.

MINUSY Bardzo słaba wydajność. Ekstremalne nagrzewanie się. Głośniki. Elementy wykończenia.

NASZYM ZDANIEM Z zewnątrz atrakcyjny, jednak im głębiej się w niego zagląda, tym gorzej się prezentuje.

OCENA **58**

ze wzrostem głośności. Przy wyższych poziomach uderzenia basu stają się nagłe i mocne, a wysokie tony chropawe. Nadają się do podcastów, ale słuchanie muzyki, filmów i innych rozrywek staje się irytujące.

Kamera internetowa 1080p została wciśnięta w górną ramkę. Zapewnia dobrą jakość wideo z atrakcyjnym odwzorowaniem kolorów i rozsądną ostrością, chociaż, jak większość kamer internetowych, będzie wyglądać ziarniście bez odpowiedniego oświetlenia.

Logowanie biometryczne jest dostępne za pośrednictwem rozpoznawania twarzy Windows Hello. Laptop obsługuje również wykrywanie obecności.

Para portów USB-C 4.0 obsługuje tryb DisplayPort i zasilanie. Do tego dochodzi port USB-A, HDMI 2.1, czytnik kart SD i gniazdo audio 3,5 mm, które zapewniają szeroki zakres opcji łączności. Ta bezprzewodowa jest również dobra, uwzględniając nowe Wi-Fi 7 i Bluetooth 5.4.

AMD Ryzen AI 9 HX 370 jest najmniej wydajnym z układów Ryzen AI 9, ale na papierze nadal wygląda dobrze.

Zenbook z tym układem AMD w teście PCMark 10 pozostaje w tyle z wynikiem, który jest zauważalnie niższy niż u większości jego rówieśników i za Intel Core Ultra 7. Wynik nie jest dużo lepszy w Cinebench R23, gdzie wynik wielordzeniowy Zenbooka plasuje się daleko za konkurentami. *Handbrake* przynosi więcej złych wieści, ponieważ Zenbook po raz kolejny osiąga skromne wyniki w porównaniu do innych 16-calowych laptopów. To może wydawać się dziwne, ponieważ AMD Ryzen AI 9 HX 370 to nowy układ. Jednak jego wydajność wydaje się być krokiem w bok od AMD Ryzen 7 8840U. To sprawia, że decyzja AMD o nazwaniu go układem „Ryzen AI 9" wydaje się trochę myląca.

Wydajność zintegrowanej grafiki jest dobra, ale daleka od ustanawiania rekordów i nie jest zauważalnie lepsza od poprzedniej generacji.

ASUS umieścił w Zenbooku S16 skromną baterię o mocy 78 Wh. To niewiele jak na 16-calowego laptopa, ale procesor Ryzen AI wydaje się maksymalnie wykorzystywać dostępną moc. W standardowym teście baterii, który zapętla plik 4K, odnotowałem około 13 godzin pracy. To solidny wynik jak na 16-calowego laptopa, choć nowa fala komputerów z układami Qualcomm ma zauważalną przewagę pod względem czasu pracy na baterii, zbliżając się do 20 godzin.

ASUS Zenbook S16 to przeciętny debiut AMD Ryzen AI 9 HX 370 w laptopie średniej klasy. Wydajność nie robi wrażenia — i uważam za więcej niż dziwne, że AMD nadaje temu procesorowi etykietę Ryzen AI 9. Jeszcze mniej przyjemne są ekstremalnie wysokie temperatury zewnętrzne laptopa pod obciążeniem, które sprawiają, że korzystanie z niego jest wyjątkowo niewygodne. To wstydliwe, ponieważ Zenbook S16 mógł być poza tym dobrym laptopem średniej klasy. Podoba mi się wykończenie, ogromny touchpad i wspaniały wyświetlacz OLED. To elegancka, cienka maszyna — najwyraźniej zbyt cienka, aby poradzić sobie z Ryzen AI 9 HX 370.

eprasa.pl d8298a09b4

ANKER MAGGO
WIRELESS CHARGING STATION

MAŁA ŁADOWARKA BEZPRZEWODOWA O DUŻYM POTENCJALE

T3 399 PLN | www.anker.com

Ładowarki bezprzewodowe mają mnóstwo zalet, ale dla wielu najważniejsza jest ta zawarta w nazwie. Zarządzanie kablami to obowiązek, bez którego wszyscy moglibyśmy się obejść, a chociaż stacja ładowania bezprzewodowego Anker MagGo kosztuje trochę więcej niż większość ładowarek bezprzewodowych, to jednak osładza ofertę obietnicą, że pozwoli ci odciążyć się z używania kilku kabli więcej niż zwykle.

Ładowarka jest kompaktowa i wszechstronna, obsługuje do trzech urządzeń jednocześnie, a co najważniejsze, szybsze ładowanie bezprzewodowe do 15 W – jednak trzeba za to sporo zapłacić.

Stacja jest ogólnie kompaktowa, ma także regularny, prostokątny kształt, co ułatwia spakowanie np. do kieszeni plecaka. Urządzenie jest nieco grubsze niż konkurencyjne produkty tego typu, ale jest to rezultat zastosowania sprytnego rozwiązania, o którym za chwilę.

Inne szczegóły obejmują port ładowania USB-C na lewej krawędzi z diodą LED informującą, że urządzenie działa prawidłowo. Następnie na spodzie znajduje się zestaw gumowanych nóżek, które zapewniają dodatkową przyczepność.

Najwyższa warstwa urządzenia peryferyjnego to miejsce, w którym znajdziesz pierwszą z trzech podkładek ładujących. Ten model ma delikatnie teksturowany okrąg i zestaw cewek magnetycznych, ułatwiających ustawienie. Oferuje prędkość ładowania do 15 W, zarówno przez MagSafe, jak i Qi2 z wybranymi urządzeniami.

Pociągnięcie tego panelu do góry, zamieni podkładkę w podstawkę, na której można np. poziomo ustawić iPhone'a, który zmienia wtedy tryb działania na ten z zegarem. Zarazem ruch ten odsłoni drugą strefę ładowania. Ta dodatkowa powierzchnia będzie dobrze współpracować z większością sprzętu Qi i ładowania bezprzewodowego, ale nie zaoferuje najwyższych prędkości. Ograniczona powierzchnia sprawia także, że jest to bardziej odpowiednie miejsce do etui słuchawek TWS, jak np. AirPodsów, niż do drugiego smartfona.

Na koniec jest trzecia podkładka ładująca, którą można wyciągnąć spod stacji ładowania. Ta jest wyraźnie zaprojektowana tylko dla użytkowników Apple Watch, ale jeśli jesteś w ekosystemie Apple, zdecydowanie warto nie nosić ze sobą kolejnej ładowarki.

Rozłóż całość, a stacja będzie nie większa niż przeciętna myszka. Ważąc nieco poniżej 200 g, jest wiele do polubienia w idei używania jej na nocnym stoliku, ale przede wszystkim wrzucenia do plecaka lub walizki podczas podróży i prawie całkowitego pozbycia się kabli.

Minusem jest bez wątpienia to, że taka ładowarka najbardziej nadaje się do ładowania w trakcie snu. W przeciwnym wypadku ładowanie trzech urządzeń będzie męcząco czasochłonne, odbywając się kolejno z mocą 15, 5 i 5 W.

Oprócz błyszczącego metalowego zawiasu, gadżet ma kilka otworów wentylacyjnych, których zwykle nie spodziewamy się po bezprzewodowej ładowarce. Podobno jest to związane z technologią regulacji temperatury ActiveShield 2.0, wbudowaną wewnątrz urządzenia, sterowaną przez „algorytm AI". Ma on przeprowadzać ponad 3 miliony kontroli w ciągu 24 godzin, aby upewnić się, że wszystko działa płynnie. Brzmi solidne, nawet jeśli nijak nie jest możliwe do zweryfikowania.

Na szczęście istnieje również wiele bardziej tradycyjnych funkcji bezpieczeństwa. Ta lista obejmuje wykrywanie obcych obiektów, ekranowanie radiacyjne, zabezpieczenie nadprądowe i zabezpieczenie przeciwprzepięciowe.

Używanie ładowarki Ankera nie jest tanie, ale jeśli posiada się trzy urządzenia z ekosystemu Apple i często się podróżuje, to inwestycja godna rozważenia.

SPECYFIKACJA

PRĄD WYJŚCIOWY
2 A
MOC 15+5+5 W
WYMIARY
9x 6 x 2,5 mm
WAGA 194 g



WERDYKT

PLUSY Kompaktowość. Jakość wykonania. Funkcjonalność w domu i podróży.

MINUSY Mogłaby być trochę tańsza.

NASZYM ZDANIEM Szwajcarski scyzoryk bezprzewodowego ładowania, który jest przenośny i przygotowany do radzenia sobie z mobilnymi gadżetami Apple.

OCENA **88**

eprasa.pl d8298a09b4

SONY WF-C510

MAŁO EKSCYTUJĄCE, ALE NIEZAWODNE

T3 269 PLN | www.sony.pl

Nawet mając mniej niż 300 złotych na słuchawki douszne TWS, masz na rynku sporo opcji wyboru. Sony, będące od dziesięcioleci filarem konsumenckiego audio, proponuje za 269 PLN swoje WF-C510.

Słuchawki od początku sprawiają wrażenie produktu klasy podstawowej. Wizualnie są dość matowe i małe. Z tyłu każdej słuchawki znajduje się klikalny przycisk do sterowania odtwarzaniem i połączeniami, a samo etui ładujące ma tylko jeden przycisk – parowania.

Końcówki dobrze radzą sobie z wieloma rozmiarami uszu i nie wywierają dużego nacisku na kanał słuchowy. Dzięki temu udało mi się uzyskać dobre uszczelnienie w uszach, zachowując lekkość. Komfort również jest całkiem przyzwoity.

Chociaż Sony WF-C510 nie są wodoodporne, stopień ochrony IPX4 oznacza, że mogą wytrzymać wilgoć w trakcie treningu lub podczas mżawki.

Gdy nadejdzie czas ładowania, możesz umieścić słuchawki w etui, które ma wielkość dwóch szminek ułożonych jedna na drugiej. Etui nie ma funkcji ładowania bezprzewodowego, ani innych nowoczesnych – pokroju nadajnika.

Zwykle, gdy słuchawki douszne mają zaawansowane funkcje, takie jak ANC lub tryby wirtualizacji, zalecam użytkownikom, aby zainstalowali aplikację. W tym przypadku nie jest to absolutnie konieczne. Oczywiście, jest ona wymagana, jeśli zamierza się słuchać dźwięku 360 Reality Audio firmy Sony, ale poza tym apka nadaje się głównie do aktualizacji oprogramowania układowego i ustawień korektora. Żadna z tych opcji nie jest czymś, o czym trzeba często myśleć, ponieważ są to podstawowe słuchawki douszne.

Equalizer jest dość ograniczony pod względem tego, co można z nim zrobić, ponieważ 5-pasmowy korektor nie oferuje poziomu szczegółowości, którego potrzebujesz do wprowadzania konkretnych zmian. Ustawienia wstępne są również dość płaskie, a wyniki uzyskane z 360 Reality Audio niewiele zmieniają brzmienie.

Sony WF-C510 łączy się z telefonem lub komputerem za pomocą Bluetooth 5.3, korzystając z SBC i AAC. Chociaż może to nie zadowolić purystów, te kodeki są więcej niż wystarczające do strumieniowych usług muzycznych. Jeśli często przełączasz się między urządzeniami, Sony WF-C510 obsługuje również Bluetooth Multipoint.

Bez włączonego trybu przezroczystości bateria Sony WF-C510 wytrzymała 10,5 godziny podczas standardowego testu. To świetny wynik dla słuchawek TWS, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że większość produktów w tej kategorii potrafi wyzionąć ducha po około 4-6 godzinach.



SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ
Bluetooth 5.3

CZAS ŁADOWANIA
90 minut

CZAS ŁADOWANIA ETUI 180 minut

MAKSYMALNY CZAS PRACY (Z ETUI)
22 godziny

WAGA 4,6 g

Bas i wysokie tony w utworach są niedoceniane, gdy słucha się muzyki, porównując z modelami średniego segmentu, a w filmach wskazówki przestrzenne są mniej imponujące. Gdy zapomina się jednak o niuansach muzycznych ulubionych kawałków, czyste, klarowne i donośne brzmienie ujawniają, że tak, to jest jednak jakość Sony, po prostu w produkcie budżetowym. Tak, są to mało ekscytujące pchełki, ale to nic złego w tym segmencie cenowym.

Pomimo braku aktywnej redukcji szumów, Sony WF-C510 były także w stanie wyciszyć całkiem sporo otoczenia. Miłośnicy sportu raczej powinni zainteresować się którąś z opcji fitnessowych JBL, a ci, którym zależy na bardzo dobrej klasy ANC, mogą zdecydować się na Sony Linkbuds S w cenie 599 PLN. Tymczasem dzięki dobremu dźwiękowi, trybowi przezroczystości i dźwiękowi przestrzennemu testowane słuchawki douszne WF-C510 mają wiele do zaoferowania komuś, kto nie lubi się szczególnie przejmować swoimi produktami audio.

WERDYKT

PLUSY Ogólna jakość dźwięku. Tryb przezroczystości. Żywotność baterii. Cena.

MINUSY Mało basu. Wysokie tony mogłyby być lepsze. Niska pojemność etui ładującego. Brak ANC.

NASZYM ZDANIEM Jeśli po słuchawkach TWS oczekujesz tylko dobrego dźwięku, jakość Sony jest niepodważalna.

OCENA **80**

eprasa.pl d8298a09b4

HONOR 200 5G

NIE SĄDŹ SMARTFONA PO APARACIE

T3 2 599 PLN | www.honor.com

Po premierze HONOR 90 i HONOR X9B oraz ich chłodnym przyjęciu, marka sprowadza do Polski ciężkie działa. Rozszerzyła swoje portfolio o dwa urządzenia skoncentrowane na aparacie, HONOR 200 i HONOR 200 Pro. Dostałem ten pierwszy do recenzji, a urządzenie od razu się wyróżniło dzięki wyrafinowanej i lekkiej konstrukcji. Telefon obiecuje najwyższą wydajność aparatu dzięki potrójnej konfiguracji. Aparaty te zostały zaprojektowane wspólnie ze Studio Harcourt, paryskim studiem fotograficznym znanym z czarno-białych portretów.

Subtelny, falisty design i gładkie matowe wykończenie tylnego panelu wyróżniają ten stonowany i elegancki projekt. Rzadkość w tłumie kolorowych telefonów, którymi szczyci się segment średniej półki. Owalny moduł aparatu wydaje się gustowny, ale niektórzy będą uważali go za zbyt rażący.

Pomijając design, HONOR 200 ma plastikową ramkę, co jest rozczarowujące – coraz więcej tańszych od tego modelu smartfonów ma aluminiową ramkę. Przyciski wydają się trochę miękkie, a czujnik linii papilarnych w wyświetlaczu jest umieszczony zdecydowanie za nisko na ekranie. Nie ma też oficjalnego stopnia ochrony IP, co jest prawie przestępstwem przy cenie 2 600 PLN.

Telefon wygodnie się trzyma. Jest smukły, ma zaledwie 7,7 mm, i lekki, ważąc 187 g. Tylny panel jest trochę śliski, więc rozsądnie byłoby używać go w etui. Zwłaszcza, że wyświetlacz i tylne szkło nie mają oficjalnej ochrony Gorilla Glass.

HONOR 200 ma ładny ekran. Jest to 6,7-calowy, zakrzywiony wyświetlacz AMOLED z częstotliwością odświeżania 120 Hz i rozdzielczością 1,5K. Wyświetlacz może pochwalić się znamionową jasnością szczytową 4 000 nitów, ale oczywiście tę liczbę osiąga tylko kilka pikseli na ekranie podczas odtwarzania treści HDR. Obsługuje również przyciemnianie PWM 3 840 Hz, co pomaga zachować zdrowie oczu podczas oglądania wyświetlacza w słabym świetle. Treść wygląda na bogatą, żywą i wyraźną. Kolory są zbliżone do naturalnych z lekkim wzmocnieniem czerwieni. Poziom jasności na co dzień osiąga około 1 200 nitów.

HONOR 200 jest napędzany chipsetem Snapdragon 7 Gen 3, który jest sparowany z 8 GB pamięci RAM LPDDR4X i 256 GB pamięci UFS 2.2. Tak, UFS 2.2. Powoduje to, że prędkości są niskie nawet w porównaniu z tańszymi telefonami, takimi jak OnePlus Nord 4. Aplikacje otwierają się wolniej, a prędkość transferu danych nie zachwyca, choć na co dzień wydajność użytkowania jest zadowalająca.

Podczas gdy bloatware nie jest zbyt przesadny, czcionka, odstępy między tekstem i styl wyglądają trochę przestarzale. Honor obiecał trzy lata aktualizacji oprogramowania i cztery lata poprawek bezpieczeństwa, co jest nieco powyżej średniej.

HONOR 200 w swojej cenie korzysta z bardzo dobrego aparatu Sony IMX906 o rozdzielczości 50 Mp, z teleobiektywem Sony IMX856 o rozdzielczości 50 Mp i ultraszerokokątnym aparatem o rozdzielczości 12 Mp, który pełni również funkcję obiektywu makro. Ponadto aparat do selfie jest najwyższej klasy, z solidnym czujnikiem 50 Mp.

Bateria krzemowo-węglowa o pojemności 5 200 mAh oferuje około ośmiu godzin pracy na włączonym ekranie. W teście pętli wideo 4K telefon wytrzymuje bardzo dobre 18 godzin. Do dyspozycji mamy ładowanie 100 W, ładując się od 0 do 100 procent w rzeźkie 26 minut. HONOR 200 nie obsługuje ładowania bezprzewodowego.

Na zatłoczonym rynku smartfonów średni segment jest w ostatnim czasie najbardziej łakomym kąskiem dla producentów i najbardziej korzystnym dla klientów, jednak propozycja marki HONOR poza zaletami aparatu i baterii charakteryzuje zbyt wiele uchybień, by móc ją polecić.



SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ
6,7", 2664x1200 px, AMOLED

PAMIĘĆ 256 GB

PAMIĘĆ RAM 8 GB

PROCESOR
Snapdragon 7 Gen 3

WERDYKT

PLUSY Aparat. Żywotność baterii.

MINUSY Wydajność. Prędkość działania. Interfejs. Brak ochrony IP. Elementy konstrukcji.

NASZYM ZDANIEM HONOR 200 to słaby smartfon z bardzo dobrym aparatem.

OCENA **56**

DREAME N10

DODAJĄC PODŁOGOM NIECO ŚWIEŻOŚCI

T3 649 PLN | www.dreame-polska.pl

Dreame N10 to odkurzacz piorący, który przyciąga uwagę zarówno nowoczesnym designem, jak i funkcjonalnością, obiecywaną przez producenta. To urządzenie, które ma zrewolucjonizować codzienne sprzątanie dzięki możliwości odkurzania i prania jednocześnie. Czy jednak faktycznie spełnia te oczekiwania?

Dreame N10 łączy klasyczne odkurzanie z możliwością prania dywanów oraz twardych powierzchni. Dzięki specjalnym szczotkom i pojemnikowi na wodę, Dreame N10 potrafi nie tylko zebrać brud, ale również odświeżyć podłogi, usuwając plamy i zanieczyszczenia.

Odkurzacz jest wyposażony w potężny silnik o mocy ssącej na poziomie 12 000 Pa. Dreame N10 dobrze usuwa plamy po napojach, sierść zwierząt i inne zanieczyszczenia z różnych powierzchni – zarówno z twardych podłóg, jak i dywanów. Dzięki dużej sile skutecznie zbiera również większe cząsteczki brudu, co jest istotnym atutem w codziennym użytkowaniu, szczególnie w domach, gdzie przebywają zwierzęta.

Dreame N10, mimo swojej dużej mocy, jest stosunkowo cichy w działaniu, co jest dużą zaletą w porównaniu z innymi odkurzaczami o podobnej wydajności. Praca urządzenia nie jest uciążliwa dla domowników, a poziom hałasu utrzymuje się na akceptowalnym poziomie, dzięki czemu nie przeszkadza w codziennych czynnościach.

Obsługa urządzenia jest intuicyjna – zmiana trybów czyszczenia jest prosta i szybka, a samo pranie nie wymaga większego wysiłku. Pojemniki na wodę czystą i brudną są łatwe do opróżniania, co minimalizuje kontakt z zanieczyszczeniami. Dzięki modułowej budowie poszczególne elementy, takie jak szczotki, filtr czy zbiorniki, można bez trudu wyjąć i umyć pod bieżącą wodą, co znacząco przedłuża żywotność urządzenia.

Choć Dreame N10 oferuje funkcję prania w 60 °C, jego efektywność w przypadku głęboko osadzonych zabrudzeń w dywanach może pozostawiać pewien niedosyt. Urządzenie sprawdza się dobrze przy codziennym odświeżaniu powierzchni, ale jeśli dywan wymaga bardziej intensywnego czyszczenia, Dreame N10 może nie sprostać temu zadaniu tak dobrze jak dedykowane, profesjonalne odkurzacze piorące. Zastosowany system prania nie dociera do najgłębszych warstw włókien, co może być rozczarowujące w przypadku mocniejszych zabrudzeń lub uciążliwych i zaschniętych plam.

Kolejnym ograniczeniem Dreame N10 w zakresie prania jest brak systemu automatycznego dozowania detergentów. Oznacza to, że użytkownik musi samodzielnie kontrolować ilość środka czyszczącego, co nie zawsze jest wygodne. Dla osób przyzwyczajonych do bardziej zaawansowanych odkurzaczy piorących, gdzie detergent jest automatycznie dozowany w odpowiedniej ilości, ten brak może stanowić pewien minus.

Zbiorniki Dreame N10 nie należą do największych. Oznacza to konieczność częstszego opróżniania oraz uzupełniania wody w trakcie dłuższego sprzątania. Może to być szczególnie uciążliwe w przypadku większych powierzchni mieszkalnych, gdzie potrzebne jest więcej wody do skutecznego oczyszczania podłóg czy dywanów.

Dreame N10, choć nie jest wyjątkowo ciężki, może sprawiać wrażenie dość masywnego. Jego użytkowanie może być nieco mniej komfortowe, zwłaszcza przy dłuższym sprzątaniu. Dla osób starszych lub tych, które cenią sobie maksymalną wygodę, waga może stanowić pewne ograniczenie.

Dreame N10 to mimo minusów tanie rozwiązanie – solidny odkurzacz piorący, który świetnie sprawdzi się w domach, gdzie liczy się szybkie i efektywne odświeżenie podłóg.

SPECYFIKACJA

DŁUOŚĆ KABLA 5 m
MOC SSĄCA 12 000 Pa
POJEMNOŚĆ ZBIORNIKA NA WODĘ 1,6 l
POJEMNOŚĆ ZBIORNIKA NA WODĘ BRUDNĄ 0,75 l
WAGA 4,3 kg



WERDYKT

PLUSY Moc. Cicha praca.

MINUSY Nie jest odpowiedni do głębszych zabrudzeń. Małe zbiorniki.

NASZYM ZDANIEM Dreame N10 jest atrakcyjnym wyborem dla osób poszukujących uniwersalnego urządzenia, które ułatwi codzienne sprzątanie, zwłaszcza na mniejszych powierzchniach.

OCENA 82

eprasa.pl d8298a09b4

CORSAIR M55 WIRELESS

PROSTA, ALE WYDAJNA MYSZ BEZPRZEWODOWA W SŁUSZNEJ CENIE

T3 239 PLN | www.corsair.com

Do brych myszek nigdy dość, zwłaszcza gdy są też w ciekawej cenie. Corsair poszerzył obecnie swoją ofertę o nowy wariant ze swojej serii M55. To prostsze modele M55 i M55 Wireless, ale z mocnym sensorem i za bardzo rozsądne pieniądze. Różnią się one tym, że drugi, testowany, jest oczywiście bezprzewodowy.

Średniej wielkości mysz nie ma w ogóle możliwości połączenia przewodem, nawet do ładowania, opiera się bowiem na klasycznej baterii AA, zapewniając długą żywotność.

M55 WS ma dwa tryby: wolniejszy Bluetooth, który wytrzymuje do 400 godzin, a także ultraszybki SlipStream (2,4 GHz), pozwalający na około 185 godzin pracy.

Producent z pewnością nie oszczędzał na sensorze, który ma aż 24 000 DPI, a mysz ma w pełni programowalne przyciski o przyzwoitej wytrzymałości fizycznej. Oczywiście wszystko jest kontrolowane i monitorowane za pomocą klasycznej aplikacji *iCUE*. Mysz nie ma podświetlenia RGB.

Obróbka myszy jest prosta, ale funkcjonalna, wykonana z wysokiej jakości tworzyw sztucznych, dzięki czemu wszystko pasuje i działa idealnie. Ma zmodyfikowaną powierzchnię po bokach, co pozwala na nie ślizganie się. Boczne przyciski znajdują się tylko po lewej stronie, więc jest to mysz wyłącznie dla osób praworęcznych.

Główne przełączniki przyciskowe obiecują żywotność na poziomie solidnych 60 milionów kliknięć. Koło ma klasyczny sposób działania. Wszystkie przyciski są w pełni programowalne poprzez aplikację.

Na spodzie myszy znajdują się duże powierzchnie ślizgowe, przycisk do sterowania trybami oraz miejsce do fizycznego przechowywania małego nadajnika USB 2,4 GHz. Nie zabrakło czujnika optycznego PAW3311, który ma imponujące parametry (od 200 do 24 000 DPI), nie widziane wcześniej w tak niskim segmencie cenowym. Mysz ma zdejmowany tył, gdzie pod panelem znajduje się miejsce na baterię AA.

Jest to mysz średniej wielkości, która umożliwia korzystanie ze wszystkich trzech głównych stylów chwytu. Przyciski są w zasięgu palców, a jakość przełączników jest dobra. Przy używaniu połączenia 2,4 GHz, częstotliwość raportowania 1 000 MHz zapewnia minimalne opóźnienie poniżej 1 ms, dzięki czemu jest odpowiednia nawet dla bardziej wymagających graczy.



M55 Wireless to całkiem logiczne rozszerzenie i tak już bogatej oferty myszy tego producenta. Zainteresuje ona głównie tych, którzy chcą mieć mysz bezprzewodową wysokiej jakości, a jednocześnie przystępną cenowo, zasilaną klasyczną, wymienną baterią AA. To najważniejsza rzecz, która wyróżnia ją na tle innych. Za mniej niż 250 złotych oferuje również bardzo wysokiej jakości czujnik, a także dość dobre przełączniki i godną pochwały ergonomię.

Podsumowując, jest to bardzo prosta, ale dobra, niedroga i wydajna, uniwersalna mysz bezprzewodowa.

SPECYFIKACJA

DPI 24 000
PRZYSPIESZENIE 35 G
PRĘDKOŚĆ ŚLEDZENIA 300 IPS
WAGA 85 g

WERDYKT

PLUSY Bezkonkurencyjny czas działania na baterii. Ogólnie solidne wykonanie i jakość w korzystnym segmencie cenowym.

MINUSY Bardziej uniwersalna niż gamingowa.

NASZYM ZDANIEM Corsair M55 Wireless to niezwykle prosta mysz, ale gwarantująca świetne podstawy w niskiej cenie.

OCENA **83**

eprasa.pl d8298a09b4

MOVA FD10 PRO

ZDROWSZA ALTERNATYWA DLA TRADYCYJNEGO SMAŻENIA

T3 449 PLN | Produkt dostępny w większości sklepów elektronicznych

Frytkownica beztłuszczowa Mova FD10 Pro to urządzenie, które stara się zaspokoić rosnące zapotrzebowanie na zdrowsze alternatywy dla tradycyjnych metod smażenia. Zyskała popularność dzięki możliwościom przyrządzania chrupiących potraw bez konieczności użycia dużej ilości oleju. Czy sprawdzi się podczas przygotowywania zdrowych, ale i smacznych posiłków?

Na pierwszy rzut oka, Mova FD10 Pro wyróżnia się nowoczesnym, eleganckim designem. Urządzenie ma smukłą konstrukcję, która dobrze wpisuje się w estetykę współczesnych kuchni. Nie zajmuje dużo miejsca na blacie, co jest dużym plusem dla osób, które mają ograniczoną przestrzeń roboczą. Jakość materiałów również sprawia dobre wrażenie – plastik jest solidny, a wykończenie wydaje się odporne na zarysowania.

Jednym z największych atutów frytkownicy Mova FD10 Pro jest jej prostota obsługi. Panel dotykowy jest intuicyjny, a czytelny wyświetlacz LED informuje o czasie i temperaturze pracy. Urządzenie oferuje szeroki zakres regulacji temperatury (od 80 do 230 ˚C), co daje dużą elastyczność w przygotowywaniu różnorodnych potraw – od frytek, przez pieczone warzywa, aż po mięsa i ryby. Dostępne programy automatyczne to duże ułatwienie dla osób, które nie chcą samodzielnie ustawiać parametrów, a chcą polegać na sprawdzonych ustawieniach.

Mova FD10 Pro ma stosunkowo dużą pojemność kosza (6 litrów), co czyni ją odpowiednią dla rodzin lub osób, które gotują większe porcje. Frytkownica jest w stanie przygotować posiłek dla 3–4 osób na raz, co jest bardzo wygodne. Mimo dużej pojemności, urządzenie działa stosunkowo szybko, co stanowi kolejną zaletę – w ciągu około 20–30 minut można przygotować chrupiące frytki czy kawałki kurczaka.

Jednym z kluczowych argumentów przemawiających za frytkownicą Mova FD10 Pro jest zdrowy sposób przygotowywania potraw. Dzięki technologii cyrkulacji gorącego powietrza smażone potrawy są znacznie mniej tłuste, niż te przyrządzane w tradycyjnej frytkownicy. Wystarczy dodać minimalną ilość oleju, aby osiągnąć zadowalający efekt chrupiących frytek. Warto jednak zauważyć, że choć tekstura potraw jest często zbliżona do tych smażonych na głębokim oleju, smak może być nieco inny – co dla niektórych osób może być wadą.

Na uwagę zasługuje także łatwość czyszczenia frytkownicy. Kosz na potrawy jest pokryty powłoką nieprzywierającą, co sprawia, że jego mycie jest szybkie i bezproblemowe. Większość elementów można myć w zmywarce, co stanowi dodatkową wygodę dla użytkownika. Mimo to, niektóre osoby mogą narzekać na to, że powłoka z czasem może zostać porysowana, co pogarsza jakość użytkowania urządzenia.



SPECYFIKACJA

MOC 1 800 W
POJEMNOŚĆ MISY 6 l

Pomimo ogólnej satysfakcji z wydajności warto zwrócić uwagę na kilka aspektów, które mogą być problematyczne. Po pierwsze, chociaż urządzenie obiecuje równomierne smażenie dzięki technologii cyrkulacji powietrza, w praktyce nie zawsze potrawy są idealnie równomiernie przyrumienione. Zdarza się, że w trakcie przygotowywania trzeba przerwać proces, aby potrząsnąć koszem lub przemieszać zawartość, co może być dla niektórych osób uciążliwe.

Mova FD10 Pro nie należy też do najcichszych urządzeń na rynku – podczas pracy słychać wyraźny dźwięk wentylatora, co może przeszkadzać, szczególnie jeśli kuchnia jest otwarta na salon. Nie jest to jednak głośność na tyle wysoka, aby zniechęcała do korzystania z frytkownicy.

Mova FD10 Pro to solidne urządzenie, które z pewnością znajdzie swoich zwolenników wśród osób szukających zdrowszej alternatywy dla tradycyjnego smażenia. Mimo pewnych drobiazgów to dobra inwestycja dla osób ceniących w kuchni funkcjonalność.

WERDYKT

PLUSY Duża pojemność. Łatwość obsługi. Elegancki design.

MINUSY W niektórych przypadkach trzeba lekko zamieszać potrawy. Głośne działanie.

NASZYM ZDANIEM Solidna frytkownica w bardzo rozsądnej cenie.

OCENA **84**

eprasa.pl d8298a09b4

JBL TOUR PRO 3

MNIEJSZY, A WIĘKSZY

T3 1 299 PLN | www.jbl.com.pl

Nie zdarza się często, aby producent wypuścił na rynek produkt, który odpowiada na wszystkie moje sugestie dotyczące poprzedniego modelu. A jednak tak właśnie jest w przypadku JBL Tour Pro 3, które faktycznie stały się droższymi słuchawkami, ale zdecydowanie lepszymi.

Najbardziej rzucającą się w oczy cechą Tour Pro 2 był kolorowy ekran dotykowy na etui ładującym. Wraca w Pro 3, ale teraz jest o 30% większy, a samo etui jest trochę mniejsze. Nadal jest nieco nieporęczne i ciężkie, ale ma przy tym ogromną liczbę funkcji. Wciąż dostępne jest ładowanie bezprzewodowe lub przez USB-C. Ale jest tu też mały otwór głośnika dla funkcji lokalizacyjnej.

Na pierwszy rzut oka same słuchawki wydają się niezmienione. W rzeczywistości są trochę grubsze i również bardziej wytrzymałe, z klasą ochrony IP55. Zamiast trzech rozmiarów wkładek dousznych, jest ich aż sześć, a największe są wykonane z pianki z pamięcią kształtu.

Obudowa Tour Pro 3 jest bezprecedensowa pod względem funkcjonalności. Lista jest ogromna: sterowanie odtwarzaniem, regulacja głośności, tryby ANC/transparentności, sterowanie ustawieniami dźwięku przestrzennego, equalizer – a to tylko 1/3 funkcji, których kolejność i dostępność można edytować w aplikacji *JBL Headphones*.

Dzięki dodaniu kodeka LDAC hi-res firmy Sony, Tour Pro 3 może przesyłać strumieniowo wysokiej jakości dźwięk z kompatybilnych urządzeń z systemem Android. Tour Pro 3 są również zgodne z LC3plus. To najnowszy kodek Bluetooth na rynku i oferuje wszystkie zalety LDAC, z mniejszym opóźnieniem i lepszą korekcją błędów, choć na dziś jest obsługiwany przez niewiele urządzeń.

Podłączenie etui do źródła USB-C, takiego jak laptop, pozwala słuchawkom komunikować się za pomocą bezprzewodowego łącza etui o bardzo niskim opóźnieniu. Wraz z wysokiej jakości dźwiękiem LC3plus sprawia to, że Tour Pro 3 doskonale nadaje się do takich rzeczy jak połączenia Microsoft Teams. Mając niższe opóźnienie niż AAC, LDAC, a nawet aptX Low Latency, świetne jest również do filmów i gier.

Nie miałem żadnych zastrzeżeń do redukcji szumów w Tour Pro 2, a trzecia generacja oferuje subtelne, ale słyszalne ulepszenia. Prawdziwą poprawą jest część dotycząca transparentności. Możliwość wyraźniejszego słyszenia własnego głosu sprawia, że funkcja TalkThru (która zmniejsza głośność dźwięku po przejściu w tryb) jest przyjemniejsza. JBL dodał również Smart Talk, który przełącza się w tryb transparentny i automatycznie wstrzymuje dźwięk po rozpoczęciu rozmowy. Transparentność nadal nie jest tak dobra, jak w przypadku Apple AirPods Pro 2, ale znacząco zbliża się do ideału.

Istotą stosowania przetwornika dynamicznego dla średnich i niskich częstotliwości oraz zbalansowanego przetwornika armaturowego dla wysokich tonów jest zapewnienie każdemu zakresowi częstotliwości własnej, zoptymalizowanej ścieżki sygnału. W przypadku Tour Pro 3 obejmuje to przetwornik cyfrowo-analogowy (DAC) i wzmacniacz — w każdej słuchawce są dwa. W cichym miejscu możesz usłyszeć dodatkową klarowność, jaką zapewnia ta architektura.

Po wyjęciu z pudełka, z wyłączonym korektorem, Tour Pro 3 mają lekko basowy dźwięk, który poza tym jest dość neutralny. Jeśli ci to nie odpowiada, dostępne ustawienia 10-pasmowego korektora dają mnóstwo kontroli, aby uzyskać balans dostosowany do twoich preferencji. Włączenie dźwięku przestrzennego daje ciekawy efekt rozszerzający brzmienie, ale czasami pozbawia utworów miękkich tekstur. Niestety dźwięk przestrzenny nie jest zgodny z kodekiem LDAC.

Duże etui ładujące zapewnia Tour Pro 3 doskonałą wytrzymałość, z trzema pełnymi ładowaniami słuchawek dousznych. Podczas korzystania z ANC uzyska się do 8 godzin odtwarzania, co wydłuża się do 11 godzin, gdy ANC jest wyłączone. Oznacza to łączny czas od 32 do 44 godzin.

Oczywiście 1 300 PLN to z pewnością wyższa półka cenowa bezprzewodowych słuchawek dousznych, ale JBL Tour Pro 3 oferują tak wiele funkcji, że wiesz, za co płacisz.

SPECYFIKACJA

BLUETOOTH 5.3
WAGA ETUI 71,8 g



WERDYKT

PLUSY Świetna jakość dźwięku. Mnóstwo funkcji. Etui jako bezprzewodowy nadajnik. Jakość połączeń. Kompatybilność z Auracast.

MINUSY Nieporęczne etui. Dla niektórych przytłaczająca liczba opcji.

NASZYM ZDANIEM JBL Tour Pro 3 mają ogromną liczbę opcji – jeśli wiesz, że je wykorzystasz, to świetny wybór.

OCENA **88**

eprasa.pl d8298a09b4

NANOLEAF X FANTAQI EXPO SMART LED DISPLAY CASE

KOLEKCJONERSKI SPLENDOR W PALECIE RGB

T3 1 279 PLN (zestaw startowy) | www.nanoleaf.me

Od jakiegoś czasu Nanoleaf rozwija swoje inteligentne oświetlenie, aby osiągnąć więcej niż tylko rozjaśnienie pomieszczeń do gier. Podobnie jak niedawno zapowiedziane panele ścienne Blocks, gablota EXPO oferuje możliwości idealnego eksponowania przedmiotów kolekcjonerskich. Opracowane we współpracy z Fantaqi, te podświetlane pudełka można łatwo układać w stosy do 300 gablot w różnych układach.

Oczywiście wiele osób dodaje stosunkowo tanie paski LED na istniejących półkach, aby eksponować figurki czy niestandardowe kontrolery. Problem polega na tym, że większość mebli nie jest specjalnie wykonana w tym celu, co prowadzi do nierównomiernego ustawienia światła. Dzięki wysokiej jasności i dokładności kolorów gablota Nanoleaf x Fantaqi EXPO eksponuje cenne przedmioty w najlepszym, nomen omen, świetle.

Zestaw startowy gablot Nanoleaf EXPO zawiera cztery case'y, w tym jeden z kontrolerem (1 279 PLN). Kolejne można już dokupować pojedynczo (279 PLN/szt.).

Montaż pudełek ekspozycyjnych odbywa się bez użycia narzędzi, śrub ani wsporników i zajmuje kilka minut przy użyciu solidnych zatrzasków. Gabloty następnie można połączyć ze sobą przez łączniki, mające komunikować się w kwestii generowanego rodzaju światła. Aplikacja *Nanoleaf* zajmuje się całą resztą, łącząc skrzynki z siecią Wi-Fi 2,4 GHz. EXPO Display Case'y nie obsługują Matter, ale mogą działać jako router Thread z obsługiwanymi inteligentnymi gadżetami domowymi do łączności bezprzewodowej o niskim opóźnieniu.

Gabloty można ustawić w niemal dowolny sposób na biurkach, zamontować na ścianie lub ustawić na podłodze. Podstawowo wystarczy podłączyć główny Case załączonym zasilaczem 42 W, jednak w przypadku 8–14 gablot, należy użyć zasilacza 75 W. Wprowadza to nieco problemów z zarządzaniem kablami w przypadku większych kolekcji.

Każda obudowa ma wymiary zewnętrzne 38x29x22 cm i wewnętrzne 36x25x19 cm. Oznacza to w praktyce, że zmieścisz tam kolekcjonerskie mangi, figurki Funko Pop czy trampki, ale już nie typowe statuetki skali 1:6, co jest mocno ograniczające.

Każda gablota ma grubsze przezroczyste okno z tyłu i plastikowe drzwi, które otwierają się od frontu w dół, zamykając się magnetycznie. Większość obudowy jest wykonana z białego, twardego plastiku, ale drzwi są nieco bardziej delikatne.

Właściciele mają dostęp do fizycznego panelu sterowania na górnej krawędzi obudowy głównego kontrolera. Stamtąd mogą włączać lub wyłączać cały wyświetlacz, zmieniać jasność lub przełączać się między niektórymi ustawieniami wstępnymi. Efekty świetlne sygnalizują, kiedy drzwi są otwarte lub zamknięte.

Oprogramowanie zawiera te same efekty i sceny, które są używane w inteligentnych panelach ściennych Nanoleaf i innych produktach. Możliwe jest ustalenie kolorowych scen, jak i odcieni światła białego. Aplikacja umożliwia również użytkownikom pobieranie efektów stworzonych przez użytkowników lub tworzenie niestandardowych wzorów.

Dzięki funkcji Orchestrator Display Case może reagować na muzykę, analizując ścieżki audio w czasie rzeczywistym bez dodatkowych opóźnień lub potencjalnych zakłóceń tła. Łatwo sobie wyobrazić, że DJ-e i streamerzy integrują tę technologię ze swoimi transmisjami w miarę jej dojrzewania.

Pasek świetlny LED jest ledwo widoczny na tylnej, górnej krawędzi wewnętrznej. Mimo to jest dość jasny i skutecznie rozprasza światło równomiernie w każdej obudowie. Dokładność kolorów i płynne przejścia z jednej obudowy do drugiej nigdy nie zawodzą.

Dla większości kupujących wydanie 1 300 PLN na cztery plastikowe gabloty wystawowe wywoła pewne wahania. Większe wątpliwości budzić jednak mogą wymiary, które trzeba wziąć pod uwagę, zanim dokona się zakupu.

Pragnący niedrogiego rozwiązania do przechowywania swoich dóbr powinni szukać gdzie indziej. Niemniej jednak ci, którzy zainwestują w gabloty EXPO, wybiorą sposób ekspozycji, który stanie się centrum uwagi każdego pomieszczenia.



eprasa.pl d8298a09b4

WERDYKT

PLUSY Montaż bez użycia narzędzi. Bardzo jasne, równomiernie rozproszone światło. Szeroka kompatybilność smart home.

MINUSY Jakość wykonania nie uzasadnia wysokiej ceny. Gabloty powinny być wyższe.

NASZYM ZDANIEM Rzuca nowe światło na cenne przedmioty kolekcjonerskie, jednak cena zakłuje nawet oddanych zbieraczy.

OCENA **82**

NUKI KEYPAD 2 PRO

KLAWISZ BEZPIECZEŃSTWA

T3 1 499 PLN | www.nuki.io

Dzięki Nuki Keypad 2 Pro testujemy najlepszą klawiaturę rozszerzającą Nuki Smart Lock, która łączy w sobie bezpieczny dostęp w ciągu kilku sekund ze stylowym wyglądem.

Kiedy wyjmiesz Keypad 2 Pro z opakowania, masz przed sobą klawiaturę, która jest znacznie większa niż pierwsza wersja Nuki Keypad. Dzieje się tak nie tylko ze względu na czujnik odcisków palców, który Nuki wprowadził w Keypad 2, ale także ze sposobu montażu Keypad 2 Pro.

W przeciwieństwie do Nuki Keypad i Nuki Keypad 2, Nuki Keypad 2 Pro nie jest instalowany na powierzchni, ale podtynkowo lub wpuszczany w drzwi. Aby uzyskać wysokiej jakości i stylowy wygląd przy tego typu instalacji.

Podobnie jak w pierwszej wersji Nuki Keypad, Keypad 2 Pro został także wyposażony w sześć diod statusowych umieszczonych na górze. Poniżej znajdziesz dziesięć przycisków. Oprócz cyfr 1–9, za pomocą których można wprowadzić kod dostępu, Nuki zainstalowało także przycisk Wstecz, który jest wydrukowany ze strzałką. Pod klawiaturą umiejscowiono też czytnik linii papilarnych i nadrukowano logo Nuki. Osłona z tyłu wyposażona jest w dwa otwory montażowe wpuszczone we wnękę oraz cztery małe otwory montażowe w narożnikach. Zasilanie jest możliwe przez zewnętrzne złącze zasilania (prąd stały lub przemienny 5–24 V) lub cztery baterie AAA. Wykonanie Nuki Keypad 2 Pro jest nie tylko atrakcyjne wizualnie, ale także wysokiej jakości.

Aby korzystać z Keypad 2 Pro, musisz posiadać Nuki Smart Lock drugiej generacji, Nuki Opener lub Nuki Smart Door. Ponieważ połączenie pomiędzy Keypad 2 Pro a Smart Lock, Opener lub Smart Door odbywa się za pośrednictwem połączenia Bluetooth, przy wyborze miejsca instalacji należy wziąć pod uwagę maksymalny zasięg.

Do montażu należy albo posiadać umiejętności techniczne i odpowiednie narzędzia, albo skorzystać z pomocy specjalisty. Aby móc czysto wyfrezować niezbędne wgłębienie, Nuki dostarcza szablon do wiercenia. Po utworzeniu wnęki o głębokości co najmniej 19 mm i otworów montażowych w narożnikach, można przystąpić do umieszczenia urządzenia.

Konfiguracja za pomocą aplikacji *Nuki* jest bardzo prosta. W systemie możliwe jest zapisanie do dwustu 6-cyfrowych kodów dostępu i do 20 odcisków palców. Do wyboru jest także ustawienie dostępności dla określonych kodów w danych harmonogramach, np. przedziale godzinowym. Pozwala to na danie dostępu chociażby osobom wynajmującym krótkoterminowo lokal, sprzątającym czy udzielającym usługi pielęgniarskie. Wszystkie otwarcia drzwi zapisywane są w logach dostępnych przez apkę. W połączeniu z czujnikiem pokazuje ona również, jak długo same drzwi były otwarte.

Jeśli używasz Keypad 2 Pro z bateriami, możesz osiągnąć czas pracy około jednego roku przy średnim użytkowaniu.

Wprowadzenie odpowiedniego kodu powoduje natychmiastowe otworzenie drzwi. Liczba już wprowadzonych cyfr wyświetlana jest za pomocą diod stanu. Odcisk palca odblokowuje drzwi w ciągu około sekundy, bez względu na to czy jest on suchy czy wilgotny, czy kładzie się go prosto czy pod kątem.

Dzięki Nuki Keypad 2 Pro firma Nuki rozszerzyła swoją ofertę o klawiaturę, która spodoba się przede wszystkim użytkownikom ceniącym nie tylko prostą i wygodną obsługę, ale także wysoką jakość i atrakcyjne wizualnie wykonanie. Tam, gdzie montaż podtynkowy sprawia, że klawiatura wygląda na bardzo wysokiej jakości i elegancko po zamontowaniu, ten typ montażu ma tę wadę, że Keypad 2 Pro nie może być zamontowany tak łatwo jak Keypad 2. Cena Keypad 2 Pro wynosi prawie 1 500 PLN. Keypad 2, która nadaje się do montażu powierzchniowego i zastępuje stal plastikiem, jest znacznie tańsza i kosztuje niecałych 700 PLN.

SPECYFIKACJA

KOMUNIKACJA
Bluetooth 5.0

KLASA SZCZELNOŚCI IP54

WYMIARY
145 x 41 x 22 mm



WERDYKT

PLUSY Różne rodzaje zasilania. Szybkość działania. Łatwość konfiguracji i użycia. Gwarancja wymiany w przypadku kradzieży.

MINUSY Wysoka cena.

NASZYM ZDANIEM To świetne akcesorium do zamków Nuki, ale jego cena może spowodować, że zdecydujesz się na model bez Pro w nazwie.

OCENA **87**

GOVEE STRIP LIGHT 2 PRO

NIECH STANIE SIĘ RGB

T3 80 EUR (5 m), 125 EUR (10 m) | www.govee.com

Taśmy LED RGB już od wielu lat królują nie tylko w nowoczesnych salonach, ale i jaskiniach graczy, którzy pokochali ich wszechstronność oraz efekty świetlne, jakie generują. Nikogo zatem nie powinno dziwić, że producenci prześcigają się w innowacyjnych projektach i rozwiązaniach w tym segmencie. Poszukując najlepszych produktów w tej klasie, nie sposób nie natknąć się na markę Govee, która wzięła sobie za punkt honoru stworzenie najlepszej taśmy LED RGB na rynku. Czy ich nowy model spełnia pokładane w nim nadzieje?

Govee Strip Light 2 Pro został zaprezentowany podczas tegorocznych targów IFA w Berlinie i od razu zagościł w czołówce listy zakupowej każdego fana oświetlenia RGB. Kiedy trafił on w moje ręce, od razu dało się zauważyć, że firma bierze ten produkt na serio. Jakość wykonania stoi na bardzo wysokim poziomie i niczym nie przypomina delikatnych taśm LED niektórych producentów. Do testów otrzymałem wariant o długości 5 metrów (można go przedłużyć o kolejne 5), ale w sprzedaży jest również wersja 10-metrowa. W tym miejscu warto zauważyć, że taśmę możemy docinać co 10 centymetrów, co bynajmniej nie jest branżowym standardem, a znacznie ułatwia finalny montaż.

To, czym produkt ten wyróżnia się szczególnie na tle swojej konkurencji, to odwzorowanie kolorów. Przez naszą redakcję przetoczyło się w ostatnim czasie kilka podobnych produktów i muszę szczerze powiedzieć, że Strip Light 2 Pro pod tym względem nie ma sobie równych. Dzieje się tak dzięki opracowanemu przez Govee systemowi LuminBlend, który za pomocą układu G1151 steruje każdą ze zintegrowanych, pięciokolorowych diod RGBWW (czerwony, zielony, niebieski, biały 2 700K i biały 6 500K) w danym segmencie. Daje to fenomenalne efekty, gdzie kolory z ciepłego spektrum naprawdę wyglądają tak, jak powinny. Jest to bardzo duża sztuka, na której wykłada się wielu innych producentów, stawiających wyłącznie na trzy kolory RGB.

Wszystko to byłoby jednak marnym pocieszeniem, jeśli aplikacja *Govee* (w pełni spolszczona) nie byłaby w stanie wykorzystać tego sprzętowego potencjału. Pragnę zatem uspokoić, że nic takiego nie ma miejsca. Po szybkiej instalacji otwiera się przed nami bardzo dużo możliwości ustawień. Poza klasycznym wyborem jednego z 16 milionów kolorów, do naszej dyspozycji oddano ponad 100 dynamicznych i statycznych scen, możliwość pobierania kolejnych tworzonych przez społeczność, sceny pulsujące w rytm muzyki (mikrofon znajduje się w module kontrolnym) oraz sceny tworzone przez asystenta AI, który sam wygeneruje nam spersonalizowaną kompozycję na podstawie opisu lub przesłanej grafiki. Wisienką na torcie jest jednak edytor, który pozwala na zaprogramowanie każdego segmentu taśmy i stworzenie własnego efektu.

Dobrą wiadomością dla fanów inteligentnych domów jest również fakt, że Govee świetnie dogaduje się z wiodącymi producentami urządzeń smart home i stawia na integrację przez standard Matter. Oznacza to, że w ciągu kilku minut możemy dodać naszą nową taśmę LED do Apple HomeKit, Google Home czy Amazon Alexa. Warto jednak zauważyć, że z powodu obecnych ograniczeń Matter, sterowanie paskiem będzie sprowadzać się do zmiany podstawowych kolorów i regulacji jasności. Możliwość wykorzystania w automatyzacjach scen z aplikacji *Govee* jest obecnie dostępne jedynie przez stare integracje chmurowe w ekosystemach Google i Amazona. Naturalnie nie jest to wina Govee i jestem przekonany, że kiedy tylko nastąpi odpowiednia aktualizacja standardu Matter to stan ten szybko ulegnie poprawie.

Na ten moment jedno nie ulega wątpliwości: jeśli szukasz wysokiej jakości, dobrze wycenionej taśmy LED RGB, to szaleństwem byłoby nie postawić na Govee.



SPECYFIKACJA

DŁUGOŚĆ 5 lub 10 m
DOCINANIE co 10 cm
ZAGĘSZCZENIE 60 diod/metr
DIODY RGBWW
STEROWANIE Govee, Matter, Google Home, Amazon Alexa

WERDYKT

PLUSY Wierne odwzorowanie kolorów. Świetna aplikacja.

MINUSY Połączenie przez Matter ogranicza funkcjonalność.

NASZYM ZDANIEM Trudno w tej chwili o lepszą i bardziej wszechstronną taśmę LED RGB.

OCENA **89**

eprasa.pl d8298a09b4

GOVEE COB STRIP LIGHT PRO

ZAMIAST ŻYRANDOLA

T3 99 EUR (3 m), 135 EUR (5 m) | www.govee.com

Fani taśm LED RGB z pewnością potwierdzą, że wszystkie ich zalety bledną przy jednej podstawowej wadzie – nie sprawdzają się one jako główne źródło światła w pomieszczeniu. Z uwagi na swoją budowę, taśmy LED przeznaczone są do instalacji za meblami lub w karton-gipsowych zakamarkach. Rozmieszczone w najlepszym wypadku co kilka centymetrów pojedyncze diody RGB po prostu nie wyglądają dobrze, kiedy patrzymy na nie od frontu. Problem ten miały rozwiązać taśmy COB i właśnie przykład tej technologii mieliśmy okazję sprawdzić przy okazji testowania Govee COB Strip Light Pro.

Jakością wykonania taśma ta mocno przypomina swojego kuzyna – Strip Light 2 Pro. Tutaj jednak podobieństwa się kończą, gdyż COB Strip Light Pro korzysta z zupełnie innej technologii. W przeciwieństwie do klasycznej taśmy LED RGB model ten stawia na technologię COB (Chip on Board), czyli montażu układu LED bezpośrednio na płytce. W praktyce oznacza to, że zagęszczenie diod jest zdecydowanie większe niż normalnie – w tym wypadku jest to 1 260 LED-ów na jeden metr. Efekt? Taśma generuje do 450 lm na 100 cm długości i może stać się głównym źródłem światła w pomieszczeniu. W nasze ręce trafił model o długości 3 metrów (dostępny jest również 5-metrowy) i z powodzeniem oświetla on średniej wielkości biuro. Ponadto taśma pokryta jest rozpraszającym światło silikonowym oplotem, który w połączeniu z wysokim zagęszczeniem diod daje efekt spójnego pasa światła. Na pochwałę zasługuje również fakt, iż diody wykonane są w technologii RGBICW, czyli poza zintegrowanym układem RGB mamy dedykowaną diodę do światła białego. Co więcej, pomimo swojej zaawansowanej budowy taśmę tę możemy też skrócić w odcinkach co 8 cm. Wszystko to sprawia, że COB Strip Light Pro jest wyjątkowo ciekawą alternatywą dla klasycznego punktu świetlnego w nowoczesnym wnętrzu i nie trzeba go ukrywać pod meblami dla osiągnięcia efektu „wow".

Potencjalnym utrudnieniem w montażu może być tylko fakt, że taśmy tej nie da się swobodnie zginać. Z uwagi na swoją budowę może ona być jedynie przyklejona wzdłuż powierzchni lub po obramowaniu, np. blatu biurka czy wyspy kuchennej. Ustępuje ona również nieco pod kątem odwzorowania kolorów swojemu kuzynowi Govee Strip Light 2 Pro. Biorąc jednak pod uwagę, jak wysoko model ten zawiesił poprzeczkę, jestem w staniem wybaczyć to lekkie uchybienie.

W temacie sterowania Govee oferuje naprawdę wiele. Dedykowana aplikacja producenta (w pełni spolszczona) to prawdziwy kombajn do generowania efektów świetlnych. Z jej pomocą możemy ustawić jeden z 16 milionów kolorów oraz sceny dynamiczne i muzyczne, których jest ponad 100 na start. Do tego możemy skorzystać z asystenta AI, który na podstawie naszego opisu (w języku polskim) lub zdjęcia sam wygeneruje dla nas scenę. Jeśli to nadal nie wystarczy, to w aplikacji znajduje się również rozbudowany tryb edycji, który pozwala na stworzenie zarówno dynamicznej, jak i statycznej sceny naszych marzeń.



SPECYFIKACJA

DŁUGOŚĆ 3 lub 5 m
DOCINANIE co 8 cm
ZAGĘSZCZENIE 1 260 diod/metr
DIODY RGBICW
STEROWANIE Govee, Matter, Google Home, Amazon Alexa

Poza ekosystemem Govee taśma może zostać zintegrowana niemal z każdym inteligentnym domem, w którym wykorzystywany jest standard Matter (Apple HomeKit, Google Home, Amazon Alexa czy Home Assistant). Istnieje również możliwość połączenia taśmy bezpośrednio przez integracje oparte na chmurze Google i Amazona. Zaletą tego drugiego rozwiązania jest fakt, iż w ten sposób będziemy mogli wykorzystywać nasze sceny w automatyzacjach. Matter jak na razie oferuje jedynie możliwość zmiany koloru całej taśmy i regulacji jej jasności.

Govee COB Strip Light Pro to bardzo wszechstronny produkt w swojej klasie, który ma wiele do zaoferowania. Jeśli zatem szukacie nietuzinkowego źródła światła do swojego salonu lub po prostu chcecie nadać szyku swojej gamingowej jaskini, to jest to produkt dla was.

WERDYKT

PLUSY 450 lm na metr długości. Bogactwo scen i edytor w aplikacji.

MINUSY Kolory mogłyby być wierniej odwzorowane.

NASZYM ZDANIEM Stylowy dodatek do każdego nowoczesnego wnętrza i gamingowego królestwa.

OCENA **81**

eprasa.pl d8298a09b4



KULTURA OSOBISTA

WWW.YOUTUBE.COM/@EBILET

MICHAŁ WIŚNIEWSKI · MARIA TYSZKIEWICZ
DAWID KWIATKOWSKI · KRZYSZTOF CUGOWSKI
ANNA ŚWIĄTCZAK · KATARZYNA UCHERSKA
UNIATOWSKI · MAGDALENA ZAWADZKA
MIETALL WALUŚ ·PAULA BISKUP
FILIP LATO · ANNA CZARTORYSKA-NIEMCZYCKA
KRZYSZTOF SKIBA · JIMEK
PAKTOFONIKA · VIKI GABOR

eprasa.pl d8298a09b4

PORSCHE 718 BOXSTER STYLE ED.

ZAMIENIAJĄC NOTES W KSIĄŻKĘ TELEFONICZNĄ

Gdy spojrzysz w stronę horyzontu, zobaczysz koniec drogi dla napędzanych silnikiem spalinowym, z manualną skrzynią biegów i centralnie umieszczonym silnikiem kabrioletów Porsche. Wraz z pojawieniem się kolejnej generacji Boxsterów w 2025 roku i potwierdzeniem, że będą elektryczne, ten Porsche 718 Boxster wydaje z siebie swój ostatni, łabędzi śpiew. Wcześniej damy mu szansę zabłysnąć ten ostatni raz.

Boxstery generacji 982 mają obecnie osiem lat, ale ich kształt i sylwetka dobrze się zestarzały. Umiejętnie narysowane, cudownie kompaktowe i precyzyjne w proporcjach, są to wymiary, których nie znajdziesz w nowych samochodach po Toyocie 86 czy Mazdzie MX-5. I spójrz, jak rozdęte stało się nawet Porsche 911.

Style Edition to nowa wersja w ofercie 718, plasująca się powyżej modelu podstawowego i poniżej S. Zasadniczo bierze model podstawowy i dodaje trochę wizualnego szyku. Oznacza to, że nowe kolory lakieru zewnętrznego są starannie dopasowane do pionowego paska na masce i naklejek na drzwiach PORSCHE. Jest nawet napis BOXSTER zakamuflowany na materiałowym dachu.

Ponadto są 20-calowe obręcze kół, pasujące kolorystycznie emblematy modelu i zwracające uwagę końcówki wydechu. Jeśli czujesz się odważny, to być może nowy kolor lakieru Ruby Star Neo (znany również jako Rubystone Red) przypadnie ci do gustu, żywy kolor, który oddaje hołd Porsche 964 Carrera. To takie skrzyżowanie magenty i fuksji – gdziekolwiek się udasz, zrobi wrażenie. Inna sprawa, że nie inaczej było w przypadku testowanego przeze mnie egzemplarza w kolorze Shark Blue.

Style Edition dodaje także czarne, skórzane wnętrze z kredowymi przeszyciami, herbami Porsche na zagłówkach i podświetlanym napisem BOXSTER na progach drzwi. Możesz być zaskoczony, że jest też kilka funkcji w standardzie (tak, w Porsche), takich jak podgrzewane siedzenia, podgrzewana kierownica, sportowy wydech, automatycznie przyciemniane lusterka, kamera cofania z przednimi i tylnymi czujnikami oraz dwustrefowa klimatyzacja.

Reszta 718 Boxster Style Edition pozostaje niezmieniona w stosunku do modelu podstawowego, w tym 2,0-litrowy turbodoładowany silnik typu bokser o mocy 300 koni mechanicznych i momencie obrotowym do 380 Nm. W moim modelu zamontowana została automatyczna, 7-biegowa przekładnia PDK. Manualna skrzynia biegów z kolei nie tylko pozwoli zaoszczędzić pieniądze, ale także 30 kg wagi, a mimo że jest wolniejsza od 0 do 100 km/h o dwie dziesiąte sekundy (5,1 s w porównaniu do 4,9 s), pewnie dla fanów takich rozwiązań będzie nieskończenie bardziej angażująca na drodze. Należy zaznaczyć, że testowana wersja miała jeszcze pakiet Sport Chrono, który skrócił czas przyspieszenia do 4,7 s.

Płaski silnik czterocylin-



T3 Cena modelu testowego | 543 518 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
275 km/h

0-100 KM/H
4,7 sekundy

SILNIK 2.0

MOC 300 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
380 Nm

eprasa.pl d8298a09b4



718 to samochód sportowy, który dogłębnie porusza zmysły, a jednocześnie serce.

> ROADSTER JEST ZWINNY I ZAWSZE CHĘTNY DO ZMIANY KIERUNKU Z WERWĄ I WIGOREM

Pewny siebie, niepowściągliwy. Niski, szeroki i smukły. Zewnętrzny design 718 wyróżnia się wyraźnie zdefiniowanymi formalnymi konturami.

WERDYKT

PLUSY Ikoniczny styl. Wspaniale się prowadzi. Dbałość o detale.

MINUSY Wybór silnika. Wszystkie oczywiste ograniczenia użytkowe.

NASZYM ZDANIEM Nie wszystko w 718 jest idealne, ale nie ma wątpliwości, że codzienność zamienia w niezwykłość – każdego dnia.

OCENA **87**



drowy jest i zawsze był bolączką Boxstera. To doskonały towarzysz przy niskich prędkościach, który osiąga wiele, ale nie inspiruje do eksploracji głębi jego pasma mocy. Jest daleki od radosnego, wolnossącego 4,0-litrowego silnika typu bokser z sześcioma cylindrami w 718 Boxster GTS 4.0. I chociaż opóźnienie turbosprężarki jest minimalne podczas startu, próba wyrównania linii w środku zakrętu z odrobiną przepustnicy kończy się opóźnieniem. Jest to bardzo zauważalne i osłabia czystość organiczno-mechanicznego połączenia między kierowcą a maszyną.

Gdyby pieniądze nie były problemem, pewnie poleciłbym GTS lub Spydera, ale jeśli dźwięk wydechu lub reakcja silnika nie są priorytetem, to czterocylindrowiec powinien spełnić oczekiwania. W końcu osiąga oślepiające 7 500 obr./min. Po prostu momentami można się poczuć jak w Subaru WRX.

Jak na ironię, najlepsze dźwięki wydobywające się z 718 nie pochodzą z wydechu. Raczej z układu kontroli trakcji. Wjedź 718 w szybki zakręt i wyciągnij trochę mocy nadsterowności, a systemy kontroli trakcji i stabilności wydadzą „brap brap brap" jak samochód Formuły 1 z lat 2000.

718 przechyla szalę na swoją korzyść dzięki cudownie precyzyjnemu układowi kierowniczemu oraz przyjemnemu zawieszeniu i konfiguracji podwozia. Trudno jest dokładnie określić, dlaczego wszystkie Porsche są tak angażujące w prowadzeniu. To fakt, który pozostaje prawdziwy w całej gamie modeli, niezależnie od tego, czy jest to podstawowy Macan czy elektryczny Taycan. Myślę, że sprowadza się to do punktów interakcji z kierowcą. Porsche włożyło w to wszystkie swoje prace badawczo-rozwojowe i podwoiło stawkę. Zrozumieli, że jeśli sprawisz, że kierowca poczuje się jednością z maszyną, sprzedasz tyle samochodów, ile zdołasz wyprodukować.

Zaczyna się od układu kierowniczego, bramy do zaangażowania kierowcy. Jest ciężki przy niskich prędkościach, ale mała średnica kierownicy jest pełna wrażeń. Oddycha wraz z drogą. Myślę, że gdyby ta kierownica miała większą średnicę, nie byłaby tak zwinna lub tak reaktywna.

Pełen informacji zwrotnych układ kierowniczy wzmacnia naturalną równowagę tego małego, środkowosilnikowego roadstera, dzięki czemu jest zwinny i zawsze chętny do zmiany kierunku z werwą i wigorem.

Na koniec pedały. Dla niektórych może się to wydawać czymś drugorzędnym, ale położenie pedałów jest niezwykle ważne w samochodzie sportowym i pozwala kierowcy poczuć jedność z samochodem. W 718 są one idealnie umieszczone, a przestrzeń na nogi oferuje więcej niż wystarczająco dużo miejsca na rozciągnięcie kolan, w przeciwieństwie do niektórych innych kabrioletów.

Porsche 718 Boxster to autentyczny i analogowy, dwumiejscowy sportowy kabriolet, który zapewnia osiągi i zaangażowanie kierowcy. Jego silnik może nie być najlepszym możliwym wyborem, ale wciągający układ kierowniczy więcej niż to rekompensuje. Budziłem się każdego ranka z kompulsywną chciwością jazdy, a 718 było gotowe na to odpowiedzieć. Może to koniec ery Boxstera z silnikiem spalinowym, ale biorąc pod uwagę, jak dobrze jeździ Taycan, mam duże nadzieje, że Porsche znajdzie sposób, aby ich następna generacja elektrycznych roadsterów była równie atrakcyjna.

eprasa.pl d8298a09b4

AUDI A3 LIMOUSINE
S LINE 35 TDI S TRONIC

WYGODNY I DOBRZE WYPOSAŻONY SAMOCHÓD KLASY WYŻSZEJ



Audi nie sprzedaje samochodów kombi – sprzedaje Avanty. W ofercie nie ma hatchbacków, tylko Sportbacki. Wersja sedan to z kolei Limousine, czy też w wybranych krajach Saloon.

Choć hatch jest bardziej typową A3-ką, opadająca linia dachu i wydłużony tył nadają temu testowanemu wariantowi samochodu klasy wyższej własną, odrębną tożsamość i atrakcyjność. Dodano także nową, bezramkową osłonę chłodnicy, ostrzejsze zderzaki i ulepszone reflektory LED z konfigurowalnymi sygnaturami świetlnymi, aby nadać A3 bardziej agresywny „wygląd RS".

Gama silników pozostaje mniej więcej niezmieniona. Mamy trzy wersje wyposażenia i aż sześć silnikowych. Do testów dostałem najdroższą, niemal 150-konną, A3 z 2-litrowym silnikiem wysokoprężnym 35 TDI. Ma wyższy moment obrotowy niż 35 TFSI i przyspiesza od 0 do 100 km/h w 8,1 sekundy. To oferujący relaksującą jazdę samochód, a dodatkowy pomruk jest świetny do wyprzedzania na autostradzie, chociaż nadal mam wrażenie, że kosztujące 15 tysięcy mniej 35 TFSI byłoby bliższe mojemu sercu.

Zawieszenie w A3 zależy od silnika i znaczka z tyłu. Jeśli zdecydujesz się na wersję S line (testowana), otrzymasz zawieszenie sportowe, które jest niższe i twardsze. Pomimo sztywniejszej opcji, S line pozostaje imponująco amortyzowane przez większość czasu. Jest nieco bardziej wyrozumiałe niż odpowiednik Serii 2 Gran Coupé M Sport, a gdy wjedziesz w trudny teren, samochód szybko odzyskuje spokój, nie podskakując, ani nie kołysząc się.

T3 Cena modelu testowego | 234 320 PLN

Z zamontowanym zawieszeniem sportowym A3 Limousine prowadzi się ostrzej niż większe Audi A4. Pokonuje zakręty naprawdę przewidywalnie i pewnie, dobrze trzymając się drogi, z wyraźnym balansem przód-tył, który sprawia, że on – i ty – nie denerwujecie się szybkimi zmianami kierunku. W wersji Sport, z nieco bardziej miękkim ustawieniem, przechyla się trochę bardziej, ale nadal wydaje się bardzo schludny w prowadzeniu.

Pomaga również to, że układ kierowniczy A3 jest uspokajająco wyważony i responsywny, nawet jeśli nie jest tak ostry jak we wspomnianej Serii 2 Gran Coupé. Jeśli wolisz, możesz sprawić, że będzie wydawał się nieco bardziej treściwy, włączając tryb Sport.

Silnik A3 TDI jest imponująco cichy przez większość czasu. Standardowa automatyczna skrzynia biegów czasami zwiększa obroty silnika, jeśli jesteś trochę zbyt entuzjastycznie nastawiony na pedał gazu, ale biegi są

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
232 km/h

0-100 KM/H
8,1 sekundy

SILNIK 2.0

MOC 148 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
360 Nm

eprasa.pl d8298a09b4





płynne. Auto emituje mniej hałasu zawieszenia czy dopuszcza wiatru niż Mercedes Klasy A. Jednak większe Audi A4 i BMW Serii 3 jadą spokojniej.

Audi A3 Limousine zapewnia zasadniczo dobrą pozycję za kierownicą, a fotel ma wiele możliwości regulacji, co pomaga w uzyskaniu wygody. Wszystkie często używane elementy sterujące i ekrany są w zasięgu wzroku lub łatwe do dosięgnięcia, co ułatwia środkowa część deski rozdzielczej, skierowana w stronę kierowcy. Podoba mi się fakt, że do obsługi klimatyzacji służą proste przełączniki fizyczne.

W standardzie dostępny jest cyfrowy wyświetlacz wskaźników Audi Virtual Cockpit. Wszystkie informacje dotyczące jazdy znajdują się na wyraźnym, 12,3-calowym ekranie z różnymi układami do wyboru. Jest tak dobry, że nie potrzebujesz opcjonalnego wyświetlacza przeziernego.

Ekran dotykowy systemu informacyjno-rozrywkowego A3 ma dobry rozmiar – 10,1 cala – ale musisz patrzeć bezpośrednio na ekran, aby znaleźć i nacisnąć potrzebną ikonę. To sprawia, że jest bardziej rozpraszający podczas jazdy. Po stronie plusów, ekran jest ostry z dobrą grafiką, a menu reaguje szybko. A3 jest też wyposażone w integrację Android Auto i Apple CarPlay, bezprzewodową ładowarkę do telefonu i wbudowaną nawigację satelitarną. Dostajesz sześciogłośnikowe stereo, chyba że zdecydujesz się na 15-głośnikowy system dźwięku przestrzennego Sonos, który jest dostępny jako część pakietu technologicznego.

W ramach liftingu A3 Limousine wnętrze przeszło odświeżenie. Wyraźny plastikowy występek na desce rozdzielczej został zastąpiony dotykową tkaniną wykonaną z poliestru z recyklingu, co moim zdaniem jest dużym ulepszeniem. Audi dodało również paski oświetlenia wnętrza, a szczególnie doceniam nowe perforowane wstawki w panelach drzwi, które pozwalają oświetleniu otoczenia delikatnie rozświetlić kabinę wieczorem.

W Audi A3 Limousine jest więcej niż wystarczająco miejsca na nogi i nad głową dla dwóch wysokich dorosłych z przodu. Jednak, chociaż miejsca na ramiona nie jest mało, warto zauważyć, że model jest węższy niż konkurencja.

Jak można się spodziewać po stylowej linii dachu, osoby powyżej 1,8 m wzrostu nie będą czuły się szczególnie komfortowo z tyłu. Rzeczywiście, chociaż jest sporo miejsca na nogi, z dużą ilością miejsca na kolana i przestrzenią pod przednimi siedzeniami na stopy, strefa nad głową jest bardzo ograniczona.

Jeszcze gorzej jest z osobą siedzącą na środkowym miejscu, ponieważ nie tylko musi ona walczyć z brakiem przestrzeni nad głową, ma również duży centralny tunel, nad którym musi usiąść okrakiem. Tylne siedzenia nie są specjalnie innowacyjne, ale oferują wszechstronny podział 40/20/40, jeśli unikniesz podstawowej wersji wyposażenia, dając ci więcej opcji, jeśli przewozisz kilka osób i większy ładunek. Po złożeniu siedzeń, jest duży stopień od podłogi bagażnika, ale przynajmniej leżą one dość płasko.

A3 Limousine ma bagażnik o pojemności 425 litrów, który jest nieznacznie większy od 420 litrów w A-klasie i znacznie większy od bagażnika Audi A3 Sportback (380 litrów). Oba samochody są nieco oddalone od A4 i Serii 3 pod względem przewożenia ładunku, podczas gdy bagażnik Superba jest w porównaniu z nim ogromny.

Podstawowy model A3 jest tak dobrze wyposażony, że szczere mówiąc nie widzę powodu, aby przechodzić na testową wersję S line przy jej wysokiej cenie. Standardowe wyposażenie obejmuje tempomat, trzystrefową klimatyzację, elektrycznie składane lusterka boczne, 17-calowe felgi aluminiowe, automatyczne światła i wycieraczki, kierownicę obszytą skórą i automatycznie przyciemniające się lusterko wsteczne.

Każdy A3 Limousine jest standardowo wyposażony w automatyczne hamowanie awaryjne (AEB), ostrzeżenie o zjechaniu z pasa ruchu i rozpoznawanie znaków drogowych. Auto zachwyca zwinnością na zakrętach, komfortową jazdą i godną szacunku oszczędnością paliwa. Dzięki liftingowi może się pochwalić dobrym wyposażonym standardowym i ostrzejszym, bardziej luksusowym wnętrzem. Jeśli jednak priorytetowo traktujesz przestronność i lepsze osiągi podczas jazdy, Audi A4 lub BMW Serii 3 mogą być warte dodatkowej inwestycji.

Liczne systemy wspomagające kierowcę i inne elementy, takie jak 7-stopniowa, dwusprzęgłowa skrzynia biegów S tronic, zapewniają doskonałe właściwości jezdne.

WERDYKT

PLUSY Bardzo dobre prowadzenie. Wszystkie wersje są dobrze wyposażone.

MINUSY Hałas drogowy przy dużej prędkości. Mały bagażnik według standardów tej klasy.

NASZYM ZDANIEM Niech cię nie zwiedzie cena testowanego modelu – Audi A3 Limousine to bardzo dobry samochód już w standardowej, znacząco tańszej opcji.

OCENA **84**

eprasa.pl d8298a09b4

HYUNDAI IONIQ 5 N

„NIE MYL MOJEJ OSOBOWOŚCI Z MOIM NASTAWIENIEM. MOJA OSOBOWOŚĆ TO TO, KIM JESTEM. MOJE NASTAWIENIE ZALEŻY OD TEGO, KIM TY JESTEŚ" – JOHN WICK



Zastanówmy się, czy Ford Mustang Dark Horse jest uczciwy, gdy jego wydech pracuje w trybie głośnym, a wskaźniki są ustawione tak, aby naśladować te z czasów Fox Body? Czy BMW M5 jest uczciwe, gdy część ścieżki dźwiękowej silnika pochodzi z systemu stereo? Czy ogólnie zgadzamy się, że CVT jest lepsze, gdy udaje, że zmienia biegi między zdefiniowanymi przełożeniami, których w rzeczywistości nie ma? Motoryzacyjne sztuczki istnieją tak długo jak samochody. Hyundai IONIQ 5 N i jego symulowana ścieżka dźwiękowa spalania wewnętrznego to tylko najnowszy przykład z długiej serii samochodów próbujących przywołać jakiś wcześniejszy, romantyczny ideał motoryzacyjny.

Założenie brzmi trochę niedorzecznie: 5 N ma ożywić motoryzację elektryczną poprzez elektroniczne naśladowanie układu napędowego, którego nie ma. Jego funkcje N Active Sound + i N e-Shift współpracują, aby zapewnić wrażenia z jazdy, które odzwierciedlają samochód spalinowy z ośmiobiegową, automatyczną skrzynią biegów z podwójnym sprzęgłem. I jest bezwzględnie dokładny w swojej emulacji — jedzie równo pod górę na ósmym biegu, a następnie grzęźnie i odmawia przyspieszenia. Zbyt szybka redukcja biegu podczas nurkowania na zakręcie uniemożliwi zmianę biegu, dopóki prędkość koła nie będzie równa dostępnym wirtualnym obrotom na minutę. Wszystko to może brzmieć okropnie dla purystów, ale na litość boską inżynierowie Hyundaia – w tym doradca techniczny, wykonawczy i były szef BMW M Division, Albert Biermann – zdziałali tu cuda. Hyundai IONIQ 5 N jest tak dobry w tej farsie, że możesz szybko zapomnieć, że to nie jest samochód spalinowy. Wyznawcy mechanicznej uczciwości, witajcie w kryzysie egzystencjalnym — ponieważ cały ten sztuczny cyrk naprawdę działa.

Hyundai pojawił się znikąd, aby stać się poważnym graczem w świecie samochodów sportowych. Jego i30 N i i20 N należą do najlepszych, nowoczesnych hot hatchy, ale niedawno podjął odważną decyzję o całkowitym wycofaniu modeli N z napędem benzynowym w Europie i skupieniu się na elektrycznych rakietach kieszonkowych – na czele z nowym Hyundai IONIQ 5 N.

T3 Cena modelu testowego | 374 400 PLN

Jadąc IONIQ 5 N, grającym swoje prawdziwe oblicze — bez dźwięku, bez biegów — zauważasz, że jest to szybka, ale powściągliwa maszyna w stylu swoich elektrycznych odpowiedników. Kierownica przekazuje dobre sprzężenie zwrotne, ale siły g i hałas opon są głównymi źródłami informacji, które pozwalają określić, czy jedziesz za szybko czy za wolno. Dzięki symulowanemu hałasowi silnika i wirtualnej, ośmiobiegowej skrzyni nagle zyskujesz punkt odniesienia — może wrzucisz piąty bieg na prostej i zahamujesz przed zakrętem na trzecim biegu, a wycie obrotów pomoże twojemu uchu środkowemu zestroić się z siłami g atakującymi twoje ucho wewnętrzne. Więcej informacji zwrotnych sensorycznych oznacza więcej zabawy, a wskazówki słuchowe to praktyczna zaleta w samochodzie, który nabiera prędkości jak uczestnik promocji w Biedronce „24 w cenie 12", zbierający zakupy.

IONIQ 5 N osiąga 100 km/h w 3,4 sekundy. To raptem o pół sekundy wolniej niż Lamborghini

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
260 km/h

0-100 KM/H
3,4 sekundy

SILNIK elektryczny

AKUMULATOR 87 kWh

MOC 650 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
740 Nm

eprasa.pl d8298a09b4





Stworzony, aby wywoływać uśmiech na twojej twarzy za każdym razem, gdy usiądziesz za kierownicą.

> WYZNAWCY MECHANICZNEJ UCZCIWOŚCI, WITAJCIE W KRYZYSIE EGZYSTENCJALNYM – PONIEWAŻ CAŁY TEN SZTUCZNY CYRK NAPRAWDĘ DZIAŁA

WERDYKT

PLUSY Niesamowita zabawa i łatwość prowadzenia. Doskonałe hamulce. Ogromna moc. Precyzyjny układ kierowniczy. e-Shift jest naprawdę imponujący i działa. Oszałamiające opcje personalizacji.

MINUSY Ciężar daje momentami o sobie znać. Zawieszenie będzie zbyt sztywne dla niektórych kierowców.

NASZYM ZDANIEM Hyundai stworzył jeden z najbardziej przekonujących samochodów elektrycznych o wysokich osiągach.

OCENA **89**

Huracán. Oto potęga 650 KM. Oczywiście, jest to ciężki samochód, ważący ponad 2,2 tony. Hyundai mówi o 356 km zasięgu z akumulatora 84 kWh, a ja widziałem 305 km w moim teście na ekspresówce przy prędkości 120 km na godzinę. Ten wynik nie jest daleki od 340 km, które widziałem w przypadku IONIQ 5 z napędem na wszystkie koła, ale N ma również prawie 9 procent większą pojemność akumulatora.

5 N pozwala kierowcy dostosować podział momentu obrotowego przód-tył w 11 odstępach, od łagodnego do dzikiego. Pozwala również naśladować kopnięcie sprzęgła w samochodzie z napędem na tylne koła, aby zainicjować drift. Nazywa się to funkcją Torque Kick Drift.

Samochód ma największe hamulce, jakie kiedykolwiek zamontowano w Hyundaiu – 15,7-calowe tarcze z przodu z zaciskami czterotłoczkowymi. Dwa silniki również przyczyniają się do hamowania, pomagając zmniejszyć zanik siły hamowania, jednocześnie odzyskując energię.

Całe niedowierzanie w to, jak działa 5 N, jest możliwe dzięki ośmiu głośnikom wewnątrz samochodu i dwóm na zewnątrz, które odtwarzają symfonię spalania wewnętrznego. To, że pojazd emuluje samochód napędzany benzyną nie jest złe, ale na wzór wybrał... Elantrę N DCT, co oznacza, że symulowane trzaski wydechu są modelowane na samochodzie, który sam wymyśla te trzaski poprzez celowe programowanie. To kopia kopii. Jak otrzymanie możliwości zjedzenia kolacji z dowolną postacią z historii i wybranie Borysa Szyca. Nie chodzi o to, że Borys Szyc nie jest fajnym facetem, ale co z Kleopatrą czy Leonardo Da Vincim? Podobnie, jeśli możesz zaprogramować EV, aby brzmiał i zachowywał się jak każdy inny samochód, co powiesz na samochód Formuły 1 z ery V-10 lub – zachowując wszystko w rodzinie – samochód Hyundai WRC? Kiedy przełączysz 5 N w tryb udawania Elantry, zestaw wskaźników przełącza się nawet na wskaźniki właściwe dla niej, w tym obrotomierz z czerwoną linią 6 700 obr./min. Tymczasem rzeczywiste silniki 5 N kręcą się do 21 000 obr./min. Istnieje coś takiego jak zbytnie dopasowanie do marki, a emulowanie własnego samochodu, który kosztuje połowę tego, jest doskonałym przykładem.

No właśnie. IONIQ 5 N kosztuje od 369 900 PLN. Czy warto, zależy od tego, czy lubisz ten teatr. Ale czy oglądając Johna Wicka, krzyczysz co chwilę „Keanu Reeves nie potrafiłby tego zrobić!"? Samochód jest w stanie wyrzeźbić koniczynę z dużą prędkością i przyczepnością, ale jest gotowy i chętny do nadsterowności, jeśli mu na to pozwolisz. Kiedy z kolei ten Hyundai nie brzęczy niedojrzałością, jeździ się nim podobnie jak zwykłym IONIQ 5, czyli przyjemnie.

Zwykle zabawa, śmiech i emocje związane z pojazdem elektrycznym kończą się wkrótce po jego szybkim starcie z pozycji stojącej. Nie dotyczy to modelu N. Wygląda to tak, jakby Hyundai stworzył go specjalnie dla osób, które nie słuchają podcastów podczas jazdy. N Active Sound + i N e-shift są zabawnie przekonujące. Nie tylko zmniejszają moment obrotowy między zmianami biegów i odmawiają przyspieszenia po uderzeniu w wyimaginowaną czerwoną linię, ale także dają modelowi N lekkie buczenie na „biegu jałowym", które można poczuć, opierając rękę na panelu drzwi. Większość pojazdów elektrycznych jest tak cicha w środku, że można usłyszeć pająka załatwiającego się na serwetce.

Jasne, klienci w krótkich spodenkach sportowych i białych skarpetkach szybko odwrócą od niego wzrok. To przecież tylko pojazd elektryczny. Marne głośniki zewnętrzne N nie zastąpią pojemności u tej publiczności. I nie można przegapić jasnego lakieru N Performance Blue Matte, ponieważ sprawia, że samochód wygląda, jakby brakowało mu tylko stożka zamontowanego na dachu do bycia furgonetką z lodami. Jednak sztuczny bulgot wydechu i symulowane zmiany biegów przywołają u każdego dziecko.

eprasa.pl d8298a09b4

CUPRA ATECA
2.0 TSI 4DRIVE

STARZENIE Z GODNOŚCIĄ

Czy kiedyś wszystko było lepsze? Absolutnie nie. Jednak patrząc na Grupę Volkswagen, okres od 2012 do 2018 roku można oceniać coraz przychylniej. W obliczu katastrof dotykowo-programowych, jakie miały miejsce we wczesnym VW Golfie 8, jego poprzednik ukazuje się w jeszcze jaśniejszym świetle.

Podobnie Seat Ateca, kompaktowy SUV, który jest na rynku od 2016 roku. Pochodzi więc ze „złotej ery VW" (no, może poza aferą z dieslem). Czy Ateca to dobry wybór dla każdego, kto uważa, że nowe VW są zbyt nowocześnie cyfrowe?

W tym celu przyjrzałem się bliżej wersji z silnikiem 2.0 TSI 4Drive o mocy 190 KM, który od 2023 roku jest dostępny w Cupra Ateca. Uzupełnia on gamę, w której jest też 150-konny silnik 1.5 TSI (dostępny również w Seacie).

Mierząca 4,39 m Cupra Ateca jest takich wymiarów jak T-Roc, oparty na tej samej platformie MQB-A1 grupy. Wizualnie Ateca nadal robi wrażenie. Typową dla marki miedź zastosowano tutaj oszczędnie, na przykład na 19-calowych felgach aluminiowych.

Wymiary Ateki są przyjazne dla ruchu miejskiego, zwłaszcza gdy inne SUV-y w tej klasie wciąż rosną. Niemniej jednak oferuje sporo miejsca w środku, szczególnie dla kierowcy i jego pasażera. Poza przestronnością uwagę zwracają wygodne, sportowe fotele, które są w standardzie i charakteryzują się dobrym trzymaniem bocznym oraz komfortem w długich podróżach.

Odradzam wielofunkcyjną kierownicę obszytą skórą z przyciskiem uruchamiania silnika i trybem Cupra za dodatkową opłatą. Po pierwsze dlatego, że przy mocy 190 KM nie jest potrzebny tryb Cupra. Po drugie dlatego, że powinieneś szukać przycisku Start w konsoli środkowej, ale przypadkowo wciskasz ten przycisk i wyłączasz ESP. Za te pieniądze lepiej wybrać elektryczną klapę tylną lub pakiet zimowy.



T3 Cena modelu testowego | 215 949 PLN

Z tyłu też nie brakuje miejsca, chociaż sportowe siedzenia z przodu nieco ograniczają przestrzeń na nogi dla pasażerów w drugim rzędzie. Świetna jest pojemność bagażnika – od 485 do 1 579 litrów w testowym wariancie z napędem na wszystkie koła. Równie dobrze oceniam obsługę. Odpowiednie pokrętła do klimatyzacji, wystarczająca liczba przełączników i prawdziwa dźwignia zmiany biegów dla standardowego DSG. Pozytywnie mogę się również wypowiedzieć o cyfrowym kokpicie o przekątnej 10,25 cala. Jest on standardem, podobnie jak system nawigacji. Niestety to drugie niewiele pomaga w korkach. Na szczęście można zintegrować system ze smartfonowymi klasykami Apple i Google.

Ateca ma dostępnych wiele dodatków, jak zawieszenie adaptacyjne DCC, system dźwiękowy BeatsAudio, pakiet biznesowy, panoramiczny, szklany dach, kamerę z widokiem z góry itd. Wysoka konfigurowalność jest oczywiście zaletą, ale niektóre elementy można zamówić tylko w połączeniu z innymi

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
212 km/h

0-100 KM/H
7,2 sekundy

SILNIK 2.0 TSI

MOC 190 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
320 Nm

eprasa.pl d8298a09b4





Asystent Side & Exit informuje o zbliżających się pojazdach, a Emergency Assist pomaga unikać zdarzeń na drodze.

opcjami. Z drugiej strony niektóre rzeczy są tańsze w pakiecie. Niemniej jednak ostateczna cena w wersji testowej to aż 215 949 PLN za naprawdę niezbyt dużego SUV-a.

Maksymalna prędkość samochodu wynosi 212 km/h. Ważniejszym parametrem jest jednak przyspieszenie 7,2 sekundy do 100 km/h. Jazda pokazuje, że 190-konny, 2,0-litrowy, turbodoładowany silnik benzynowy to dokładnie złoty środek w gamie, w dodatku bez żadnych sportowych wybryków akustycznych. To idealne połączenie relaksu i szybkości. Przy 130 km/h DSG utrzymuje obroty na poziomie nieco poniżej 2 000/min., przy 150 km/h to wciąż oszczędzające nerwy 2 500 obr./min.

Zaskakująco zrównoważony komfort zawieszenia DCC pasuje do płynnej jazdy pomimo 19-calowych kół. Podobało mi się również responsywne sterowanie. Jeśli chodzi o zużycie, Cupra Ateca pozostaje w miarę rozsądna. Producent podaje od 8,0 do 8,2 litra, a przy dynamicznej jeździe uzyskałem wynik 8,9 litra.

W przypadku Cupry mniej czasem znaczy więcej – Ateca z silnikiem benzynowym o mocy 190 KM okazuje się bardzo spójna i harmonijna, a ponadto znajduje się w niej mnóstwo prawdziwych przycisków i przełączników. Moja rada: weź DCC jako dodatek, aby zapewnić dobry komfort zawieszenia. Bolączka? Ateca nie jest tania, będąc porównywalną z BMW X1. Może jednak biorąc pod uwagę jej wiek i zbliżający się lifting, promocje pozwolą na to, by nieco oszczędzić.

> 190-KONNY, 2,0-LITROWY, TURBODOŁADOWANY SILNIK BENZYNOWY TO DOKŁADNIE ZŁOTY ŚRODEK W GAMIE

Odwaga, wyzwanie, mocne linie i ogólna sportowa drapieżność.



WERDYKT

PLUSY Ogólna prezencja. Praktyczność. Przestrzeń. Komfort prowadzenia.

MINUSY Wysoka cena. Model krótko przed liftingiem.

NASZYM ZDANIEM Testowa wersja Ateki jest optymalną dla większości kierowców, ale cena mocno balansuje na progu akceptowalności.

OCENA **82**

eprasa.pl d8298a09b4

VOLKSWAGEN TIGUAN
ELEGANCE 1.5 ETSI 150 KM

POWRÓT BESTSELLERA



To znak, jak dominujące stały się rodzinne SUV-y, że nie Golf jest od sześciu lat na szczycie globalnych list sprzedaży Volkswagena, ale crossover Tiguan. Wyprodukowano już prawie osiem milionów egzemplarzy tego modelu, a biorąc pod uwagę jego sukces, nie można winić Volkswagena za to, że nie chce wymazywać historii tą nową wersją trzeciej generacji.

Tiguan to monumentalnie ważny samochód dla Volkswagena i rodzinne auto z wyboru dla tych, którzy chcą czegoś z wyższej półki niż Nissan Qashqai, ale bez wielkich kosztów związanych z bardziej ekskluzywną ofertą.

Volkswagen nie wynalazł koła na nowo kolejnym Tiguanem, ale jest on również daleki od lekkiego liftingu. Jest dłuższy, wyższy i szerszy niż wcześniej, a także oferuje więcej miejsca w środku. Opiera się na tej samej platformie MQB Evo, którą dzieli z nowym Passatem, a oba samochody mają wiele wspólnego w działach układu napędowego i technologii.

Pomijając nudno konserwatywny styl, z frontem przypominającym ID, i przechodząc bezpośrednio do wnętrza, sprawy stają się ciekawsze. Jest nowy system informacyjno-rozrywkowy, który odzwierciedla to, co oferuje gama ID, i nie sposób nie zauważyć, że jest tu super duży ekran o przekątnej 12,9 cala (opcjonalnie dostępny jest szalony wariant 15-calowy). Niektórzy mogą powiedzieć, że jest za duży i trochę nachalny, ale ja uważam, że to pozwala mu być łatwym w obsłudze, z dużymi przyciskami i prostym interfejsem. Wyświetlacz jest połączony z dotykowymi panelami do obsługi elementów sterujących (takich jak ogrzewanie i regulacja głośności), a poza przywróceniem przycisków na kierownicy, jest niewiele fizycznych elementów sterujących. Nadal nie jest to świetne rozwiązanie do obsługi podczas jazdy, ale to duża poprawa w porównaniu z ekranami w Golfie 8 i pierwszym ID.3.

Jakość kabiny jest również w dużej mierze doskonała i o klasę wyższa niż niektóre z bardziej popularnych ofert. Tylne siedzenia są przesuwane, a przestrzeń z tyłu znakomita, z wystarczającą ilością miejsca dla wysokich dorosłych. 652-litrowy bagażnik jest również jednym z największych w swojej klasie, a także bardziej przestronny niż w poprzednim Tiguanie.

T3 Cena modelu testowego | 189 280 PLN

Tiguan to współczesny samochód Volkswagena dla ludu i jest dostępny z różnymi silnikami. Wszystkie są obecnie wyposażone w automatyczną skrzynię biegów DSG.

Poza 131- i 150-konnym wariantem silnika benzynowego 1.5 eTSI (drugi z nich to ten testowany), w wersji R-Line do wyboru jest silnik 2.0 TSI 4MOTION o mocy 265 KM. Tiguan jest również jednym z niewielu samochodów w swojej klasie, które nadal są dostępne z silnikiem diesla – oczywiście sprawdzoną jednostką 2.0 litra o mocy 150 KM lub w najwyższym wariancie R-Line Plus – 193 KM. Od niedawna dostępne są także hybrydy typu plug-in z nowym, 1,5-litrowym układem benzynowo-elektrycznym o mocy 204 KM lub 272 KM. Jest zatem w czym wybierać.

Testowana wersja wydaje się być tą, która będzie cieszyła się największym powodzeniem, zapewniając rozsądne połączenie osiągów i wydajności. Sprint do 100 km na godzinę zajmuje jej 9,1 sekundy. Zużycie paliwa

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
210 km/h

0-100 KM/H
9,1 sekundy

SILNIK 1.5 eTSI

MOC 150 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
250 Nm

eprasa.pl d8298a09b4





w cyklu mieszanym wg producenta wynosi 6,29 l/100 km. W moim teście byłem bliżej wyniku w cyklu niskim, około 8,3 l/100 km.

W Grupie Volkswagen samochody testowe często są wyposażane w słynny system Dynamic Chassis Control (DCC), który sprawia imponujące wrażenie. Adaptacyjne zawieszenie naprawdę robi różnicę w zależności od dróg, po których się poruszamy. Volkswagen to również wilk w owczej skórze, bo pod bardzo tradycyjnym designem wycisnął tutaj wszystko, aby Tiguan był bardziej angażujący w prowadzeniu. Jak widać po liczbach, to nie jest SUV o wysokich osiągach, ale układ kierowniczy ma przyzwoitą wagę i precyzję, a gdy naciskasz pedał gazu, jest lepszy niż wiele samochodów w swojej klasie – dziwne, że im szybciej jedziesz, tym lepszy się wydaje.

Zaskakujące, bo już przecież w Golfie wydawało się, że jest to opcja silnikowa „na styk". Jak to możliwe, że pasuje do większego, cięższego Tiguana? To pozostaje dla mnie pewną zagadką, pomimo że został on dostrojony tak, aby zapewnić nieco Nm więcej niż Golf. Tiguan wydaje się być w stanie nadążyć za ruchem ulicznym i nie daje żadnych oznak swojej masy ani ciężaru. Aktywne zarządzanie cylindrami (ACT) również działa bezproblemowo w tle. Silnik brzmi nieco szorstko przy gwałtownym przyspieszaniu, ale oferuje wystarczającą prędkość, aby przyspieszyć i ładnie się wycisza przy wysokiej prędkości.

Podobnie jak w przypadku wyboru silnika, jest również wiele wersji wyposażenia do wyboru, bo aż sześć. Już w podstawie jednak są 17-calowe felgi aluminiowe, wspomniany duży ekran dotykowy, fajne, cyfrowe zestawy wskaźników, asystent zmiany pasa ruchu czy kamera cofania. Wyższe opcje kuszą, bo dochodzi elektryczny bagażnik czy adaptacyjny tempompat za całkiem atrakcyjną cenę. Tiguana można kupić od 153 390 PLN, a testowy Elegance od 179 590 PLN. Cokolwiek zrobisz, upewnij się, że wybierzesz adaptacyjne zawieszenie DCC Pro. To opcja, której zaznaczenia nie będziesz żałować.

Segment rodzinnych SUV-ów jest obecnie najpopularniejszy i najbardziej zatłoczony, a od czasu debiutu ostatniego Tiguana w 2016 roku wiele się zmieniło. Ale VW ma odpowiedni samochód do tego zadania, aby upewnić się, że jego chleb powszedni pozostanie istotny na rynku. Ten nowy Tiguan spełnia wszystkie wymagania w klasie rodzinnych SUV-ów – przede wszystkim przestronność, jakość i atrakcyjność wizualna.

Samochód nie jest zarazem tani i w swojej cenie oferuje na papierze stosunkowo mało mocy. Jednak jako wybór dla codziennego kierowcy jest doskonałą opcją, która prawdopodobnie nadal będzie dojną krową Volkswagena.

Nowy Tiguan to po prostu udane połączenie nowoczesności i komfortu.

WERDYKT

PLUSY Wnętrze. Praktyczność. Przestrzeń. Komfort prowadzenia.

MINUSY Niespokojna jazda bez DCC. Trochę za drogi.

NASZYM ZDANIEM Tiguan nie zwraca na siebie uwagi z zewnątrz, jednak we wnętrzu i w trakcie jazdy to już zupełnie inna historia.

OCENA **86**



eprasa.pl d8298a09b4

HYUNDAI ELANTRA EXECUTIVE 1.6 MPI CVT

MYLĄCE OBLICZE



Kompaktowe sedany, takie jak Elantra, są powszechnie uważane za podstawowy środek transportu – świetne dla osób kupujących samochód po raz pierwszy, oszczędne w zużyciu paliwa i łatwe do zaparkowania w ciasnych miejscach – ale Hyundai oferuje również mnóstwo stylu i wartości za każdą wydaną złotówkę.

Ostry design zewnętrzny przyciąga wzrok, ale Elantra nie skąpi na tradycyjnych cechach samochodu kompaktowego. Kabina jest przestronna jak na swój rozmiar. Silnik to już jednak oddzielna para kaloszy. Dostępna jest tylko jedna opcja 1.6 MPI w wariancie z manualna skrzynią 6MT lub automatyczną CVT (testowana). Trochę szkoda, bo choć to powoduje, że Elantra trzyma dobrą cenę, w wielu krajach dostępny jest 2-litrowy czterocylindrowy silnik, który gwarantuje 147 KM mocy. Tutaj jest ich 123 i nie da się ukryć, że nikomu nie podniesie to pulsu. Prowadzenie jest mniej rozrywkowe niż u rywali, takich jak Honda Civic i Mazda 3, które oferują bardziej precyzyjne kierowanie i ogólnie bardziej zwinne wrażenia. Do Polski nie trafiła także Elantra N, co sprawia, że jest to auto o bardzo wąskim, choć i konkretnym odbiorcy.

Kompaktowy samochód Hyundaia przeszedł lifting, ma bardziej wyrazisty przód, zaktualizowane elementy oświetlenia zewnętrznego i nowe koła. Dostępnych jest kilka nowych kolorów. Hyundai dodał również tylne boczne poduszki powietrzne. Asystent utrzymania pasa ruchu, monitorowanie martwego pola i ostrzeżenie o ruchu poprzecznym z tyłu – wszystkie te funkcje są standardowe – teraz ostrzegają kierowcę za pomocą impulsów dotykowych na kierownicy.

Cena Elantry w promocji zaczyna się od 97 400 PLN i może w niej wzrosnąć do 123 400 PLN (cena modelu testowego jest podstawową, bez opustów). Do tego można dobrać parę pakietów, jak Safety i Luxury w testowanym pojeździe. Pierwszy z nich skrywa asystenta unikania kolizji podczas cofania (PCA), asystenta monitorowania martwego pola (BCA) i asystenta monitorowania ruchu poprzecznego (RCCA), system kamer 360°, system wyświetlania widoku z martwego pola, system Premium Audio BOSE, głośniki wysokotonowe + wzmacniacz + głośnik centralny (łącznie 6 500 PLN). Drugi zaś gwarantuje fotele przednie elektrycznie sterowane (fotel kierowcy z pamięcią ustawienia), tapicerkę skórzaną, fotele przednie wentylowane (łącznie za 8 500 PLN).

W standardzie wszystkich wersji znajdują się cyfrowe zegary o przekątnej 10,25" oraz centralny system multimedialny o tej samej przekątnej z Android Auto i Apple CarPlay, które stykają się ze sobą. Ten drugi, dotykowy, wystaje z górnej części deski rozdzielczej Elantry. Do tego we wszystkich wersjach dostępny jest tempomat (inteligentny w dwóch wyższych wersjach) czy kierownica obszyta skórą. Bezprzewodowa ładowarka i podgrzewane

T3 Cena modelu testowego | 152 400 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
195 km/h

0-100 KM/H
10,7 sekundy

SILNIK 1.6

MOC 123 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
153 Nm

eprasa.pl d8298a09b4





przednie siedzenia są w wyższych opcjach, ale i tak stosunek ceny do jakości jest naprawdę dobry.

Wspomniane mało ekscytujące 123 konie często dają znać o sobie. Chętnie przejechałbym się Elantrą N, mającą ich pod maską 201, ale nie może mi przede wszystkim dać spokoju, że wariant 147-konny byłby najbardziej optymalny. Czas przyspieszenia wtedy wyniósłby 8,1 sekundy. W testowym aucie jest to 10,7 sekundy, co dla części kierowców będzie miało znaczenie. Za to średnie zużycie paliwa wyniosło 6,5 l/100 km i tutaj oszczędni mogą poczuć się bardziej ukontentowani.

Aby dopasować się do swojego odważnego wyglądu zewnętrznego, kabina Elantry wygląda odpowiednio futurystycznie. Deska rozdzielcza i konsola środkowa otaczają kierowcę, podczas gdy strona pasażera ma bardziej minimalistyczne podejście. Pojedynczy pasek LED podąża za otworem wentylacyjnym, rozciągającym się na całej szerokości deski rozdzielczej, od kolumny kierownicy do panelu drzwi po stronie pasażera. Przestrzeń dla pasażerów jest duża, szczególnie na tylnych siedzeniach. Nie jest jednak tak luksusowa, jak wygląda na zdjęciach; w środku jest mnóstwo twardego plastiku, co nie jest zaskakujące w tej klasie cenowej. W bagażniku zmieści się dobrych sześć walizek podręcznych.

Hyundai Elantra w Polsce to samochód, który można kupić już poniżej 100 tysięcy złotych, a jednocześnie zadawać szyku, jakby kupiło się auto z kategorii premium. I choć od momentu wejścia za kierownicę i w trakcie jazdy jasne stają się wszystkie kompromisy związane z ceną, to całkiem odpowiednie auto dla kogoś, kto nie kupuje mody na SUV-y i chce niedrogi, solidny samochód, który wygląda na wart więcej niż kosztuje w rzeczywistości.

> HYUNDAI ELANTRA W POLSCE TO SAMOCHÓD, KTÓRY MOŻNA KUPIĆ JUŻ PONIŻEJ 100 TYSIĘCY ZŁOTYCH, A JEDNOCZEŚNIE ZADAWAĆ SZYKU, JAKBY KUPIŁO SIĘ AUTO Z KATEGORII PREMIUM

Hyundai Elantra to samochód dla klientów pragmatycznych i rozsądnych, a przy tym awangardowych i nowoczesnych.

WERDYKT

PLUSY Styl. Łatwy w obsłudze system infotainment. Przestronna kabina.

MINUSY Układ napędowy powinien mieć więcej werwy.

NASZYM ZDANIEM Jego design przyciąga wzrok, ale łagodny charakter Elantry na drodze nie pobudza.

OCENA **82**



eprasa.pl d8298a09b4

ASTRO BOT

LEKKOŚĆ, A NIE POWIERZCHOWNOŚĆ

Astro Bot to interaktywna pochwała gier wideo w najczystszej formie. Wolna od technicznych diatryb, od wyszukanych konstrukcji narracyjnych, od zarozumiałej elitarności. Dzieło Team Asobi w swojej szczerej czystości, przesiąkniętej dobrym humorem i żywotnością bez zbędnych dodatków, komunikuje się, nawet bez słów, z taką przejrzystością, że jest zrozumiała praktycznie dla każdego. Jeśli Nintendo jest ojcem platformówek, to deweloper stał się jego najzdolniejszym uczniem.

Podoba mi się pomysł zdefiniowania *Astro Bota* jako „kwintesencji gry wideo". Nie dlatego, że jest lepszy od innych przedstawicieli gatunku czy produkcji o bardziej rozwarstwionych ambicjach. To nie jest kwestia dyskusji o jakości. Jest to kwintesencja gry wideo, ponieważ każdy jej aspekt jest cudowną rozrywką.

Grając w *Astro Bota*, nie odkłada się pada nawet podczas filmików, które ledwo pokazują kilkusekundowe skecze w stylu komedii slapstickowej, biorąc pod uwagę, że DualSense nieustannie dotrzymuje nam towarzystwa swoim „żywym głosem". W platformówce nie ma pustych chwil ani przedmiotów kolekcjonerskich samych w sobie. Wszystko ma funkcję ściśle związaną z interaktywnością, tak jakby każdy aspekt rozgrywki był powiązany w kulę zabawnych możliwości. Pamiętacie psotnego zielonkawego kosmitę z *Rescue Mission* na PSVR? Cóż, wrócił, aby ukraść komponenty statku matki PlayStation 5 – to my będziemy musieli je odzyskać wraz z naszą załogą złożoną z setek małych robotów. To wszystko, co musisz wiedzieć.

Kilka chwil i wyruszamy w kierunku różnych galaktyk, każda z kilkoma planetami w środku. Nawet eksploracja Układu Słonecznego służy nie tylko wylądowaniu na poziomach, gdyż wędrując po sektorach możemy natknąć się na fragmenty meteorytów czy statków kosmicznych, które przechwycone w odpowiednim momencie odblokowują mikroekosystemy, w których można ocalić inne Boty. Wszystkie elementy składające się na rozgrywkę *Astro Bota* zostały zaprojektowane tak, aby zmaksymalizować interakcję.

PlayStation 5 będzie trzeba naprawić za pomocą minigier, a odnajdywanie fragmentów puzzli będzie stopniowo odblokowywać nowe opcje, takie jak personalizacja Astro lub jego statku kosmicznego. Co więcej, odnalezienie portali wymiarowych (bardzo dobrze ukrytych w etapach!) otworzy granice tak zwanej Zaginionej Galaktyki, z kolejnymi poziomami do pokonania w jej obrębie. *Astro Bot* został zaprojektowany jako matrioszka możliwości i nieprzerwanej zabawy, która co jakiś czas odkrywa swoje tajemnice. Nawet po zdobyciu wszystkiego, co jest możliwe (około 15 godzin), w nagrodę czeka na nas nie tylko chwała i trofeum...



T3 DOSKONAŁA GRA

To, co proste, niekoniecznie jest trywialne, a Astro Bot jest tego doskonałym przykładem, nie dając wrażenia pokonania tego testu na autopilocie. Równowaga między zaangażowaniem a intuicyjnością jest niezwykle trudna do osiągnięcia. Team Asobi uczynił to jednak doskonale. Każda planeta to tygiel pomysłowości, który rzadko się powtarza, a zabawne i artystyczne rozwiązania odziedziczone zostały i przerobione z kamieni węgielnych gatunku platformówek. Każdy poziom oferuje podzbiory, ukryte wąwozy i tajemnice w wirującej i wysoce inspirującej karuzeli kreatywności, która kończy się dopiero pod koniec niezwykłych napisów końcowych. Moce, które Astro stopniowo zdobywa, znajdują namacalny przejaw zarówno w funkcjonalności DualSense, nigdy nie używanej z taką świadomością, jak i w prawie zawsze nienagannym projekcie poziomów. Z całą pewnością prawdą jest, że jest to gra łatwa do ukończenia, ale nigdy nie nieangażująca. Frustracja i nadmierna trudność nie należą do tego świata poprzez staranne budowanie lekkości.

T3 PS5 | PC | XSX

eprasa.pl d8298a09b4



> ASTRO BOT ZOSTAŁ ZAPROJEKTOWANY JAKO MATRIOSZKA MOŻLIWOŚCI I NIEPRZERWANEJ ZABAWY, KTÓRA CO JAKIŚ CZAS ODKRYWA SWOJE TAJEMNICE

Spotkaj ponad 150 wspaniałych bohaterów z PlayStation i uczcij 30 lat jej historii.





Czas wsiąść do wiernego Dual Speedera i odwiedzić ponad 50 planet pełnych świetnej zabawy i niespodzianek.

Ciągłe pojawianie się i odchodzenie pomysłów, stylów graficznych i rozwiązań składa hołd nie tylko historii Sony, ale także całemu uniwersum gier. Team Asobi wykorzystuje wszystkie karty: zwiększa interakcję z DualSense, konfiguruje sekwencje szczerego artystycznego zdumienia, oddaje cześć wielkim bohaterom świata PlayStation, posuwając się nawet do wywrócenia zasad rozgrywki w sposób, który trudno było przewidzieć. *Astro Bot* to gra, w którą autentycznie się bawimy, dzięki pełnym humoru animacjom robotów, wrogów i godnej podziwu scenografii samobieżnej.

Żadnych spowolnień, żadnych błędów, po prostu godne pozazdroszczenia piękno techniczne, graficzne i dźwiękowe – muzyka wykracza poza skalę, zwłaszcza gdy przerabia główne motywy Sony. To gra-hołd, podsumowanie lekcji wielkich platformówek i mnóstwo wszystkiego, co piękne w świecie gamingu. To oczywiście jej największa zaleta i największe ograniczenie. Opieranie się na nostalgii i ikonach przeszłości czasami uniemożliwia zbudowanie całkowicie własnego wyobrażenia, a obecność bossów i środowisk częściowo przetworzonych z poprzednich tytułów (aczkolwiek z niezbędnymi zróżnicowaniami) odbiera pozycji oryginalności.

W *Astro Bocie* panuje nieco naiwny humor, który oscyluje pomiędzy życzliwością a dziecinnością. To ten rodzaj wyrafinowanej, dobrodusznej naiwności, w doskonałej równowadze między uśmiechem i nostalgią, która przekazuje tylko pozytywne emocje pogodnego samopoczucia. Jest to język, który przemawia do całych pokoleń. Team Asobi nie tylko wychwala przeszłość, celebrując ikony PlayStation, ale tworzy kolejną maskotkę pod każdym względem. *Astro Bot* to definitywna celebracja małego robota, po eksperymentach w postaci *Rescue Mission* i *Playroom* – nowe oblicze PlayStation, które, co ciekawe, może mieć wiele twarzy, reinterpretować postaci, honorując interaktywne medium bez ograniczeń czasowych i wiekowych.

Astro Bot nigdy się nie zatrzymuje, bawi się z graczem i pozwala na nieprzerwaną zabawę. Przeplata zaangażowanie i prostotę, nostalgię i radość, a na koniec nawet z nutą nieoczekiwanej epickości. To park rozrywki z grami wideo, w którym zorganizowano uśmiechnięte poszukiwanie skarbu. Jakiego? Samej gry.

WERDYKT

PLUSY Unikalność pomysłów i rozwiązań. Różnorodność rozgrywki. Całość otoczki. Poziomy i postaci.

MINUSY Niektórzy mogą utyskiwać na brak wyzwań.

NASZYM ZDANIEM Niesamowita gra wideo, będąca hymnem na cześć świata gier.

OCENA **94**

eprasa.pl d8298a09b4

STAR WARS: OUTLAWS

O JEDNĄ GALAKTYKĘ ZA DALEKO

Star Wars: Outlaws to pierwsza gra z prawdziwie otwartym światem poświęcona sadze. Z filmów promocyjnych, które krążyły przed premierą, można było odczytać wiele. Wielka dynamika akcji, godna uwagi szczegółowość graficzna i atmosfera bycia ważnym krokiem naprzód w porównaniu do innych konkurentów sprawiły, że pokładaliśmy wielkie nadzieje w nowym przedsięwzięciu Massive Entertainment.

Dla Ubisoftu wprowadzanie na rynek dużych projektów stało się sine qua non. Jednak z biegiem lat wady gier tego typu zawsze pozostawały takie same, a struktury ich światów i misji często okazywały się potężnym bumerangiem, który wywierał wpływ mocno na mojej ogólnej ocenie.

Star Wars: Outlaws nie robi tu żadnej różnicy i wydaje się, że jest to wynik dość widocznego wymuszenia. Najwyraźniej narzucony sobie pomysł osiągnięcia całkowitego czasu trwania około trzydziestu godzin zwyciężył nad rozsądkiem, ponieważ *Star Wars: Outlaws* tak naprawdę potrzebowało bardziej zwartego, a nie niepotrzebnie rozszerzonego świata gry.

Wydarzenia opisane w tej pozycji wpisują się pomiędzy te z *Imperium kontratakuje* i *Powrotu Jedi*, a główną bohaterką jest Kay Vess. Dziewczyna, w towarzystwie uroczego, futrzastego Nixa, chcąc rozpocząć nowe życie, wyrusza ze slumsów planet w poszukiwaniu nowych możliwości, aby szybko zmienić losy swojego przeznaczenia.

Rozgrywka wymaga najpierw odwiedzenia kilku kluczowych postaci, aby zrozumieć różne sytuacje i dowiedzieć się, jaka jest równowaga i relacje pomiędzy rozmaitymi frakcjami przestępczymi. Następnie rozpoczniesz pewne prace i zlecone ci czynności, kolejno wyruszając na swobodną eksplorację w kierunku planet takich jak Tatooine i zupełnie nowe, na których znajdują się starzy znajomi.

Historia nie błyszczy szczególnie i rzadko kiedy osiąga szczyty, a tonacja pozostaje raczej skromna, skupiając się w dużych fragmentach na działaniach dwójki bohaterów i na tym, jak wplątują się oni w sprawy większe od nich. W tym sensie narracja jest najlepsza w misjach głównych, natomiast jej jakość spada w licznych misjach pobocznych, mających w jakiś sposób uzasadnić czas trwania historii.



T3 PS5 | PC | XSX

Star Wars: Outlaws ma typowe dla Ubisoftu wady otwartego świata. Przepaść pomiędzy głównymi i opcjonalnymi misjami jest po prostu nadto wyraźna. Co więcej, świat przedstawiony na różnych planetach jest często goły, nudny, z pustymi przestrzeniami, w których nie ma nic do zrobienia, nic naprawdę istotnego i niewiele, co można skatalogować jako wartość dodaną do dzieła.

Koncentrując się tylko na głównej ścieżce fabularnej i skracając całkowity czas trwania o połowę, *Star Wars: Outlaws* pochłonęłoby znacznie mniej pracy i bez większych problemów wylądowałoby w bezpiecznym porcie.

Gra oferuje dość zróżnicowany system, łączący sekcje skradania się, platformówki, kooperację pomiędzy Kay i Nix oraz nieuniknione walki bronią laserową. Jak wiadomo, aby mieć tego rodzaju dobre doświadczenia, konieczne jest, aby sztuczna inteligencja przeciwnika była dobrze zaprojektowana, ale *Star Wars: Outlaws* wbrew sobie dziedziczy cechę, dajmy na to takiego *Far Cry 6*, w którym trzeba było po prostu biegnąć na swoich przeciwników i atakować ich, aby zawsze zyskać przewagę, a reakcje nigdy nie nadchodzą lub pojawiają się tak późno, że są całkowicie nieszkodliwe.

Akcję ułatwiają zdolności Nix, którego można wysłać,

eprasa.pl d8298a09b4



Star Wars: Outlaws postawi cię przed wyborami, które zadecydują o akceptacji różnych frakcji.





by odwrócić uwagę wrogów, uderzyć ich, a nawet okraść, nie robiąc przy tym niczego na szkodę małego stworzenia, a otwierając w ten sposób okno spokoju dla Kay, która może wyeliminować wszystkich z jeszcze większą prostotą. Nix może również otwierać drzwi i wykonywać czynności, które nie są w zasięgu Kay, co okazuje się kluczowe dla osiągnięcia celów.

Ten dualizm sprawdza się całkiem dobrze i nadaje dynamiki akcji, w której nie brakuje rozbudowanych odcinków, w których trzeba wspinać się na kolosalne ściany, przeskakiwać szczeliny za pomocą linki z hakiem, próbować swoich sił w szybkich ucieczkach i podczas jazdy dodawać gazu na motocyklu.

Bitwy kosmiczne oferują kilka bardzo dobrych przerywników, które potrafią zanurzyć gracza w atmosferze serii: pomiędzy misjami obronnymi, przerwaniem interwencji frakcji, poszukiwaniem skarbów i fazami zbliżania się do planet, *Star Wars: Outlaws* jest przekonujący w swojej prostocie.

Niestety na PS5 poza okropną realizacją wody, która zawiera efekty, które nie są na poziomie tej generacji, zaskakującą negatywnie jest niska rozdzielczość elementów w tle. Większość planet charakteryzuje średnia jakość, z teksturami w niskiej rozdzielczości nawet w pomieszczeniach zamkniętych.

Star Wars: Outlaws to symbol błędnej koncepcji otwartego świata. Gra ma przebłyski naprawdę fajnych momentów, których szkoda przez formę, w którą na siłę została ubrana gra. W przypadku wymuszonej liniowości mielibyśmy do czynienia z dużo ciekawszą produkcją.

WERDYKT

PLUSY Oryginalna historia z misjami głównymi jako wizytówką dzieła. Fajne połączenie skradanki i gry akcji.

MINUSY Wymuszony otwarty świat. Grafika. AI.

NASZYM ZDANIEM *Star Wars: Outlaws* to gra, która nie potrzebowała za wszelką cenę otwartego świata.

OCENA **76**

eprasa.pl d8298a09b4

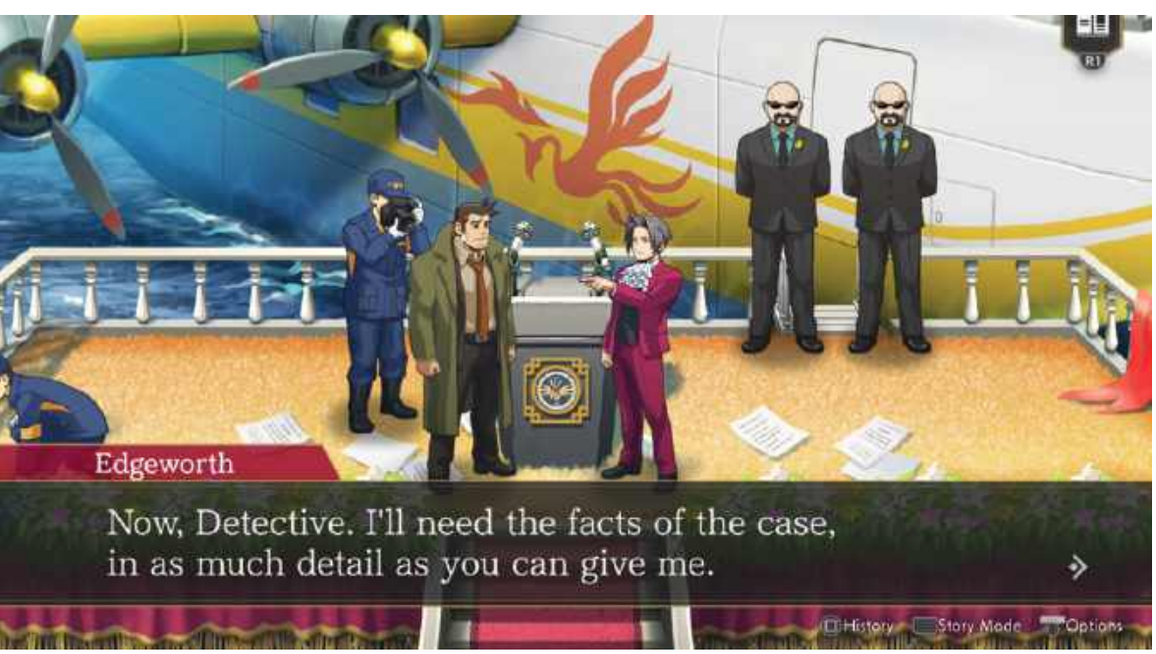
ACE ATTORNEY INVESTIGATIONS COLLECTION

PRAWDA, CAŁA PRAWDA I TYLKO PRAWDA

Mężczyzna leży martwy w biurze prokuratora. Wokół zwłok porozrzucane są teczki z aktami, a półki zdobią krwawe odciski dłoni. Według identyfikatora ofiara jest detektywem – przyczyną śmierci był pojedynczy strzał, najwyraźniej oddany z jego własnej broni służbowej. Kto mógł zabić tego człowieka tak bezczelnie w tym bastionie sprawiedliwości? Jak w ogóle się tam dostał? Dlaczego brakuje teczki z dokumentami, dotyczącymi dziwnego incydentu sprzed 8 lat? Tylko jeden człowiek może połączyć fakty i logikę tej historii, aby złapać zabójcę – Miles Edgeworth.

Seria Ace Attorney powraca z *Ace Attorney Investigations Collection* w wielkim stylu zremasterowanym zestawem dwóch gier. Tym razem wcielasz się w rolę Milesa Edgewortha – prokuratora w oszałamiającym czerwonym garniturze i śmiesznym żabocie, nieustępliwie dążącego do ujawnienia prawdy. Jednak ta gra nie rozgrywa się w sali sądowej. Zamiast tego masz za zadanie zbadać miejsca zbrodni, przesłuchać świadków, obalić argumenty i złapać winowajcę, zanim zdąży uciec.

W *Ace Attorney Investigations* rozgrywka jest podzielona na odrębne sekcje – zazwyczaj zaczynasz od śledztwa. Tutaj możesz swobodnie poruszać się po lokacji, zbierać wskazówki i przesłuchiwać świadków. W przeciwieństwie do reszty serii, tutaj kontrolujesz dwuwymiarowego sprite'a Edgewortha i faktycznie chodzisz po scenie. Każda gra zawiera pięć epizodów – pierwszy jest stosunkowo krótką zagadką w stylu samouczka, a każdy kolejny jest coraz dłuższy.



T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE | NSW

Po zakończeniu śledztwa będziesz musiał wysłuchać argumentów ludzi i przedstawić własną replikę. Tutaj postacie omówią swoje oświadczenia na temat tego, co się wydarzyło, a twoim zadaniem jest ujawnienie sprzeczności. Możesz wybrać każde zeznanie, aby uzyskać więcej informacji, co czasami ujawni nowe informacje lub doda ścieżki ataku. Następnie musisz odgadnąć, które ze stwierdzeń przeczy posiadanym przez ciebie dowodom, wybrać odpowiednie i zgłosić sprzeciw. Te dwie fazy stanowią podstawową pętlę gry, a poprzez naprzemienne przechodzenie między nimi, odkryjesz prawdziwych zabójców i doprowadzisz ich przed oblicze sprawiedliwości.

Pierwszym dodatkiem, jaki te gry wnoszą do tej formuły, jest uwzględnienie wskazówek i logiki. Podczas eksploracji, słuchania świadków i odkrywania nowych dowodów, zbudujesz również wybór wskazówek. Następnie musisz ustalić, które z nich są ze sobą powiązane i dopasować je do siebie za pomocą logiki. Zaczyna się to prosto i łatwo, ale w miarę postępów gry stają się one bardziej skomplikowane i prowadzą do większych rewelacji dotyczących sprawy, nad którą pracujesz.

Ace Attorney Investigations 2: Prosecutor's Gambit wprowadza również nową mechanikę zwaną Logic Chess, w której musisz poruszać się po rozgałęzionych ścieżkach dialogu, aby dowiedzieć się, jak wyciągnąć coraz więcej

eprasa.pl d8298a09b4





informacji od podejrzanego, aż „pęknie” i wyjawi wszystko. Zawiera elementy mechaniki Habit z *Apollo Justice*, ponieważ musisz czytać mowę ciała i informacje o osobie, z którą jesteś w relacji, aby zorientować się, kiedy zaatakować, a kiedy odczekać i pozwolić jej się rozpaść. Na początku jest trochę niezdarnie, ale zmienia się w ekscytującą wymianę zdań, gdy stajesz twarzą w twarz z trudniejszymi przeciwnikami – naprawdę czujesz, że rozszyfrowujesz podejrzanego i zastanawiasz się, jak dostać się do jego umysłu.

Ponieważ *Ace Attorney Investigations Collection* to dwie oddzielne gry, wydaje się stosowne, aby je zestawić. Pierwsza, mimo że dostarcza kilka doskonałych tajemnic, cierpi z powodu pewnych problemów z tempem i dziwnych decyzji dotyczących jej treści. Duża część jej większej tajemnicy kręci się wokół przemytniczego kręgu, o którym słyszysz na początku, ale w trakcie tego procesu uwikłana jest w kwestie jurysdykcji. Lepsze momenty znajdują się w scenach opartych na postaciach, gdzie ludzie, których znasz i kochasz, zostają wplątani w zawiłe morderstwa, a ty masz silny powód, aby chcieć wyciągnąć ich z kłopotów.

Z drugiej strony *Prosecutor's Gambit* jest o wiele bardziej udany pod względem tempa. Bądź pewien, że jeśli masz te same frustracje, które ja miałem w pierwszej grze, druga to nadrabia, będąc jedną z najbardziej kultowych pozycji w swoim gatunku. Już od pierwszego przypadku można wywnioskować kilka rzeczy – po pierwsze, że budżet na grę był większy, a po drugie, że nastawienie było na większą fabułę. Gra zawiera niektóre z najbardziej ekscytujących i interesujących lokacji w serii. Już od pierwszego przypadku rzuca w ciebie trudne scenariusze, wymagając połączenia kropek w całość.

Co sprowadza mnie do szerszej refleksji. Gry takie jak ta żyją i umierają dzięki swojej zdolności do wyprzedzania cię o krok. Biorąc pod uwagę, że sednem doświadczenia jest odkrycie prawdy, gra musi dostarczyć ci idealnej ilości wskazówek, precyzyjnego poziomu informacji, które trzymają cię w napięciu i sprawiają, że czujesz, że jesteś na skraju czegoś. Nie może przekroczyć tego i dać ci zbyt wiele, ponieważ jeśli odkryjesz tajemnicę, a gra spędzi następne 20 minut rozmyślając nad nią, bardzo szybko staje się to frustrujące, gdy klikasz dialogi, czekając, aż gra nadrobi zaległości. Jest kilka takich momentów w pierwszej – nic zbyt rażącego, ale wystarczająco, aby rozciągnąć niektóre sekcje na dłużej, niż by się oczekiwało.

Specyficzny remaster jest standardem dla wszystkich ostatnich wydań Ace Attorney. Środowiska są rozszerzone, aby dopasować proporcje ekranu innego niż DS, a awatary w stylu chibi, które krążą po scenie, są bardzo zabawne. Masz możliwość powrotu do oryginalnych awatarów w pikselach, ale oglądanie ich na odświeżonym tle wydaje się po prostu chaotyczne, więc nie jest to zbyt atrakcyjna opcja.

Niektóre doświadczenia mogłyby być lepiej unowocześnione. Wiele scen przerywnikowych wydaje się nieco sztywnych w sposób, który niekoniecznie zauważa się na małym ekranie, ale na większym jest to o wiele bardziej oczywiste. Jest bardzo mało dodatkowych, graficznych ozdobników lub efektów. Remastery mogłyby dodać o wiele więcej wizualnego polotu, aby niektóre momenty były bardziej angażujące, ale twórcy postanowili zamiast tego przedstawić gry tak blisko ich oryginalnej formy jak to możliwe. Chociaż jest to zrozumiałe podejście, wydaje się to straconą szansą.

Kolekcja *Ace Attorney Investigations* jest świetnym przedstawicielem serii, w której sprawy splatają się w nieoczekiwany sposób, budując większą narrację kawałek po kawałku. Powolne, metodyczne rozbieranie tej układanki i ujawnianie ostatecznej prawdy to ekscytujące i fascynujące doświadczenie. Autorzy włożyli wiele wysiłku w ukształtowanie tych tajemnic, a dochodzenie do prawdy sprawia, że głośno łapie się oddech.

WERDYKT

PLUSY Niesamowite sprawy i ekscytujące tajemnice. Urocze i niezapomniane postacie. W większości atrakcyjne wizualizacje. Nowe funkcje ułatwień dostępu.

MINUSY Problemy z tempem pierwszej części. Niektórych może przerosnąć ilością dialogów.

NASZYM ZDANIEM Zapewnia niesamowite wrażenia fanom serii, z niezapomnianymi postaciami, intrygującymi tajemnicami, zwrotami akcji i zremasterowanymi wizualizacjami.

OCENA **84**

eprasa.pl d8298a09b4

AKIMBOT

DASZ SPISAĆ LEKCJE?

Liczne wojny toczące się na całym świecie sugerują, że człowiek ma pewną skłonność do samozagłady, a my często lubimy katalogować siebie jako najbardziej szkodliwy gatunek we wszechświecie. W alternatywnej rzeczywistości, w której jedynymi formami życia (że tak powiem) są roboty, bez nadmiernie rozwiniętych małp w pobliżu, wszystko powinno być usłane różami, prawda?

Zamiast tego zmieniają się instrumenty, ale muzyka pozostaje ta sama: przestępcy, dyktatorzy i postacie, które zatruwają durnymi filmami media społecznościowe. Jedyne różnice, to olej silnikowy i tłoki zamiast krwi i mięśni.

Weźmy na przykład Exe – niebezpiecznego przestępcę na pokładzie statku karnego, zamkniętego z gadatliwym dronem o imieniu Shipset. Te dwa elementy przeznaczone na szubienicę, a raczej na złomowisko, w wyniku wypadku odzyskują wolność. Od tego momentu rodzi się nieoczekiwany, a czasem wymuszony sojusz, który doprowadzi bohaterów do niczego innego jak ocalenia wszechświata.

Już pierwsze wrażenia zapowiadają niezbyt inspirujący klon serii Ratchet & Clank. To naprawdę nieprzyjemne porównywać dwie gry wideo, szczególnie gdy stoją za nimi software house'y z różnym doświadczeniem i budżetami, ale gdybym jutro zdecydował się zostać superbohaterem w niebieskich rajstopach, czerwonej pelerynie i literze „S" na piersi, trudno byłoby uniknąć porównania z Supermanem.

Gdy tylko z karaibskiego biomu postawimy pierwsze kroki na planecie, nie ma piksela, który nie przypominałby twórczości Insomniac Games. Mamy więc ciągłą wymianę słów między bohaterami o diametralnie odmiennych charakterach, szybką zmianę między atakami wręcz i strzelaniną z użyciem broni palnej, szalone wyścigi po niektórych pionowych panelach, korzystanie z haka w celu dotarcia do niedostępnych w inny sposób miejsc, walutę, którą można zebrać, aby ulepszyć arsenał i tak dalej. Evil Raptor posunął się nawet do odtworzenia słynnej sceny dyskotekowej, przemienionej na tę okazję w imprezę na plaży o zachodzie słońca. Wszystko zrobione tak, jak powinno, bez technicznych niepewności, szaleńczo i zabawnie. Jednak Exe to nie Ratchet – ani Rivet, a Shipset to nie Clank, i choć robią wszystko, co w ich mocy, aby ich naśladować, nie tylko nie zbliżają się do oryginałów, ale podkreślają jak Lombax i jego przyjaciel-robot są dla nich nieosiągalni. Najciekawsza rozgrywka występuje zresztą w momentach, w których Akimbot nie naśladuje własności intelektualnych innych osób, na przykład podczas szalonego wyścigu z samolotem, mającego na celu wyłączenie wrogiego statku-matki.



T3 PS5 | PC | XSX

W każdym razie nasz robot-bohater jest zarówno doskonałym wojownikiem, jak i bezwzględnym snajperem, który radzi sobie całkiem nieźle także przed klawiaturą i myszką. Abyśmy mogli skorzystać z tej możliwości, twórcy starannie pomyśleli o umieszczeniu terminali, które można hakować za pomocą różnych minigier na poziomach, które są liniowe, ale pełne sekretnych obszarów. To jedyna okazja, w której lepiej byłoby zaczerpnąć inspirację z *Rift Apart*, przynajmniej po to, aby uniknąć proponowania żenujących testów umiejętności, takich jak klikanie na nieruchome kwadraty, zbieranie kilku owoców w bardzo banalnym *Wężu*, czy wciskanie klawiszy w kolejności. Czasami tę torturę proponuje się także w bitwach z bossami, przerywając akcję i nie dając żadnej wartości dodanej.

Teraz jednak spróbujmy zresetować się niczym w *Facetach w czerni*, zapominając o naszej gamingowej przeszłości i spojrzeć na *Akimbota* oczami tych, którzy nie wiedzą, co to Lombax. Akcja toczy się nieubłaganie, począwszy od

eprasa.pl d8298a09b4









> NAJCIEKAWSZA ROZGRYWKA WYSTĘPUJE W MOMENTACH, W KTÓRYCH *AKIMBOT* NIE NAŚLADUJE WŁASNOŚCI INTELEKTUALNYCH INNYCH OSÓB

strzelaniny przeciwko poplecznikom groźnego Złograma, poprzez szalone wyścigi, w których trzeba uciec przed ogniem niezniszczalnych armat, aż po sekcje platformówek, w których wymagane jest doskonałe opanowanie skakania, podwójnego skoku i doskoku. Wyzwanie jest dobrze skalibrowane, a różne punkty kontrolne rozsiane po trasie pozwalają na progresję bez większych problemów. Istnieje też możliwość zmiany poziomu trudności w dowolnym momencie, dzięki czemu rozgrywka jest dostępna dla każdego. Dostępnych broni nie jest wiele, ale dają dobre poczucie zadawania obrażeń i znajdziemy wśród nich wszystkie niezbędne elementy gry akcji, od wyrzutni rakiet po karabin snajperski, od podwójnego pistoletu po ciągły promień lasera.

Mamy więc do czynienia z produktem poprawnie wykonanym, również audiowizualnie, pod pewnymi względami na pewno niedojrzałym, ale wciąż aktualnym, który będzie przez niektórych karany za chęć zbytniego inspirowania się swoim znamienitym kolegą.

Akimbot to gra, która kompulsywnie chce być klonem arcydzieła Insomniac. Jak na ironię, najciekawsze sekcje to te, które mają swój własny charakter, bez chęci umieszczania za wszelką cenę elementów cudzej twórczości. Wielka szkoda, bo technicznie jest dobrze wykonana i oferuje niezły poziom wyzwania.

WERDYKT

PLUSY Dobra różnorodność akcji. Przyjemna graficznie.

MINUSY Niezręczne minigry. Robi wszystko, żeby zostać klonem serii Ratchet & Clank.

NASZYM ZDANIEM Urok platformówek, które zalewały rynek w erze PS2, w czasach 4K – szkoda, że bez szczypty swojego charakteru.

OCENA **73**

eprasa.pl d8298a09b4

WARHAMMER 40,000: SPACE MARINE 2

NIE TYLKO DLA FANÓW WARHAMMERA 40,000

Nie jestem hazardzistą, ale założyłbym się, że większość graczy wyczekujących *Warhammer 40,000: Space Marine 2* nigdy nie grała w grę planszową Warhammer, nie malowała figurek, a nawet nie grała w oryginalną wersję *Space Marine* z 2011 roku. Oczywiście nie ma w tym nic złego. Ale czy *Space Marine 2* bazuje na oryginale i autentycznie żyje w uniwersum Warhammera, to wciąż pytania do rozważenia.

W świecie Warhammer 40,000 Kosmiczni Marines są genetycznie i biologicznie ulepszonymi superżołnierzami. Począwszy od wczesnej adolescencji przechodzą dziesiątki bolesnych operacji. Pozwala im to nosić masywne zbroje, stal przykręconą bezpośrednio do ich ciał. Postrzegani jako półboscy, Kosmiczni Marines przestrzegają ścisłego, półreligijnego kodeksu etycznego i są agentami Imperium Człowieka i Imperatora, broniącymi ludzkości. Grasz jako Demetrian Titus, główny bohater z pierwszej gry. 200 lat po fałszywym oskarżeniu o korupcję Demetrian zostaje przywrócony jako Ultramarine w niższej randze. Jego celem jest udowodnienie swojej lojalności wobec Imperium i towarzyszy broni.

Biorąc pod uwagę ogrom uniwersum Warhammera, jest trochę rozczarowujące, że twórcy gry zdecydowali się odtworzyć tę samą postać, aby poprowadziła sequel, choć głos podkładał jej inny aktor. Zarazem rozumiem fan service i ogólny zarys fabuły, a ostatecznie prawdopodobnie nie ma to większego znaczenia. Wiele narracji jest opowiadane za pomocą zwięzłych, pełnych żargonu dialogów i wojskowego języka, że trudno jest Titusowi – lub któremukolwiek z Marines – wydobyć osobowość z jego metrycznej tony zbroi. Podobnie jak w przypadku wielu gier akcji, historia ma na celu poprowadzenie gracza od misji do misji, ale fani gier planszowych i historii uznają je za pełne poszanowania. Nic nie jest tak wymyślone, żeby wydawało się nie na miejscu.



T3 PS5 | PC | XSX

Oryginalny *Space Marine* przedstawiał głównie Orków jako wrogów. *Space Marine 2* koncentruje się na walce Imperium z Tyranidami, rasą międzygalaktycznych insektoidalnych stworzeń, które atakują w ogromnych rojach i komunikują się psychicznie z kolektywem. Tyranidzi występują w wielu kształtach i rozmiarach. Używają pocisków broni biologicznej i ostrych jak brzytwa pazurów. Nazywanie ich bezmyślnymi maszynami do zabijania lekceważy moc umysłu zbiorowego. Być może nieprzypadkowo, Space Marines kontra Tyranidzi byli tematem pudełkowego zestawu Leviathan z 2023 roku do gry planszowej.

Użycie silnika Swarm – znanego z gry *World War Z* – pozwala na generowanie imponujących, przerażających fal wrogów. Widok Tyranidów przelewających się przez mur lub pochłaniających wieżę komunikacyjną po raz pierwszy jest ekscytujący i niezapomniany. Walka z nimi to przesiąknięta krwią zabawa. Niezależnie od tego, czy rozprawiasz się z nimi w walce wręcz czy na odległość, sukces wymaga niemałej ilości strategii, pracy zespołowej i siły ognia.

Ale jest problem. Jeśli twoim jedynym narzędziem jest młotek, traktujesz każdy problem jak gwóźdź. Choć silnik Swarm może być imponujący, *Space Marine 2* nadużywa tego efektu w projektowaniu misji. Te same roje Tyranidów – tak nieoczekiwane na początku – stają się nieco uciążliwymi przeszko-

eprasa.pl d8298a09b4





dami po kilku godzinach walki z nimi co kilka minut. Nie pomagają w tym misje w stylu korytarzowym z dość mało kreatywnymi celami, ograniczone czasem przestoju, który jest również pusty pod względem narracji.

W ciągu kilkunastu godzin kampanii gry nawet najbardziej angażujące misje stają się dość nieodróżnialne. Jednak projekt artystyczny *Space Marine 2* nigdy nie jest mniej niż imponujący. Zwłaszcza w rozległych kompleksach wojskowych i wznoszących się katedrach w stylu kosmicznego gotyku poziom szczegółowości i mocy graficznej wyprzedza oryginalną grę o lata świetlne. Na otwartym terenie projekt środowiska ma mniejszy wpływ. Większość bagien i lasów wygląda jak wszystkie inne. Ale w miastach? Te środowiska krzyczą klimatem na cały głos swoich opancerzonych płuc.

Walka zdecydowanie podnosi poziom doświadczenia *Space Marine 2*. Gama znanych broni dystansowych – karabinów boltowych, plazmowych, pistoletów – jest uzupełniona ulubioną przez fanów bronią białą, taką jak miecz piłowy, młot i nóż bojowy. Każda broń świetnie się sprawdza i ma określone zastosowanie, w którym błyszczy. Dodatkowo, są materiały eksploatacyjne, granaty i umiejętności, takie jak plecak odrzutowy, aby dodać taktyczne podejścia do starcia.

Walka wręcz czerpie pewne wskazówki z innych niedawnych gier akcji. Titus może stosować przewroty, blokować i parować oraz używać lekkich i ciężkich ataków. Zarówno nieblokowalne, jak i parowalne ataki wroga są pokazywane przez ogromny celownik. To dość irytujący element, bo potrafi przesłonić wroga. Inne gry radzą sobie z tą mechaniką z większą subtelnością i precyzją. Mimo to walka jest powodem istnienia gry i jest w większości bardzo zabawna.

Nie można zarzucić *Space Marine 2* braku zawartości. Oprócz kampanii fabularnej istnieje zestaw misji kooperacyjnych oraz trzy tryby PvP. Jak w wielu grach akcji, kampania zasadniczo wprowadza gracza do broni, wrogów i mechaniki, a rozegranie kampanii jest wymagane do odblokowania misji w trybie Operacji. Zarówno w trybie kampanii, jak i Operacji może grać trójka prawdziwych graczy lub mieszane i dopasowane postacie AI.

W trybie wieloosobowym jest sześć klas i wszystkie świetnie sobie radzą, oferując szeroki wachlarz stylów gry i specjalności broni, a także bogate menu odblokowywanych profitów i specjalnych umiejętności. Mówiąc o personalizacji, łatwo się zgubić na bardzo długi czas, zmieniając style i kolory zbroi postaci. Wieloletni malarze modeli Warhammer pokochają to.

Podobnie jak w głównej kampanii, misje wieloosobowe cierpią trochę z powodu tej samej, powtarzalnej struktury celów i tempa. Różnica polega na tym, że oddział prawdziwych ludzi może podchodzić do walki bardziej kreatywnie niż postacie sterowane przez AI. Całą kampanię rozegrałem z dwoma towarzyszami AI. W razie potrzeby ratowali mi tyłek, ale mieli problemy, gdy misja wymagała wykonania kilku celów.

Warhammer 40,000: Space Marine 2 ma kilka doskonałych efektów broni, ale jeden z najbardziej rozczarowująco powtarzalnych utworów, jakie słyszałem w grze od jakiegoś czasu. Akcja jest nieustępliwa. Przekłada się to na ścieżkę dźwiękową, która jest mocno perkusyjna i poważnie pozbawiona różnorodności.

Warhammer 40,000: Space Marine 2 jest operowy, instynktowny, brutalny i nieustępliwy. Może być też powtarzalny, ale najlepiej równoważy to kreatywność i koleżeństwo graczy-ludzi, którzy rozwalają robale u twojego boku.

WERDYKT

PLUSY Autentyczność świata. Wciągająca walka. Mnóstwo treści. Znośni towarzysze broni.

MINUSY Powtarzalny projekt misji. System parowania wymaga dopracowania. Irytująca ścieżka dźwiękowa.

NASZYM ZDANIEM *Space Marine 2* to jedna z lepszych gier w uniwersum, przy okazji charakterystyczna dzięki bardzo poważnemu tonowi, rzadko spotykanemu w medium.

OCENA **83**

eprasa.pl d8298a09b4

THANK GOODNESS YOU'RE HERE!

MNIE ŚMIESZY!

T3 PS5 | PC | NSW

Sztuka komedii jest trudna do opanowania. Wymaga połączenia treści, wyczucia czasu i wykonania, aby oczarować publiczność. Przełożenie tego na gry wideo jest jeszcze bardziej skomplikowanym zadaniem. Podczas gdy takie *The Stanley Parable* doskonale łączy humor z rozgrywką, inne, takie jak *Leisure Suit Larry – Wet Dreams Don't Dry* wywołują uśmiech zażenowania. *Thank Goodness You're Here!* ma na celu uniknięcie pułapek, które nękały inne tytuły, skupiając się na połączeniu narracji i elementów interaktywnych.

Jako biznesmen podróżujesz do uroczego miasteczka Barnsworth, zainspirowanego miastem Barnsley w Yorkshire na północy Anglii. Mając czas do zabicia, w oczekiwaniu na spotkanie z burmistrzem, zapuszczasz się w malowniczy region, aby pomóc dziwnym i osobliwym mieszkańcom miasta. Prowadzi to do szeregu zapadających w pamięć i zabawnych segmentów podobnych do klasycznych brytyjskich komedii skeczowych. Od absurdu do całkowitej głupoty, *Thank Goodness You're Here!* zagłębia się we wszelkiego rodzaju podgatunki komediowe, aby dostarczyć wyjątkową opowieść.

Każda postać jest pełna osobowości dzięki połączeniu dobrze napisanych dialogów, projektu i aktorstwa głosowego. Najważniejszym punktem jest ikoniczny sposób mówienia Matta Berry'ego. Każda wykrzyczana przez niego kwestia niesie ze sobą dziwne i cudowne niuanse, które umacniają humor. Coal Supper wykorzystuje również kolokwia jako narzędzie do tworzenia zachwycającej atmosfery. Chociaż istnieje bardzo wysokie ryzyko zniechęcenia osób obojętnych na brytyjski humor, czysta śmieszność i urok, które przesiąkają dziwaczne scenariusze, sprawiają, że trudno nie tęsknić za pewnym ciepłem tej gry.

Historie prowadzą w pętli przez miasto, gdy podążasz za wielowątkową opowieścią. Nie otrzymujesz żadnych wskazówek i po prostu naturalnie będziesz przechodził do każdego zadania. Chociaż istnieje element liniowości, nigdy nie czujesz się prowadzony. Misje są proste i wymagają kontaktu z czymś w pobliżu, aby przejść do następnego segmentu. Chociaż rozgrywka jest dość podstawowa, magiczne chwile, których doświadczasz, przewyższają ją, gdy chichoczesz i uśmiechasz się w kierunku ekranu.

Chylę też czoła przed Coal Supper za chęć eksplorowania tematów, które można uznać za obraźliwe. Język, działania i sytuacje przechodzą od młodzieńczych wybryków do niepokojących i dziwnych. Z tego powodu gra nie jest skierowana do uniwersalnego odbiorcy, jednak jeśli doceniasz wiele aspektów komedii, nie ma wielu gier, które miałyby taki charakter.



Kierownictwo artystyczne podąża za konwencjami współczesnych kreskówek, takich jak *Niesamowity świat Gumballa*. Żywe, z blokowymi kolorami – dzięki nim gra wygląda i działa wspaniale. Animacja przypomina programy telewizyjne. Prezencję umacnia muzyka. Dzięki ujmującej ścieżce dźwiękowej gra zapewnia ogólnie oszałamiające wrażenia.

Thank Goodness You're Here! udaje się dostarczyć unikalną komediową przygodę. Odważnie przekraczając granice, zagłębia się w podgatunki, oddając hołd wielkim, jednocześnie tworząc unikalną tożsamość w medium. Chociaż jest to krótka, 4–5-godzinna przygoda z prostą rozgrywką, elementy scenografii, których doświadczasz, są naprawdę zabawne i pozostaną z tobą na długo po zakończeniu gry.



WERDYKT

PLUSY Humor (jeśli go strawisz). Pamiętne momenty.

MINUSY Krótka, prosta rozgrywka, bez wyzwań i powodów do jej powtarzania.

NASZYM ZDANIEM Niech was nie zmyli wysoka ocena *Thank Goodness You're Here!* – to gra dla specyficznego odbiorcy, choć w swojej formule absolutnie fantastyczna.

OCENA **87**

eprasa.pl d8298a09b4

VAMPIRE SURVIVORS

GDZIE TEN WAMPIR?

T3 PS5 | PS4 | PC | iOS | AND | XSX | XONE | NSW

Chociaż wiele niezależnych gier zaczyna wyglądać równie dobrze jak tytuły AAA, dziwnie satysfakcjonujące jest to, że najbardziej udane produkcje nadal mają tendencję do bycia grami, które nie zrobiłyby wrażenia nawet w erze 16-bitowej. Takie gry jak *Undertale* czy *Baba Is You* mogą wyglądać jak dawno zapomniane tytuły na ZX Spectrum, ale dają o wiele więcej radości niż na przykład o wiele bardziej atrakcyjny wizualnie *Atlas Fallen*.

Vampire Survivors prezentuje się graficznie jeszcze gorzej – jak niedokończony projekt studencki wykorzystujący assety z *Castlevanii* – a mimo to stał się wielkim hitem na liczne platformy. Wyróżnienia, które zdobył, to lekka przesada, ale wciąż *Vampire Survivors* jest najlepszym przykładem tego, że nie ocenia się gry wideo po okładce.

Stworzona przez niewielki zespół deweloperów w Londynie, gra o niskim budżecie zapewniła sobie długą podróż od wczesnego dostępu na PC do smartfonów, a następnie konsol, ostatnio również PlayStation.

Vampire Survivors nie tylko wygląda „okropnie", ale gdy tylko poznasz zasady, brzmi jeszcze gorzej. Nie ma żadnej dostrzegalnej fabuły – po prostu walczysz z losowo pojawiającymi się potworami w abstrakcyjnym otoczeniu arenowym.

W czasach, gdy pierwsze godziny gier potrafią być tutorialem wprowadzającym mechaniki, *Vampire Survivors* stawia na prostotę totalną. Jedyne sterowanie opiera się na ruchu w czterech kierunkach, ponieważ ataki odbywają się automatycznie w zależności od różnych czasów wykorzystywania każdej broni – od biczów, przez sztylety, topory, bumerangowe krzyże, wodę święconą i unoszące się Biblie. Chociaż jest też wiele innych, od kul ognia po promienie laserowe.

Mimo że broni nie odpala się samemu, szybko uczysz się zasięgu i rytmu, gdy odpowiednio zbliżasz się i oddalasz od tłumów potworów. Jeśli nie grałeś w to wcześniej, to wszystko prawdopodobnie brzmi jak śmieciowa gra na smartfona z najniższej półki i przy pierwszym podejściu pozostanie to twoim wrażeniem, ponieważ tempo zaczyna się bardzo wolno i wydaje się, że wymaga niewielkiej umiejętności. Im dłużej jednak wytrzymasz, tym bardziej złożone stają się formacje wroga i tym bardziej możesz wzmocnić swoją postać, dodać więcej broni i umiejętności oraz odblokować nowe awatary.

Po zabiciu wroga, zbiera się po nim klejnot, a wskaźnik doświadczenia wzrasta. Gdy dotrze do prawej krawędzi ekranu, masz do wyboru parę różnych wzmocnień, podczas gdy losowo pojawiające się skrzynie oferują podobne korzyści.

Gdy umrzesz, góra po 15–30 minutach, to już wszystko, ale element roguelite pozwala zatrzymać zebrane monety, które możesz wydać w menu głównym i które pomogą zwiększyć podstawowe statystyki. Śmierć jest zwykle dobrą wymówką, aby zmienić postać, którą odblokowałeś, i zobaczyć, co potrafi.

Zdolności *VS* do wbicia swoich zębów w gracza nie można przecenić. Nie dość, że są pewne zaskakująco głębokie decyzje taktyczne do podjęcia, dotyczące tego, jaką broń wybrać i jakie ulepszenia, to wszystko jest o wiele mniej losowe, niż się początkowo wydaje.

Podobieństwo gry do jakiegoś automatu pachinko albo darmowego gacha, która desperacko próbuje wyłudzić od ciebie mikropłatności, jest niezwykła, a jednak rzeczywistość jest odwrotna. Cała gra jest dostępna za niską cenę podstawową 20 złotych, a wszystkie DLC razem kosztują dodatkowych 40. Nie ma żadnych ukrytych opłat, a osiągnięcie wszystkich celów to zajęcie na dobrych 80 godzin.

Ta niezwykle uzależniająca gra ma mnóstwo modyfikatorów, a także funkcji dodatkowych, jak chociażby lokalny co-op. Biorąc pod uwagę cenę, mogę polecić *Vampire Survivors* każdemu jako odskocznię od jakiegoś regularnie ogrywanego tytułu, czy minimalnie skupiającą uwagę rozrywkę w trakcie słuchania podcastu. Po latach trudno wciąż powiedzieć, czy jest ona fascynującym trollingiem, w którym wśród milionów wrogów nie występuje nawet jeden tytułowy wampir, czy może jakimś eksperymentem z przekazem podprogowym, który ma nas zamienić w chodzące do kasyn zombie. Bez względu na to, poświęcając jej chwilę, długo będziesz wypowiadał niespełnioną obietnicę „jeszcze tylko jedno podejście".



WERDYKT

PLUSY Zakres broni, ulepszeń i odblokowywanych postaci. Skala akcji. Świetnie poprowadzona krzywa rozwoju.

MINUSY Nierówne tempo. Momentami chciałoby się mieć do czynienia z prawdziwym AI.

NASZYM ZDANIEM Jedna z ciekawszych gier arcade'owych ostatnich lat jest teraz dostępna na PlayStation i jest równie brzydka i radośnie uzależniająca jak zawsze.

OCENA **80**

eprasa.pl d8298a09b4

MARVEL VS. CAPCOM FIGHTING COLLECTION: ARCADE CLASSICS

JEDEN Z NAJBARDZIEJ KULTOWYCH CROSSOVERÓW W HISTORII

T3 PS5 | PS4 | PC | NSW

Niestrudzenie powtarzam, że Capcom w ostatnich latach wykonuje godną pochwały robotę. Oprócz kontynuowania swoich historycznych tytułów IP o jakości pomiędzy dobrym a arcydziełem, nie waha się eksperymentować, a także tworzyć nowe tytuły, czasem bez niebotycznych budżetów, jak miało to miejsce w przypadku niedawnego *Kunitsu-Gami*.

Aby pomóc zarówno nowym pokoleniom, jak i fanom historii w ponownym odkryciu starych klasyków, firma Capcom od kilku lat gromadzi swoje najlepsze tytuły w bardzo dobrze dobranych kolekcjach, zarówno ze względu na zawarte w nich gry, jak i uwagę poświęconą ich tworzeniu. I tak tym razem na warsztat wzięto serię Marvel vs. Capcom, choć w ściśle określonej formule. Jak można się domyślić z tytułu, obok klasycznych wojowników Street Fighter i nie tylko, pojawili się tu słynni superbohaterowie Marvela.

W sumie mamy siedem gier, które zapisały się w historii gatunku. Są to: *The Punisher* (1993), *X-Men: Children of the Atom* (1994), *Marvel Super Heroes* (1995), *X-Men vs. Street Fighter* (1996), *Marvel Super Heroes vs. Street Fighter* (1997), *Marvel vs. Capcom: Clash of Super Heroes* (1998), *Marvel vs. Capcom 2: New Age of Heroes* (2000).

Wybór tytułów obejmuje praktycznie całą ewolucję gier walki w stylu tag team firmy Capcom, typologię zrodzoną wraz z rewolucyjną grą *X-Men vs. Street Fighter*, pierwszą bijatyką, która pozwalała na zamianę postaci w trakcie walki. Na pewno nikomu nie brakować będzie fatalnego *Marvel vs. Capcom: Infinite* (2017), jednak już absencja *Marvel vs. Capcom 3: Fate of Two Worlds* (2011), jest odczuwalna. Dzieje się tak dzięki sprytnemu zawarciu określenia „Arcade Classics" w tytule. Trzecia odsłona gry nie była już bowiem przeznaczona na automaty i jest do dzisiaj dostępna na konsole poprzedniej, wciąż funkcjonującej generacji. Słowem: kasa musiała się zgadzać i tylko lekką rekompensatą jest fakt zawarcia *The Punisher*, nie pasującej do reszty gry spoza serii, która była belt scrollerem wydanym jedynie na automaty i z mierną konwersją na Mega Drive.

Nie da się ukryć, że choć wszystkie tytuły w kolekcji są solidne, to ostatnie dwie pozycje stanowią klejnot koronny, zwłaszcza *Marvel vs. Capcom 2*, które do dziś pozostaje jedną z najpopularniejszych bijatyk wśród gier wykorzystujących formułę tag team. Możliwość stworzenia 3-osobowej drużyny z palety 56 wojowników brzmi fantastycznie nawet dzisiaj. Wprowadzono również wówczas nowe mechaniki, a widowiskowość akcji robi wrażenie nawet po ćwierć wieku od premiery.

Gry nie zostały w żaden sposób retuszowane i odtwarzają wrażenia z oryginalnych salonów gier – jednakże teraz można na przykład łatwo zagrać w nie wszystkie online towarzysko i w opcji rankingowej. Przygotowano również tryby treningowe ze statystykami, a nawet hitboxami wojowników. Dla każdej gry można także wybrać wersję angielską lub japońską. Początkujący gracze docenią z kolei możliwość mapowania pod jednym przyciskiem ruchów specjalnych. Oczywiście ta opcja nie jest na poziomie współczesnego sterowania w *Street Fighter 6* i nie rozwiązuje całkowicie złożoności mechaniki niektórych z tych bijatyk z przeszłości, ale niewątpliwie jest to doskonałe ułatwienie dla tych, którzy chcą grać offline bez łamania palców.

Nieunikniona jest obecność trybu muzealnego, z galeriami, dokumentami i szafą grającą. Dostępne są również różne opcje graficzne, umożliwiające zmianę formatu ekranu, na przykład zachowanie oryginalnych proporcji 4:3 lub ustawienie obrazu na pełny ekran, z możliwością dodania filtrów, aby wrażenia były jeszcze bardziej retro.

Capcom ma doświadczenie w sprzedawaniu swoich klasycznych tytułów, sprytnie balansując na granicy przyzwoitości i ostatecznie wychodząc z tej walki zwycięsko. W przyszłym roku czeka nas jednak kolejne wydanie składankowe retro-bijatyk i tam myślę, że możemy już poczuć pewien niesmak związany z tą polityką.



WERDYKT

PLUSY Kawałek historii gatunku bijatyk. Tryb online. Warto dla samego *Marvel vs. Capcom 2*.

MINUSY Poczucie niepełności bez *Ultimate Marvel vs. Capcom 3*.

NASZYM ZDANIEM Obowiązkowa pozycja dla fanów bijatyk Capcomu.

OCENA **86**

eprasa.pl d8298a09b4

STAR WARS JEDI: OCALAŁY

GWIEZDNE WOJNY SĄ DLA WSZYSTKICH

T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE

Jeśli nie masz najnowocześniejszego komputera, nie ma prawdziwie najlepszej wersji *Star Wars Jedi: Survivor* (w Polsce *Ocalały*). Nie uzyskasz bowiem płynnych 60 fps i dobrej jakości obrazu na żadnej konsoli (ciekawe, czy pojawi się odpowiednia edycja dla PS5 Pro), więc tak naprawdę wybierasz, na czym chcesz pójść na kompromis. Jednak gdy gra się w określony sposób, dostępna po roku od oryginalnej premiery, wersja na PS4 może być naprawdę świetnym doświadczeniem.

Główny bohater gry – Cal – bez zaskoczenia zmaga się w dobrej walce z nową załogą. Sprawy bardzo szybko przybierają zły obrót, co oznacza, że musisz ponownie zebrać ekipę, aby pokonać nowe zagrożenie dla galaktyki. Niestety znajomość poprzednich wydarzeń ma znaczenie dla ciągłości historii, choć i bez niej można po prostu brać udział w znakomitej grze akcji.

Biorąc pod uwagę, jak bardzo gra opierała się na sprzęcie obecnej generacji i nadal potykała się w niektórych momentach, łatwo zrozumieć, dlaczego deweloperzy potrzebowali roku, aby przygotować ten port. Patrząc jedynie na rozmiar – 49,35 GB, to tylko jedna trzecia oryginału, który miał 155 GB. Na pierwszy rzut oka możesz nie być w stanie stwierdzić, dlaczego. *Survivor* nadal wygląda bowiem absolutnie wspaniale.

Poczekaj chwilę, aż pierwsza cutscenka się odtworzy, a usłyszysz, jak zaoszczędzono część miejsca. To „zasługa" skompresowanego dźwięku. Nie wszystkie zostały poddane obróbce, ponieważ muzyka brzmi tak, jakby została całkowicie pozostawiona w spokoju, większość dialogów na ścieżce krytycznej jest nadal przyzwoitej jakości, a najczęstsze efekty dźwiękowe są nietknięte. W niektórych momentach różnice są jednak zaskakująco znaczące. Innym kompromisem są ekrany ładowania. Załadowanie zapisu w wersji PS4 na PS5 zajmuje około 30 sekund. Z kolei uruchomienie jej bezpośrednio na PS4 Pro już około półtorej minuty. Podczas gdy w to wydanie na PS5 można grać w dość stałych 60 fps, na PS4 Pro prawie nigdy nie osiąga tego poziomu. Nie ma też żadnego trybu wydajności.

Jednak ładowanie i skompresowany dźwięk to obok tekstur pojawiających się po czasie w trakcie eksploracji, zasadniczo jedyne rzeczy, które bolą w tym porcie. Gra nadal wygląda całkiem nieźle i świetnie działa.

Historia, która jest w całości własnym projektem Respawn Entertainment, przedstawia narrację w galaktyce znanej fanom serii. Dowcipne przekomarzania między Calem a jego towarzyszami, rozwijający się romans, a nawet sarkastyczne pogawędki bojowe droidów serii B1, które nieustannie ćwierkają do siebie – wszystkie te elementy pasują do większej mitologii Gwiezdnych wojen.

Walka pozostaje w dużej mierze oparta na schemacie takich gier jak *Nioh* czy *Stranger of Paradise: Final Fantasy Origin*. Nawet najniżsi rangą szturmowcy mogą okazać się śmiertelnie niebezpieczni. Każda postawa broni ma zaś ograniczony wybór ataków, które można połączyć ze zdolnościami Mocy, dzięki którym Cal może poczuć się jak maszyna do zabijania, nawet jeśli w wielu przypadkach nie przetrwa zasadzki.

Dla osób o ograniczonej cierpliwości lub zrozumieniu mechaniki, najniższy poziom trudności, tryb fabularny, sprawia, że przegrana jest niemal niemożliwa. Stanowi to jednak ważną opcję, pozwalającą graczom na każdym poziomie śledzić podróż Cala Kestisa do końca. Z pomysłem zorganizowana eksploracja jest kolejnym plusem gry.

Star Wars Jedi: Survivor to najlepsza gra w uniwersum Gwiezdnych wojen w ostatnich kilkunastu latach, włączając w to jedynie poprawne *Outlaws* wydane w tym roku. Fani tego świata, zwłaszcza grający na konsoli poprzedniej generacji, zdecydowanie powinni po nią sięgnąć.



WERDYKT

PLUSY Wysoka grywalność. Nadal wygląda dobrze. Optymalizacja.

MINUSY Personalizacja postaci jest niemal wyłącznie kosmetyczna. Dużo powtarzania się dobrze znanego terytorium. Ekrany ładowania. Kompresja audio.

NASZYM ZDANIEM Niech nie zwiodą was minusy – to najlepsza gra w świecie Gwiezdnych wojen w ostatnich kilkunastu latach.

OCENA **83**

eprasa.pl d8298a09b4

ANATOMIA UPADKU

KOLACJA PODANA BEZCEREMONIALNIE

max

T3 PREMIERA | Już dostępne



Wina to ciekawa rzecz. Tak prosta, tak czysta i będąca niezbędnym warunkiem skazania. Zbrodnia z namiętności — czy to zabójstwo czy samobójstwo — nie istnieje w próżni. Czy żona zabiła swojego męża, czy to może on popełnił samobójstwo? Sala sądowa *Anatomii upadku* prosi nas, abyśmy zbadali śmierć w ten prosty sposób: jako ustaloną sekwencję zdarzeń. Prokurator generalny, zawsze sumienny w swojej roli, jest przykładem tej zimnej logiki. Próbując wyjaśnić to, co niewytłumaczalne, uprościć to, co okropnie złożone, nagina Sandrę do swojej interpretacji jej życia.

Jakież to okrutne, gdy dla niej to wszystko jest rozmyte: głośna muzyka i nocne rozmowy; potłuczone szkło i przytulanie się w zgięciu szyi; wypadek, który pozostawia syna częściowo niewidomym, kłótnie wiecznie nierozstrzygnięte i małżeństwo częściowo rozbite.

Co to wszystko znaczy? Życie nie jest logiczne, a tym bardziej życie małżeńskie. To kompletny chaos. Dwie osoby próbują iść synchronicznie, czasami udając, że całkowicie ignorują swoje odmienne przeszłości, które ciągną się za nimi. On z Francji, a ona z Niemiec, spotykają się gdzieś pośrodku. Ale oczywiście to wcale nie jest geometryczny środek, i jak mógłby być? Każde z nich ma swoje, prywatne rachunki, a uprzedzenia kształtują każdą myśl sędziów.

Więc czy Sandra to zrobiła? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że to jest główne pytanie *Anatomii upadku*. Poprzez niekończące się przesłuchania i prezentacje dowodów, my, ławnicy, musimy złożyć w całość najbardziej sensowną narrację. Jednak czy ostatecznym wnioskiem nie jest to, że każde kolejne objawienie tylko bardziej zaciemnia prawdę? Może prawdziwego rozwiązania nie ma? Przecież, jak sama Sandra tłumaczy swoje upadłe małżeństwo: „Czasami walczymy razem, czasami walczymy sami, a czasami walczymy ze sobą". I to może być całkiem zwięzła odpowiedź. Czasami oni go zabijali, czasami ona go zabijała, a czasami on zabijał się sam. A ostatecznie, w tej fatalnej chwili, w tym kakofonicznym chaosie jego zguby, co przeważyło? I czy naprawdę ma to znaczenie?

„Kiedy przegrywasz, to przegrywasz" — zastanawia się Sandra. „Ale kiedy wygrywasz, oczekujesz jakiejś nagrody... a jej nie ma. Odchodzisz z pustymi rękami". I tak pozostaje nam zastanawiać się nie nad tym, kto zabił Samuela, a może raczej: w którym momencie to wszystko poszło nie tak? Ponieważ nie tylko analizujemy jego upadek, który, jak się okazuje, rozpoczął się na długo przed jego śmiercią. Upadek jest również jej. Ale, co najbardziej tragiczne, jest ich wspólnym upadkiem.



eprasa.pl d8298a09b4

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI







SIŁA DETALU
Etui dostępne jest w czterech wariantach kolorystycznych: Anthracite Black, Dove White, Jade Green i Midnight Blue. Warto jednak podkreślić, że same słuchawki są dwukolorowe, z wyraźnym akcentem wokół pchełki, który podkreśla jej odcień.

BOWERS & WILKINS PI8

Pi8 to całkowicie bezprzewodowe słuchawki dokanałowe. Cechują je nowoczesna konstrukcja, wiodąca w swojej klasie wydajność połączona ze skutecznie działającą funkcją aktywnej redukcji hałasu, a także komfort użytkowania i stylowe wzornictwo. Brzmienie modelu Pi8 zostało dostrojone tak, aby w jak największym stopniu zbliżyć słuchacza do oryginalnego nagrania. Jest to zasługa zastosowania 12-milimetrowych przetworników elektroakustycznych Carbon Cone, wzorowanych na tych, które wykorzystano w topowym, nausznym modelu Px8. Rozwiązanie to skutecznie redukuje zniekształcenia i poprawia szczegółowość odtwarzanych dźwięków, szczególnie w zakresie wysokich częstotliwości. Słuchawki obsługują nie tylko najbardziej popularne kodeki – AAC czy SBC, ale również te zaawansowane, w tym opracowany przez firmę Qualcomm, aptX Lossless. Model Pi8 zapewnia do 6,5 godzin pracy słuchawek, a dodatkowy czas pracy (około 13,5 h) możliwy jest dzięki etui ładującemu z retransmiterem dźwięku. Nie zabrakło także funkcji szybkiego ładowania – już 15-minutowe podłączenie do zasilania, pozwala na około 2 godziny bezprzewodowej pracy.

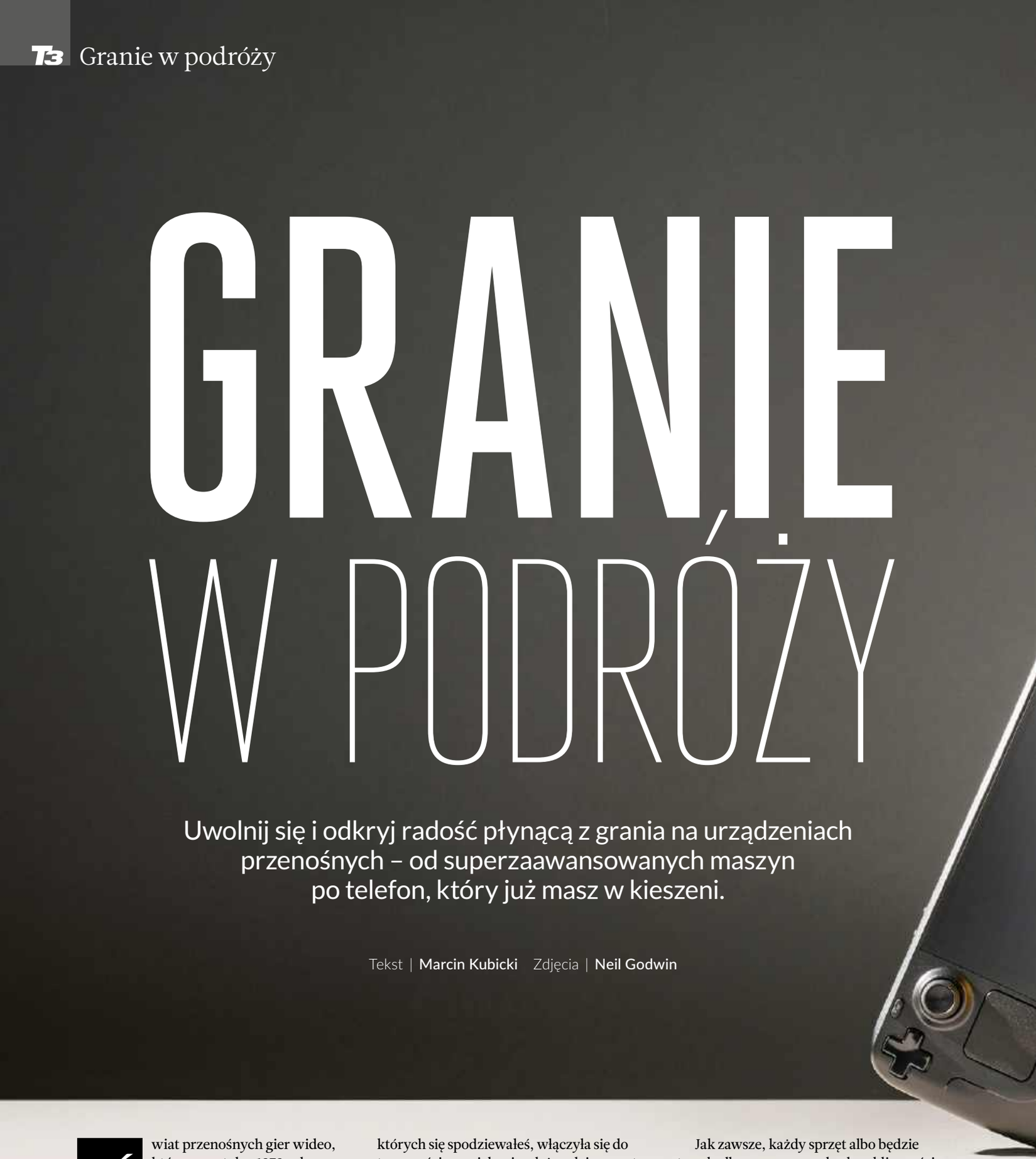
1 729 PLN, www.tophifi.pl

eprasa.pl d8298a09b4

GRANIE W PODRÓŻY

Uwolnij się i odkryj radość płynącą z grania na urządzeniach przenośnych – od superzaawansowanych maszyn po telefon, który już masz w kieszeni.

Tekst | **Marcin Kubicki** Zdjęcia | **Neil Godwin**



Świat przenośnych gier wideo, który powstał w 1979 roku, ma już swoje lata, ale ostatnie osiągnięcia technologiczne pokazują, że pod wieloma względami dopiero się rozkręca. Pomysł grania w podróży w gry o jakości konsolowej, które normalnie można znaleźć na PlayStation czy Xboksie, stał się już rzeczywistością.

Podczas gdy większość wielkich marek, których się spodziewałeś, włączyła się do tego wyścigu, wielu niezależnych i zewnętrznych producentów sprzętu również eksperymentuje w tym sektorze, aby zaoferować coś innego. Granie w natywne tytuły? Jest. Streaming przez chmurę? Owszem. Dedykowany kontroler do urządzeń mobilnych? Pewnie. Maleńkie urządzenie z monochromatycznym wyświetlaczem i wbudowaną korbką? Jest i to.

Jak zawsze, każdy sprzęt albo będzie trwał, albo umrze przez brak publiczności. Nie ma nic gorszego, niż zainwestowanie ciężko zarobionych pieniędzy, tylko po to, aby producent odłączył wtyczkę wcześniej, niż oczekiwano. To powiedziawszy, jeśli stworzysz dobry produkt, ci, którzy kochają gry wideo, będą skłonni w niego zainwestować. A wszystkie te urządzenia przenośne chcą coś zaoferować w ten czy inny sposób.

eprasa.pl d8298a09b4



eprasa.pl d8298a09b4

GRANIE KLASY PREMIUM

— WIELKIE DZIAŁA —

Trzy znaczące konsole przenośne od najbardziej znanych marek

1 NINTENDO SWITCH

Nintendo odniosło sukces, tworząc konsolę stacjonarną i przenośną w jednej, dając możliwość zabrania Mario, Zeldy i innych, gdziekolwiek chcesz. To proste, ale pomysłowe urządzenie, które można wsunąć do stacji dokującej, aby grać w natywnej rozdzielczości 1080p na dużym ekranie lub po prostu wyjąć z plecaka, aby uzyskać przenośne wrażenia w 720p. Wprowadzony na rynek w 2017 roku Switch od pierwszego dnia była triumfem, sprzedając się wraz z wersją wyłącznie przenośną i OLED w ponad 140 mln egzemplarzy.
Od 1 199 PLN, www.nintendo.pl

2 VALVE STEAM DECK

Valve weszło na rynek urządzeń przenośnych w 2022 roku z tym, co w zasadzie jest komputerem do gier działającym na Linuksie. Dostępne są trzy modele o różnych pojemnościach. Najniższa wersja ma ekran LCD, Wi-Fi 5, 7-calowy wyświetlacz i baterię 40 Wh, podczas gdy pozostałe dwie mają ekran OLED, Wi-Fi 6E, 7,4-calowy ekran i baterię 50 Wh. Podobnie jak Switch, można go zadokować, aby grać na telewizorze lub monitorze. Jednak w przeciwieństwie do niego, Steam Deck zapewnia dostęp do ogromnej biblioteki gier Steam.
Od 2 049 PLN, www.valvesoftware.com

3 PLAYSTATION PORTAL

Sprzęt do przesyłania strumieniowego Sony pozwala posiadaczom PS5 na streamowanie gier przez Wi-Fi na ośmiocalowy ekran LCD. Odzwierciedlając to, co byłoby prezentowane na telewizorze, PlayStation Portal jest w stanie wyświetlać 60 klatek na sekundę przy rozdzielczości 1080p. Oczywiście projekt jest nieco wątpliwy, umieszczając tablet HD pośrodku kontrolera DualSense, ale rozwiązanie to pozwala na iluzję handhelda z grami najnowszej generacji na urządzeniu przenośnym, bez względu na to, czy jest to *God of War*, *Marvel's Spider-Man* czy Final Fantasy.
939 PLN, www.playstation.com



KRÓTKA HISTORIA GIER PRZENOŚNYCH

1976
AUTO RACE (MATTEL) *Auto Race* była pierwszą grą przenośną, a zarazem pierwszą w pełni przenośną konsolą.

1979
MICROVISION Pierwsza przenośna konsola odtwarzała czarno-białe gry na kartridżach ROM. Wytrzymała dwa lata, zanim została wycofana.

1980
GAME & WATCH 60 gier wydanych w ciągu 11 lat sprawiło, że Game & Watch sprzedał się w nakładzie ponad 40 mln egzemplarzy.

eprasa.pl d8298a09b4

CZAS NA DODATKI

WD BLACK SN770M 2 TB
Rozbuduj pamięć swojej przenośnej konsoli do gier kompatybilnej z formatem M.2 2230 dzięki dyskowi o pojemności do 2 TB.
Od 399 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl/



VALVE STEAM DECK DOCKING STATION
Wysokiej jakości sprzęt wyposażony w mnóstwo portów USB, a także wyjścia DisplayPort i HDMI 4K.
219 PLN, www.valvesoftware.com



SONY PULSE EXPLORE
Ponieważ Bluetooth nie jest dostępny w PlayStation, bezprzewodowe słuchawki douszne Sony są najlepszym sposobem na osiągnięcie immersyjnej jakości dźwięku.
729 PLN, www.playstation.com



1982
DONKEY KONG (G&W) Klasyczna gra zręcznościowa stała się najlepiej sprzedającą się na G&W – kupiło ją ponad milion osób.

1989
ATARI LYNX Lynx odniósł umiarkowany sukces (sprzedano 2 mln egzemplarzy), ale była to pierwsza konsola z kolorowym ekranem LCD.

1990
GAME GEAR Pierwszą przenośną konsolą do gier firmy Sega był Master System.

1989
GAME BOY Nintendo zmieniło wszystko dzięki Game Boyowi, który wytrwał na rynku aż 14 lat.

1989
TETRIS (GAME BOY) Fenomenalna łamigłówka Aleksieja Pażytnowa stała się pierwszym wielkim hitem Game Boya, dołączanym do niektórych jego wersji.

eprasa.pl d8298a09b4

PRZENOŚNA MOC

— NOWA FALA —

Urządzenia z systemem Windows i oparte na chmurze, które mają wstrząsnąć branżą

1 LOGITECH G CLOUD

Logitech chciał wprowadzić przyszłość w postaci przenośnego urządzenia do gier w chmurze, które opiera się na usługach subskrypcyjnych, takich jak NVIDIA GeForce Now i Xbox Game Pass. Pomyśl o nim jak o niestandardowym tablecie z Androidem, zaprojektowanym do gier, z 7-calowym ekranem dotykowym HD, częstotliwością odświeżania 60 Hz, 12-godzinnym czasem pracy baterii i możliwością gry zdalnej. Duże ograniczenia i wysoka cena w zasadzie jednak przekreśliły sukces tego projektu.
1 399 PLN, www.logitechg.com

2 LENOVO LEGION GO

Technologiczny gigant wypuścił na rynek własny komputer przenośny z systemem Windows pod koniec 2023 roku. Legion Go ma oszałamiający, 8,8-calowy ekran dotykowy QHD o rozdzielczości 2560x1600 px i jasności 500 nitów. W środku rządzi zaś potężny, 8-rdzeniowy procesor AMD Ryzen Z1 Extreme. To, co pomaga jeszcze bardziej odróżnić ten sprzęt, to obsługa Bluetooth, bateria 49,2 Wh, odłączane kontrolery, takie jak w Switchu, oraz zintegrowany program uruchamiający do otwierania dowolnej gry z dowolnego sklepu, jaki można znaleźć na platformie PC.
2 899 PLN, www.lenovo.com



1996
POKÉMON RED AND BLUE (GB) Seria gier rozpoczęła swoją historię z hukiem i od tamtej pory nie zwalnia tempa.

1995
SEGA NOMAD Druga przenośna konsola Segi, oparta na Sega Genesis, nie dorównała swojemu poprzednikowi.

1997
SNAKE (NOKIA) „Wąż" to pierwsza gra na telefon komórkowy z dźwiękiem, która nadal kojarzy się z urządzeniami Nokii.

eprasa.pl d8298a09b4



3 ASUS ROG ALLY
Konsola do gier ASUS-a oparta na Windowsie jest jedną z najnowszych, która weszła na rynek urządzeń przenośnych, najpierw ze standardowym ROG Ally w czerwcu 2023 roku, a następnie ulepszonym ROG Ally X w lipcu 2024. Najnowszy model, napędzany procesorem AMD Zen 4, podwaja pamięć RAM do 24 GB, pamięć masową do 1 TB i baterię do 80 Wh. Obsługuje wszystko, od Xbox Game Pass, NVIDIA GeForce Now, Epic Games Store i oczywiście samego Steama, choć od nas dostała niepochlebną opinię.
Od 2 399 PLN, www.asus.com/pl

CZAS NA DODATKI

SANDISK MICROSD
Skorzystaj z wbudowanego gniazda rozszerzeń w konsolach przenośnych i zwiększ pojemność swojej pamięci za pomocą karty microSD licencjonowanej przez Nintendo o maksymalnej pojemności 1 TB z motywem z ulubionej gry.
Od 160 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl/

SPIGEN RUGGED ARMOR PRO
Etui dla konsoli Lenovo wykonane z wysokiej jakości wytrzymałego poliuretanu. Pojemne wnętrze z tworzywa EVA wyłożone ochronną pianką skutecznie zabezpiecza urządzenie.
229 PLN, www.spigen.com

SPIGEN GLAS.TR EZ FIT
Chroń ogromny ekran Legion Go za pomocą szkła hartowanego, które zapewnia krystalicznie czysty obraz i umożliwia dotykową obsługę.
99 PLN, www.spigen.com

1998
NEO GEO POCKET Pierwszy handheld firmy SNK był dostępny głównie w Japonii i Hongkongu, a jego produkcja została zakończona po roku.

1998
GAME BOY COLOR Kolorowy ekran, wsteczna kompatybilność i dwa i pół roku okresu eksploatacji czwartej iteracji GB.

2001
GAME BOY ADVANCE 32-bitowy procesor i nowy design pozwoliły na sprzedaż 81 milionów egzemplarzy konsoli GBA.

eprasa.pl d8298a09b4

DZIWACZNIE FAJNE

— ALTERNATYWY —

Od zmodernizowanego Game Boya do majsterkowicza i nie tylko



1 PANIC PLAYDATE

Mały, kwadratowy, jasnożółty, z czterokierunkowym D-padem, dwoma przyciskami i analogowym kontrolerem korbowym – Playdate to nieoczekiwana, ale pomysłowa konsola. Kolejnym dziwacznym powrotem do czasów Game Boya jest czarno-biały wyświetlacz 1-bitowy i oferta dwóch darmowych gier co tydzień przez trzy miesiące po zakupie. Wszystkie 24 są dostępne wyłącznie na platformie i zostały zaprojektowane specjalnie dla niej, więc nie możesz w nie zagrać nigdzie indziej. Od premiery w kwietniu 2022 roku udostępniono ponad 400 gier. Czy wspomniałem, że ma korbę?!
769 PLN, play.date

2 ANALOGUE POCKET

Nostalgia przybiera obecnie wiele form, a Analogue Pocket idealnie nawiązuje do czasów Game Boya. Ta wspaniała maszyna nie tylko obsługuje ponad 2 780 kartridży z Game Boya, Game Boy Color i Game Boy Advance, ale także ma 3,5-calowy ekran LCD o rozdzielczości 10 razy większej niż w przypadku przenośnej konsoli Nintendo z 1989 roku. Dodaj do tego oryginalny tryb wyświetlania, przyciski z możliwością mapowania, wyjście słuchawkowe 3,5 mm i wbudowany syntezator do tworzenia muzyki, a otrzymasz coś naprawdę wyjątkowego.
849 PLN, www.analogue.co

2003
N-GAGE Urządzenie Nokii miało łączyć w sobie funkcje telefonu i przenośnej konsoli, ale nie odniosło sukcesu komercyjnego.

2004
NINTENDO DS Dwa ekrany, jeden rysik i 154 mln sprzedanych egzemplarzy – DS stał się najlepiej sprzedającym się handheldem w historii.

2004
PLAYSTATION PORTABLE Pierwsza konsola przenośna Sony sprzedała się w liczbie 80 mln egzemplarzy.

eprasa.pl d8298a09b4

CZAS NA DODATKI

CREATIVE ZEN HYBRID SXFI
Przenieś się do innego wymiaru dzięki technologii Super X-Fi Spatial Holography, gdzie ścieżka dźwiękowa gry ożywa, a scena się rozszerza.
419 PLN, www.mediaexpert.pl



ANALOGUE DOCK
Przenieś Analogue Pocket na duży ekran. Korzystając z kabla HDMI stacji dokującej, możesz grać we wszystkie klasyczne gry z Game Boya w rozdzielczości do 1080p.
389 PLN, www.analogue.co



STEREO DOCK
Głośnik Bluetooth. Uchwyt na długopis. Ładowarka. Deklaracja inności. Stacja Stereo to idealny towarzysz Playdate.
play.date



3 RAZER EDGE
Tablet do gier z Androidem, który działa jako hybryda urządzenia mobilnego, komputera i konsoli. Model dostępny w Europie obsługuje tylko sieć Wi-Fi. Ma wyraźny, 6,8-calowy ekran dotykowy AMOLED o częstotliwości 144 Hz, aparat 5 Mp, 10-godzinną żywotność baterii i kontrolery mobilne Razer Kishi V2 Pro, które można odłączać. Jest supersmukły i zasilany przez procesor Snapdragon G3x, który obsługuje Google Play lub może przesyłać strumieniowo tytuły z PC, Xboksa i GeForce Now, z domu lub z chmury.
999 PLN, www.razer.com



2006
NEW SUPER MARIO BROS (DS) Pierwsza nowoczesna gra 2D z Mario sprzedała się w nakładzie ponad 30 mln egzemplarzy.

2007
iPHONE Rewolucja w grach mobilnych rozpoczęła się wraz z premierą iPhone'a firmy Apple.

2008
APP STORE Rok po premierze iPhone'a zadebiutował sklep Apple z aplikacjami i grami.

eprasa.pl d8298a09b4

RETRO-DOBRO

— POWRÓT DO STAROCI —

Nośniki fizyczne nie umarły, a te retro-urządzenia przenośne to udowadniają

1 EVERCADE EXP-R

8-bitów, 32-bity, piksele i 3D. Ma wszystko! To konsola retro dla tych, którzy tęsknią za dniami fizycznych nośników. Zastępująca EXP, EXP-R to ulepszona konsola o bardziej energooszczędnym chipsecie, a także z elegancką obudową w kolorze grafitowo-turkusowym. Pozostaje 4,3-calowy ekran IPS, podobnie jak gry na kartridżach, które są umieszczone w pudełku w stylu retro wraz z instrukcją. Dostępnych jest ponad 500 kartridży od Atari, Bandai Namco, Piko, Interplay i Capcom.
529 PLN, www.evercade.co.uk

2 SUPER POCKET

Dostępny w czterech różnych stylach, aby reprezentować każdego wydawcę – Atari, Capcom, Taito i Technos – Super Pocket jest wstępnie załadowany różnymi zestawami gier, od 12 do 50 tytułów. Oprócz 2,8-calowego ekranu IPS (320x240 px) brytyjski producent Blaze Entertainment wprowadził gniazdo słuchawkowe 3,5 mm i port USB-C, aby nieco przenieść go do współczesności. Biorąc pod uwagę, że jest to ta sama firma, która produkuje Evercade, większość kartridży jest kompatybilna z Super Pocket.
259 PLN, www.hypermegatech.com



2011
NINTENDO 3DS Nintendo sprzedało 75 milionów egzemplarzy tej przenośnej konsoli do gier.

2009
ANGRY BIRDS Kto by pomyślał, że katapultowanie ptaków-nielotów w kierunku bezmyślnych świń może być tak świetną zabawą?

2011
PLAYSTATION VITA Uwielbiana, ale nieudana komercyjnie kontynuacja konsoli PSP firmy Sony.

eprasa.pl d8298a09b4

CZAS NA DODATKI

ADAPTER MINI HDMI
Proste złącze pozwala na podłączenie do dużego ekranu lub monitora i korzystanie ze wszystkich kartridży w rozdzielczości 720p.



NATIVE UNION W.F.A TECH ORGANIZER
Lekkie rozwiązanie do przechowywania kolekcji niezbędnych akcesoriów technologicznych. Designerskie i przemyślanie zaprojektowane.
170 PLN, www.nativeunion.com



2013
NVIDIA SHIELD Pięciocalowy ekran dotykowy umieszczony na kontrolerze podobnym do xboksowego. Co ciekawe, nigdy oficjalnie nie wycofany.

2012
CANDY CRUSH Stan na 2024 rok: 200 milionów graczy co miesiąc ustawia rzędy kolorowych słodyczy.

2016
POKÉMON GO Światowy fenomen, który na chwilę przejął kontrolę nad życiami nas wszystkich na całe lato.

eprasa.pl d8298a09b4

GAMINGOWE TELEFONY

— WIELOFUNKCYJNOŚĆ —

W dzisiejszych czasach oferują niesamowitą gamę możliwości



1 REDMAGIC 9 PRO

Smartfon szybki jak błyskawica, zarówno pod względem responsywności, jak i możliwości ładowania (80 W). Ma ekran AMOLED i procesor Snapdragon 8 Gen 3, a do tego system chłodzenia Redmagic. To urządzenie zostało stworzone z myślą o grach z 520 Hz triggerami, 960 Hz częstotliwością próbkowania multi-touch i 120 Hz częstotliwością odświeżania. Dwa przyzwoite obiektywy aparatu 50 Mp z technologią antywstrząsową są dorzucane jako skromny dodatek do tej szalonej specyfikacji gamingowej.
3 699 PLN, www.redmagic.gg

2 iPHONE 15 PRO

Poprzedni model Pro smartfona Apple wprowadził pewną rewolucję w świecie mobilnego gamingu, pozwalając po raz pierwszy na uruchomienie takich gier jak *Resident Evil 4* czy *Death Stranding*. Radzi sobie zresztą ze wszystkim, czego można oczekiwać od nowoczesnego smartfona. Projekt jest fantastyczny. W szczególności obudowa z tytanu klasy lotniczej i 6,1-calowy wyświetlacz OLED, który wykorzystuje adaptacyjne częstotliwości odświeżania do 120 Hz. Podnosząc swoje umiejętności graficzne, chip A17 giganta technologicznego był czymś wyjątkowym, a teraz jego możliwości przenoszone są do niższych modeli iPhone'ów nowej generacji. Innym atutem jest Apple Arcade, ekskluzywna usługa subskrypcji dla iPhone'a, która ma obecnie ponad 200 tytułów do wyboru.
Od 4 479 PLN, www.apple.com/pl

3 ONEPLUS 12R GENSHIN IMPACT ED.

OnePlus ma historię marki, która lubi od czasu do czasu wprowadzić na rynek smartfon, będący kolaboracją z jakąś inną znaną marką. Nie inaczej było w przypadku specjalnej wersji modelu 12R, która powstała w wyniku współpracy z autorami *Genshin Impact* – gry, która do dzisiaj zarobiła równowartość ponad 5 miliardów dolarów. Smartfon w kolorze elektryzującego fioletu dostępny był w pakiecie kolekcjonerskim z wieloma akcesoriami, systemem operacyjnym zoptymalizowanym pod kątem gier, a to wszystko oczywiście w specyfikacji stworzonej do gry nie tylko w tę popularną pozycję.
www.oneplus.com

2017
NINTENDO SWITCH 140 milionów egzemplarzy Switcha trafiło do klientów, a ta liczba ciągle rośnie.

2017
THE LEGEND OF ZELDA: BREATH OF THE WILD Gra Zelda z otwartym światem, która zadebiutowała równocześnie z konsolą Switch, nadal rozsiewa swój magiczny czar.

2020
ANIMAL CROSSING: NEW HORIZONS Globalna pandemia sprawiła, że ten tytuł na konsolę Switch stał się bestsellerem w Japonii.

eprasa.pl d8298a09b4

APPLE ARCADE

Usługa subskrypcji gier Apple została uruchomiona we wrześniu 2019 roku z 71 tytułami dostępnymi pierwszego dnia, a obecnie liczba ta wzrosła do ponad 200. Jest to starannie wyselekcjonowana lista gier premium i ekskluzywnych, które wykluczają zakupy w aplikacji i reklamy. Apple Arcade jest droższy niż konkurencja, chociaż subskrybenci Apple One mogą połączyć go z takimi usługami jak Apple TV lub Apple Music.

DO OGRANIA

Sayonara Wild Hearts: Rytmiczna gra akcji z Queen Latifah jako narratorką, pełna kolorów i emocji. Główna bohaterka radzi sobie ze złamanym sercem, jeżdżąc na motorze i kopiąc tyłki.



GOOGLE PLAY PASS

Debiutujący cztery dni po Apple Arcade, Google Play Pass stawia na ilość, a nie jakość, oferując ponad 1 000 gier i aplikacji do wyboru. Mimo to nie zabrakło tutaj indie perełek, takich jak *Limbo*, *Stardew Valley*, *Slay the Spire*, *Monument Valley* i *Dead Cells*, a wszystkie postępy są zachowywane nawet po wygaśnięciu subskrypcji.

DO OGRANIA

Monster Hunter Stories: Pierwotnie wydana na Nintendo 3DS, *Monster Hunter Stories* została przeniesiona na urządzenia mobilne i, jak na ironię, działa tu lepiej.



AKCESORIA DO ROZWAŻENIA

1 GAMESIR G8 GALILEO

Kontroler do smartfona podłączany do portu USB-C, charakteryzuje się niskim opóźnieniem, możliwością ładowania z niego urządzenia i uniwersalną kompatybilnością ze smartfonami o różnym rozmiarze, również w case'ach ochronnych.

399 PLN, www.gamesir.hk

2 REDMAGIC ROCK MAGNETIC BT SPEAKER

Lekki (62 g), magnetyczny głośnik o cyberpunkowym wyglądzie, który zapewnia sześć godzin dźwięku i może służyć jako podstawka. Bluetooth 5.3 umożliwia łączność z tabletami, komputerami i konsolami do gier czy smartfonami.

129 PLN, www.redmagic.gg



3 8BITDO PRO 2

Znacznie tańszy niż kilka oficjalnych modeli producentów konsol, 8BitDo Pro 2 to fantastyczny kontroler multiplatformowy, który działa na iOS, Androidzie, Windowsie, z Nintendo Switch i Steam Deckiem przez Bluetooth. Niesamowita ilość możliwości personalizacji.

229 PLN, www.8bitdo.com

4 BACKBONE ONE PLAYSTATION EDITION

Oficjalna współpraca Sony i Backbone oznacza, że każdy iPhone 15 może zostać rozszerzony o kontroler PS5 DualSense. Magnetyczne adaptery umożliwiają lepsze dopasowanie telefonu, a zmieniony kształt D-pada zapewnia szybszą reakcję.

589 PLN, www.playbackbone.com

2022

STEAM DECK Valve powróciło na rynek sprzętowy, wprowadzając przenośny komputer do gier.

2023

LENOVO LEGION GO Przenośne urządzenie do gier oparte na systemie Windows, które pragnie zawojować rynek.

2025

NINTENDO SWITCH 2? To nic oficjalnego, ale liczba plotek jest tak duża, że trzeba brać je już bardzo na poważnie.

eprasa.pl d8298a09b4



W prenumeracie
20%
taniej

Prenumerata

oszczędzasz 20% • cieszysz się darmową dostawą • subskrypcję online dostajesz GRATIS!

Zaprenumeruj Magazyn T3, a zawsze dostaniesz najnowszy numer wprost do Twojej skrzynki!
Cena rocznej prenumeraty drukowanej (11 numerów) wynosi 122,30 zł.

Zamów prenumeratę na www.UlubionyKiosk.pl

prenumerata@avt.pl | AVT-Korporacja sp. z o.o. ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa | rachunek bankowy: 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013

eprasa.pl d8298a09b4

CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadzący | **Marcin Kubicki i Michał Lis**



NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3" przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzieliliśmy na różne kategorie, obejmujące gadżety do naszego inteligentnego (i nie tylko) domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

eprasa.pl d8298a09b4

SMARTFONY



OPPO RENO12 5G

OPPO Reno12 5G to smartfon łączący nowoczesny design z zaawansowaną technologią. Wyposażony w 6,7-calowy wyświetlacz AMOLED z odświeżaniem 120 Hz, oferuje wyjątkowo płynne wrażenia wizualne. Wydajny procesor Mediatek Dimensity 7300-Energy i obsługa 5G zapewniają szybkie działanie i doskonałą łączność. Aparat główny 50 Mp pozwala na robienie zdjęć w wysokiej jakości, a pojemna bateria 5 000 mAh z szybkim ładowaniem 65 W sprawia, że telefon jest gotowy do działania przez cały dzień. OPPO Reno12 5G to idealny wybór dla tych, którzy cenią wydajność i styl.

1 699 PLN, www.oppo.com



SONY XPERIA 1 VI

Sony Xperia 1 VI to flagowy smartfon dla miłośników fotografii i multimediów. Wyposażony w 6,5-calowy wyświetlacz OLED z technologią HDR, oferuje niesamowitą jakość obrazu. Potężny aparat z trzema obiektywami 12 Mp, w tym z optyką Zeiss, umożliwia robienie zdjęć na poziomie profesjonalnym. Procesor Snapdragon 8 Gen 3 oraz 12 GB RAM zapewniają wyjątkową wydajność. Bateria 5 000 mAh z szybkim ładowaniem oraz wodoodporność IP68 dopełniają ten wszechstronny zestaw. Sony Xperia 1 VI to idealne narzędzie dla najbardziej wymagających użytkowników.

6 499 PLN, www.sony.pl



ONEPLUS NORD 4

Jedyny na rynku smartfon z metalową obudową. Jest również jednym z najsmuklejszych – ma korpus o grubości 7,99 mm. Pracuje płynnie, z pełną mocą pod kontrolą procesora Snapdragon 7 Plus Gen 3. Otrzymał bardzo jasny ekran OLED o częstotliwości odświeżania 120 Hz. Miłośników fotografii mobilnej ucieszy aparat Sony 50 Mp, którzy wykorzystuje narzędzia AI. OnePlus nie oszczędzał także na baterii – Nord 4 otrzymał bowiem ogniwo 5 500 mAh z technologią szybkiego ładowania 100 W SUPERVOOC. Oznacza to, że już 28 minut wystarczy, aby telefon miał 100% energii na kolejne działania.

Od 2 399 PLN, www. oneplus.com



APPLE iPHONE 16 PRO

iPhone 16 Pro to kolejny model w obudowie wykonanej z wytrzymałego tytanu; tym razem ma 6,3" wyświetlacz z niezwykle smukłymi ramkami. Użytkownicy mają do dyspozycji nowy aparat Fusion 48 Mp z szybszą matrycą w technologii czteropikselowej, która pozwala rejestrować materiały z rozdzielczością 4K przy 120 kl./s w formacie Dolby Vision. Kolejne udoskonalenia to nowy aparat ultraszerokokątny 48 Mp do robienia zdjęć o wyższej rozdzielczości, w tym zdjęć makro, aparat z teleobiektywem 5x i mikrofony jakości studyjnej. Zupełnie nowy jest także panel sterowania aparatami z wygodnym przyciskiem akcji.

Od 5 299 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl d8298a09b4

AKCESORIA



INSTA360 FLOW

Najbardziej zaawansowany na świecie gimbal do smartfonów, wyposażony w technologie wspierane sztuczną inteligencją. Automatyczne śledzenie umożliwia smartfonowi podążanie za tobą lub wybranym obiektem z niezrównaną precyzją, a 3-osiowa stabilizacja zapewnia niezwykle płynne ujęcia w każdych warunkach. W połączeniu z wbudowanym kijkiem do selfie, statywem i powerbankiem, Insta360 Flow ma wszystko, czego potrzebuje twórca, aby nagrywać profesjonalne treści. Aby ułatwić swoją pracę, twórcy mogą ustawić statyw i sterować urządzeniem za pomocą gestów. Mogą także w ten sposób włączyć funkcję śledzenia obiektu.

649 PLN, www.insta360.com



BENKS MAGCLAP ARMORAIR CASE BUILT WITH KEVLAR 600D

Obudowa ArmorAir marki Benks dla iPhone'ów wykonana została z włókna Dupont Kevlar klasy lotniczej 600D, o wytrzymałości pięć razy większej niż stal w przeliczeniu na tę samą masę. Ta prosta informacja robi wrażenie, a projekt łączy banalną konstrukcję z niezwykłą wydajnością. Producent stosuje tutaj minimalistyczną elegancję z bezkompromisową ochroną przed upadkami z wysokości do 1,2 m i uderzeniami, zachęcając użytkowników do testów i „bezskutecznych prób zarysowania czegoś, czego nie da się zarysować". Niskoprofilowa obudowa przy okazji obsługuje MagSafe.

179 PLN, www.benks.com



BELKIN BOOSTCHARGE PRO CONVERTIBLE MAGNETIC STAND

Indukcyjna ładowarka wyposażona w moduł obsługujący standard Qi2, co oznacza, że ładowanie jest jeszcze bardziej zoptymalizowane i wydajniejsze. Na płytce możemy umieścić iPhone lub Airpodsy kompatybilne z MagSafe. Konwertowalna konstrukcja pozwala na ładowanie na płasko lub w pozycji wertykalnej, która ułatwia także korzystanie z telefonu w trybie Apple StandBy. Ładowarka jest lekka, zajmuje niewiele miejsca i z łatwością zabierzemy ją również w podróż. Podobnie jak inne ładowarki z serii BoostCharge Pro, została wykonana z wytrzymałych materiałów pochodzących z recyklingu, a sam projekt gwarantuje przyjazne użytkowanie.

230 PLN, www.belkin.com



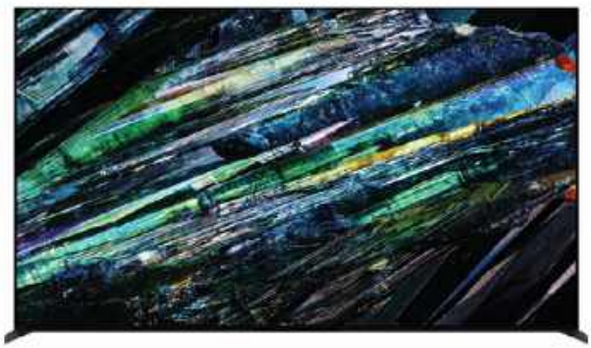
TP-LINK DECO X10

Wyposażony w technologię Wi-Fi 6, domowy system Wi-Fi, stworzony, by zapewniać bardziej kompleksowe pokrycie domu, wyższe prędkości i większą pojemność sieci. Niezależnie od tego ile ekranów i urządzeń połączy się jednocześnie (do 120!), każdy będzie mógł korzystać z wydajnej sieci, która pozwala na szybsze ładowanie treści i bez spadków wydajności. Deco X10 eliminuje martwe strefy za pomocą czystego i silnego sygnału Wi-Fi, generowanego w oparciu o technologie Kolorowania BSS i Beamforming. Potrzebujesz jeszcze większego zasięgu? Po prostu dodaj kolejne Deco.

245 PLN (1 szt.), www.tp-link.com

eprasa.pl d3298a09b4

TELEWIZORY I MONITORY



SONY A95L

Telewizor A95L QD-OLED zapewnia większą jasność niż konwencjonalny telewizor OLED. Co więcej, samoświecący panel utrzymuje stałą luminancję, co sprawia, że obraz wygląda dobrze pod dowolnym kątem. Rewolucyjny procesor Cognitive Processor XR rozumie perspektywę ludzkich zmysłów. Przykładowo rozpoznaje, gdzie będzie skupiać się nasza uwaga w scenie i jaki rodzaj akustyki towarzyszy akcji na ekranie. XR Triluminos Max to najlepszy element wyświetlacza, wciągający w każdą historię ponad miliardem różnych odcieni i barw, jak w prawdziwym świecie.

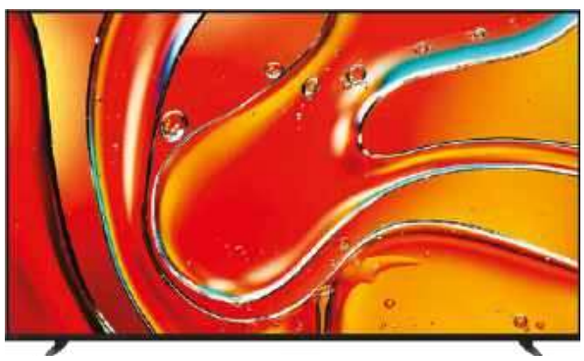
Od 9 999 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG S95D

Nowa seria telewizorów marki Samsung. Procesor NQ4 AI Gen2 wsparty sztuczną inteligencją jednocześnie analizuje i optymalizuje obraz i dźwięk, dzięki czemu dostosowuje parametry wyświetlania do rodzaju oglądanych treści. Jednocześnie technologia Skalowania AI 4K, obsługiwana przez 20 sieci neuronowych, przekształca wyświetlany obraz aż do rozdzielczości zbliżonej do 4K. Z technologią przeciwodblaskową zapomnisz o rozpraszających refleksach i świetle odbijającym się od powierzchni telewizora. Funkcja OLED HDR sprawia, że czernie stają się jeszcze ciemniejsze, a biele – jaśniejsze.

Od 13 999 PLN, www.samsung.pl



SONY BRAVIA 7

Telewizor, który został stworzony po to, aby w domowym zaciszu stworzyć kino z doskonałym obrazem i perfekcyjnym dźwiękiem. Imponujący kontrast osiągnięto dzięki technologii XR Backlight Master Drive ze specjalnym algorytmem lokalnego wygaszania, który precyzyjnie steruje tysiącami diod LED. Z kolei wyświetlacz XR Triluminos Pro reprodukuje ponad miliard kolorów. Dźwięk idealnie dopasowany do obrazu to zasługa technologii Acoustic Multi-Audio, która uwydatnia lub minimalizuje brzmienie dobiegające z każdej sceny. Krystaliczną czystość dialogów gwarantuje Voice Zoom 3 wspomagany sztuczną inteligencją.

Od 8 499 PLN, www.sony.pl



BENQ PD2725U

Monitor dla grafików i fotografów, który pozwoli ci na realizację wszystkich pomysłów, jakie przyjdą ci do głowy. Twórz projekty na wysokiej klasy ekranie IPS, który zadba również o dokładne odwzorowanie barw. BenQ PD2725U umożliwia realistyczny podgląd i przygotowanie zdjęć do wydruku. Wyposażony w technologię redukcji migotania oraz redukcję światła niebieskiego zapewnia komfort podczas długiej pracy. Każdy PD2725U jest fabrycznie skalibrowany indywidualnie, z raportem certyfikacyjnym, a także ma certyfikaty Calman Verified oraz Pantone Validated.

3 419 PLN, www.benq.eu

eprasa.pl d3298a09b4

SOUNDBARY



SONY HT-A5000

Soundbar HT-A5000 otoczy cię 5.1.2-kanałowym dźwiękiem z głośników skierowanych w górę, bocznych liniowych głośników wysokotonowych i dwóch zintegrowanych subwooferów. Dodatkowe tylne głośniki zapewnią zgodność z technologią 360 Spatial Sound Mapping. Rozległa strefa słuchania obejmuje całe pomieszczenie, więc znajomi uzyskują identyczne wrażenia. Strefa słuchania nie ogranicza się do obszaru naprzeciwko telewizora. Technologie Vertical Surround Engine i S-Force PRO Front Surround zapewniają wirtualny, dobiegający zewsząd dźwięk przestrzenny z nagrań Dolby Atmos i DTS:X.

3 299 PLN, www.sony.pl



JBL BAR 1300

11.1.4-kanałowy soundbar z Dolby Atmos i DTS:X. Technologia MultiBeam i sześć głośników skierowanych w górę — cztery w listwie i dwa w zasilanych akumulatorowo odłączanych głośnikach przestrzennych — zapewniają mocny dźwięk przestrzenny. Całkowita moc wyjściowa 1 170 W i bas z 10-calowego subwoofera to więcej niż wystarczy, aby wstrząsnąć pomieszczeniem. Dzięki technologii PureVoice rozmowy są wyraźne nawet, gdy inne dźwięki są odtwarzane z pełną głośnością. Dostępnych jest także ponad 300 opcji strumieniowania ulubionej muzyki.

5 599 PLN, www.jbl.com



BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 129 PLN, www.tophifi.pl



DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu apki mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować również przez Alexę lub Asystenta Google.

2 299 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl d3298a09b4

SPRZĘT AUDIO



YAMAHA RX-V4A

Amplitunery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Pracuje on w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymał wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-Fi/Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

1 899 PLN, www.tophifi.pl



BOWERS & WILKINS 600 S3

8. generacja kolumn głośnikowych z serii 600. Składają się na nią cztery nowe kolumny – podłogowe, dwa modele podstawkowe oraz głośnik centralny – które zawierają jedne z najbardziej wszechstronnych ulepszeń, jakie kiedykolwiek otrzymała seria. Wszystkie modele poradzą sobie nie tylko tylko w zestawach stereo, ale także jako część kina domowego, doskonale integrując się z głośnikiem centralnym HTM6 S3 i jednym z aktywnych subwooferów ASW608 lub ASW610. Najważniejszą nowością w serii 600 S3 jest całkowicie nowa technologia kopułki wysokotonowej, Titanium Dome.

www.tophifi.pl



SONY TA-AN1000

Wzmacniacz AN1000 jest wyposażony w technologię 360 Spatial Sound Mapping, która zapewnia wrażenie intensywnego efektu przestrzennego z wielu głośników fizycznych i wirtualnych. Automatyczna kalibracja D.C.A.C. IX dostosowuje ustawienia dźwięku do specyfiki pomieszczenia, dzięki czemu uzyskujesz fantastyczny kinowy dźwięk we własnym domu. Dzięki obsłudze formatów DTS:X i Dolby Atmos wzmacniacz AN1000 zapewnia nie tylko wspaniały dźwięk o wysokiej rozdzielczości, streaming i inteligentną integrację, lecz także potężny, kinowy dźwięk przestrzenny.

4 199 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG MUSIC FRAME

Stereofoniczny głośnik, który możemy postawić np. na półce lub powiesić na ścianie. Jego front może zostać ozdobiony wybranym przez nas zdjęciem czy obrazem, a dzięki temu doskonale wpasuje się w nasze wnętrze. Za muzykalność urządzenia odpowiada zestaw dwóch przetworników wysokotonowych i dwóch szerokopasmowych oraz para subwooferów, które automatycznie dostrajają się do akustyki pomieszczenia. Głośnik ma także wsparcie Dolby Atmos, a to oznacza, że jest w stanie odtwarzać przestrzenne ścieżki dźwiękowe. Music Frame współpracuje również z aplikacją *SmartThings*. Samsung Music Frame jest zasilany przewodowo i ma moduł Wi-Fi oraz Bluetooth.

1 999 PLN, www.samsung.pl

eprasa.pl d8298a09b4



DENON RCD-N12 DAB

Doskonały dźwięk w eleganckiej, kompaktowej obudowie. Dzięki tunerowi radiowemu, odtwarzaczowi CD i wbudowanemu systemowi HEOS, a także HDMI ARC do podłączenia telewizora, wejściu gramofonowemu i wyjściu audio, jest to idealne centrum audio dla nowoczesnej przestrzeni życiowej. Nie zabrakło także połączenia AirPlay 2 i Bluetooth. Dzięki trzem przyciskom szybkiego wyboru można łatwo uzyskać dostęp do ulubionych źródeł. Dwa kanały o mocy do 65 W napędzają kolumny podstawkowe lub mniejsze głośniki podłogowe. System można rozbudować o zewnętrzny wzmacniacz lub dedykowany subwoofer.

2 799 PLN, www.salonydenon.pl



NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

8 399 PLN, www.fnce.pl



AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wpadaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

25 590 PLN, www.mp3store.pl



JBL AUTHENTICS

Najnowsza seria głośników firmy JBL łączy w sobie kultowy design retro z pierwszą w branży jednoczesną integracją asystentów głosowych (Amazon Alexa i Asystent Google). Bogaty w funkcje JBL Authentics 500 to prawdziwe centrum domu – wszechstronny inteligentny głośnik. Wi-Fi i Bluetooth zapewnia dźwięk Dolby Atmos, aby otoczyć słuchaczy wciągającym brzmieniem. Stacjonarny mały głośnik JBL Authentics 200 i przenośny głośnik domowy JBL Authentics 300 uzupełniają serię. JBL Authentics można rozmieścić w całym domu, tworząc inny nastrój w każdym pomieszczeniu, lub łączyć ze sobą.

Od 1 499 PLN, www.jbl.com

eprasa.pl d8298a09b4

SŁUCHAWKI



FOCAL BATHYS

Bezprzewodowe słuchawki Bathys są wyposażone w Bluetooth 5.1 i aktywną redukcję szumów. Opatentowane głośniki z aluminiowo-magnezową kopułką w kształcie litery M, produkowane we Francji w warsztatach Focal, odtwarzają czysty, wyrazisty i dynamiczny dźwięk Hi-Fi. Oprócz tego wbudowany tryb USB-DAC zapewnia rozdzielczość do 24 bit/192 kHz, a to gwarancja najwyższej jakości dźwięku wśród słuchawek przenośnych. Design Bathys wyróżnia się dzięki szlachetnym materiałom i eleganckiemu wykończeniu.

2 399 PLN, www.fnce.pl



JBL TOUR PRO 2

Jedyne takie słuchawki true wireless, których etui ma ekran dotykowy i daje możliwość sterowania nimi bez konieczności sięgania po telefon. Przy pomocy tego wyświetlacza możemy zarządzać połączeniami czy ustawieniami audio, sprawdzimy również poziom naładowania baterii. Słuchawki JBL Tour Pro 2 otrzymały ponadto 10-milimetrowy przetwornik dynamiczny oraz brzmienie JBL Pro Sound, dzięki czemu krzywa dźwięku jest bardzo dobrze wyważona i zapewnia wierną scenę muzyczną bez względu na gatunek słuchanej muzyki.

1 299 PLN, www.jbl.com



OPPO ENCO AIR4 PRO

Słuchawki OPPO Enco Air4 Pro są wyposażone w sprawdzone, dynamiczne przetworniki 12,4 mm z tytanową cewką. Dobrą jakość dźwięku i stabilność połączenia ma zagwarantować Bluetooth 5.4. Premierowe słuchawki są certyfikowane do strumieniowego przesyłania dźwięku Hi-Res Audio i oferują dźwięk przestrzenny. Listę obsługiwanych kodeków otwiera LHDC 5.0, a znalazły się na niej także SBC i AAC. Najbardziej imponująca jest wytrzymałość baterii, gdyż OPPO Enco Air4 Pro mogą pracować aż przez 12 godzin z wyłączonym ANC (5,5 godziny, kiedy ANC jest aktywne). Etui ładujące wydłuża ten czas do rekordowych 44 godzin.

349 PLN, www.oppo.com



DENON PERL PRO

Jedyne spersonalizowane wkładki douszne, które dostosowują się do sposobu słyszenia i obsługują bezstratny dźwięk za pośrednictwem Bluetooth. Adaptacyjna technologia akustyczna Masimo tworzy unikalny profil słuchu dopasowany do ciebie. Odkryj nieskompresowany dźwięk dzięki bezstratnym i przestrzennym technologiom audio. Wybierz ciszę z adaptacyjną aktywną redukcją szumów lub usłysz otoczenie w trybie społecznościowym. Do ośmiu godzin na jednym ładowaniu, trzy dodatkowe ładowania w etui i bezprzewodowe ładowanie sprawiają, że słuchawki są zawsze gotowe do pracy.

1 549 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl d8298a09b4



BOWERS & WILKINS PI7 S2

Druga generacja PI7 pod wieloma względami została poprawiona, ale są elementy, które Bowers & Wilkins pozostawił niezmienione. Z pewnością jest to wyjątkowy, acz prosty projekt. Dostępne kolory słuchawek są wyraźne, eleganckie i z pewnością wyróżniają się na tle konkurencji. Każda słuchawka ma przetwornik 9,2 mm i zbalansowany przetwornik armaturowy napędzany przez oddzielne wzmacniacze. Grają świetnie, a dzięki możliwości dostrojenia w aplikacji ustawimy je perfekcyjnie do naszych potrzeb czy odtwarzanego gatunku muzyki.

1 199 PLN, www.tophifi.pl



AUDIO-TECHNICA ATH-M50XBT2

Słuchawki o studyjnej jakości dźwięku bardzo często okazują się niepraktyczne poza studiem nagraniowym. ATH-M50xBT2 to zupełne przeciwieństwo tego trendu: lekkie, wygodne i wyposażone w potężny akumulator, gwarantujący nawet 50 godzin pracy na jednym ładowaniu. W pracy z materiałem muzycznym przydadzą się natomiast 45-milimetrowe przetworniki i wbudowane wzmacniacze, dzięki którym możemy liczyć na zbalansowane brzmienie z mocnymi basami, kolorową średnicą i klarownymi, wyrazistymi sopranami.

699 PLN, www.tophifi.pl



SONY WH-1000XM5

Superwygodne słuchawki Sony WH-1000XM5 wyznaczają nowe standardy wyjątkowej czystości dźwięku podczas rozmów przez telefon i słuchania bez rozpraszania uwagi. Dwa procesory sterujące wieloma mikrofonami umożliwiają redukcję hałasu w niespotykanym dotąd zakresie, a funkcja Auto NC Optimizer automatycznie dostosowuje ją do otoczenia i sposobu noszenia. Specjalnie zaprojektowany 30-milimetrowy przetwornik akustyczny słuchawek zapewnia lepszą jakość dźwięku niezależnie od rodzaju rozrywki.

1 679 PLN, www.sony.pl



FINAL AUDIO UX3000

UX3000 to pierwsze bezprzewodowe słuchawki nauszne marki Final, wyposażone w aktywną redukcję szumów z hybrydową metodologią ich redukcji. Zostały one zaprojektowane tak, aby w pełni zoptymalizować charakterystykę akustyczną samego przetwornika. Oprócz obsługi kodeków SBC i AAC, UX3000 obsługuje aptX LL — kodek o niskim opóźnieniu, który zapewnia dźwięk wysokiej jakości z minimalnymi przerwami i opóźnieniem. Możesz cieszyć się do 35 godzin odtwarzania muzyki na jednym ładowaniu.

659 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl d8298a09b4

LAPTOPY I TABLETY



LENOVO TAB PLUS

Lenovo Tab Plus to wszechstronny tablet, który sprawdzi się przede wszystkim w rozrywce. Ekran 11 cali IPS o rozdzielczości 2K zapewnia wyraźny i żywy obraz, idealny do oglądania filmów i przeglądania zasobów internetu. Wydajny procesor MediaTek Helio G99 oraz 8 GB RAM gwarantują płynne działanie aplikacji. Tablet oferuje także długą pracę dzięki baterii 8 600 mAh, a opcjonalne akcesoria, takie jak rysik i klawiatura, zwiększają jego funkcjonalność. Mocnym punktem sprzedażowym Lenovo Tab Plus jest osiem potężnych głośników JBL, które gwarantują, że jest to tablet z najbardziej donośnym dźwiękiem na rynku.

1 299 PLN, www.lenovo.pl



LENOVO LOQ 15IAX9I

Świetnie wyceniony laptop do gier, wyposażony w procesor Intel Core i5-12450HX. W karcie graficznej Intel Arc 5 Graphics A530M wykorzystano zaawansowaną technologię skalowania opartą na sztucznej inteligencji. System chłodzenia HyperChamber Cooling używa podwójnych wentylatorów, obracających się w przeciwnych kierunkach, eliminując problem nawiewania gorącego powietrza na dłonie. Pozostała specyfikacja to m.in. 15,6-calowy ekran, kamera 720p z zasłoną, strategicznie umieszczone porty z tyłu i po prawej stronie obudowy (3x USB-A 3.2, USB-C z obsługą DisplayPort 1.4 i wsparciem dla Power Delivery o mocy 140 W oraz HDMI 2.1).

3 999 PLN, www.lenovo.com



OPPO PAD NEO

Smukły tablet o 6,89 mm grubości i 538 g wagi. Producent zastosował ekran o przekątnej 11,4 cala i proporcjach 7:5. Wybór tego rozwiązania znacznie ułatwia korzystanie z aplikacji biurowych, przeglądanie stron internetowych, czy oglądanie filmów i granie. Ekran przy rozdzielczości 2408x1720 px, gęstości pikseli 260 ppi, odświeżaniu 90 Hz i typowej jasności 400 nitów jest wyraźny, przyjazny dla użytkowników, także tych najmłodszych, i komfortowy podczas pracy oraz rozrywki. Doskonałemu obrazowi towarzyszy równie istotny dźwięk wysokiej jakości z czterech głośników stereo.

1 299 PLN (wersja Wi-Fi), 1 499 PLN (wersja LTE), www.oppo.com



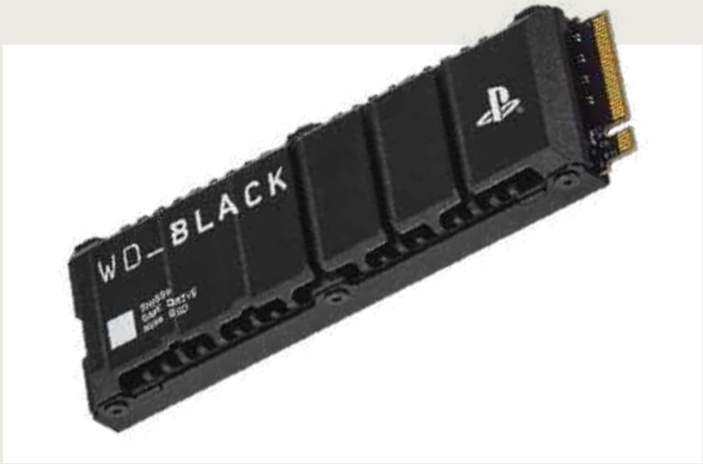
APPLE MACBOOK AIR 13 CALI (CZIP M3)

MacBook Air, stworzony z myślą o mobilności, idealnie dopasowuje się do twoich potrzeb. Jego wyjątkowo cienka konstrukcja, o grubości niewiele ponad 1 cm, sprawia, że jest bardzo poręczny. Laptop świetnie sprawdza się zarówno podczas pracy, jak i w czasie rozrywki, a zasilany przez czip M3 staje się jeszcze bardziej wszechstronny niż jego fantastyczni poprzednicy. Dzięki wydajnej baterii może towarzyszyć ci nawet do 18 godzin na jednym ładowaniu. Wyświetlacz Liquid Retina zachwyca niezrównaną urodą i wyświetla aż miliard kolorów. Głośniki zapewniają dźwięk przestrzenny w standardzie Dolby Atmos.

Od 5 999 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl d8298a09b4

GAMING



WD_BLACK SN850P

Jedyny oficjalnie licencjonowany dysk do konsoli PlayStation 5. Pamięć o pojemności od 1 do 8 TB pozwoli natychmiast zwiększyć miejsce na ulubione gry czy bibliotekę starszych tytułów. Dysk ma zoptymalizowany radiator, stworzony specjalnie dla gniazda M.2 konsoli, a także został przetestowany pod kątem pełnej kompatybilności z PS5. Dzięki temu instalacja jest niezwykle prosta, przechowywanie gier bezpieczne, a samo granie szybsze. Jest to możliwe dzięki prędkości odczytu do 7 300 MB/s i prędkości zapisu do 6 600 MB/s dysku PCIe Gen4 NVMe, które zapewniają płynną rozgrywkę.

Od 660 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



LENOVO LEGION GO

Przenośna konsola do gier z 8-rdzeniowym procesorem AMD Ryzen Z1 Extreme. Legion Go spełnia również rolę przenośnego laptopa. Wyposażony jest w system Windows 11, co umożliwia korzystanie z niego jak z komputera. Obsłużysz go łatwo dotykowym ekranem, wbudowanym trackpadem, bądź jednym z kontrolerów z funkcją myszy. Konsolę wyposażono w dotykowy ekran o przekątnej aż 8,8 cala, rozdzielczości 2560x1600 px i 100% pokryciu palety barw DCI-P3. Możesz dynamicznie zmieniać oferowaną rozdzielczość WQXGA lub dostosować częstotliwość odświeżania między szybkim 144 Hz a energooszczędnym 60 Hz.

Od 2 999 PLN, www.lenovo.com



TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko zirytujemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, na przykład Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 199 PLN, www.tp-link.com.pl



CORSAIR M75 AIR WIRELESS

Ultralekka mysz M75 Air ma symetryczny, profesjonalnie opracowany kształt. Pozbawiona zbędnych dodatków waży zaledwie 60 g, dzięki czemu pozwala na wykonywanie z łatwością szybkich i precyzyjnych ruchów. Ultradokładny czujnik optyczny Corsair Marksman śledzi każde dotknięcie z aptekarską precyzją. Technologia Corsair QuickStrike o zerowych opóźnieniach charakteryzuje się brakiem odstępu między głównymi przyciskami i ich optycznymi przełącznikami. Technologia Slipstream Wireless zapewnia połączenie o opóźnieniach poniżej 1 ms. M75 Air działa do 34 godzin na jednym ładowaniu.

479 PLN, www.corsair.com

eprasa.pl d8298a09b4

APARATY FOTOGRAFICZNE



SONY ZV-E10 II

Bezlusterkowy aparat, którego walory docenią twórcy videoblogów. Został on wyposażony w 26-megapikselowy przetwornik obrazu Exmor R i procesor BIONZ XR, które pozwolą uchwycić obraz także w słabym oświetleniu. Zdjęcia można robić w trybie seryjnym z szybkością do 11 kl./s. Filmowcy docenią możliwość nagrywania w 4K z prędkością do 60 kl./s. Najnowszy aparat współpracuje z pond 70 obiektywami Sony – od szerokokątnych po teleobiektywy, co znacznie rozszerza możliwości tej kompaktowej kamery. ZV-E10 II pozwala transmitować na żywo obraz Full HD z szybkością do 60 klatek na sekundę – to także idealny aparat do streamingu.

4 999 PLN, www.sony.com



SONY A7 IV

Sony kontynuuje tradycje swojej cenionej serii Alpha. A7 IV to sprzęt nie tylko dla fotografów, ale także filmowców: bezlusterkowiec Sony potrafi nagrywać w jakości 4K i 60 kl./s, i to przez ponad godzinę bez przerwy. Aparat został wyposażony w pełnoklatkową matrycę 33 Mp oraz zaawansowany procesor obrazu Bionz XR. Dzięki nim praca autofokusa jest błyskawicznie szybka, zaś zdjęcia seryjne wykonamy z szybkością nawet 10 kl./s. W tej odsłonie Sony poprawiło również ergonomię pracy, wyposażając korpus w pewniejszy uchwyt i wygodniejszy układ przycisków.

12 499 PLN (body), www.sony.pl



SONY A7R V

Aparat z niezawodnym autofokusem wspomagany przez sztuczną inteligencję. Z najnowszym, szybkim procesorem BIONZ XR oraz pełnoklatkowym przetwornikiem obrazu rejestrującym 61-megapikselowe fotografie i filmy 8K o niespotykanym dotąd bogactwie szczegółów i faktur. Korpus A7R V ma również wbudowany system stabilizacji obrazu, którego efektywność jest odpowiednikiem 8 stopni przysłony, a także unikatowy ekran z 4-osiową regulacją i wizjer elektroniczny o wysokiej rozdzielczości. Dzięki szybkiej łączności użytkownicy profesjonalni i pasjonaci mogą z łatwością utrwalać wszystkie detale na ujęciach krajobrazowych, przyrodniczych i portretowych.

18 499 PLN, www.sony.pl



CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusowania potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-fi.

14 999 PLN (body), www.canon.pl

eprasa.pl d8298a09b4

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE



ASUSTOR FLASHSTOR 6

Serwer NAS, który jest wyposażony w sześć gniazd M.2 NVMe i 4 GB szybkiej, wydajnej pamięci RAM DDR4-2933. Liczne złącza, w tym dwa porty Superfast 2.5-Gigabit Ethernet, dwa porty USB 3.2 Gen 2 i HDMI, predestynują go do pełnienia funkcji centralnego urządzenia do przechowywania danych, ale i stworzenia serwera Plex czy Roon. Serwer jest niemal bezgłośny (emituje tylko 18,7 dB), a za efektywną pracę odpowiada system chłodzenia z radiatorem. Swoją budową przypomina konsolę do gier, nie zajmuje dużo miejsca, a system operacyjny ADM pozwala na instalację wszelkich narzędzi do backupu, ale także współdzielenia dokumentów.

2 500 PLN, www.asustor.com/pl



SYNOLOGY DS224+

Serwer NAS Synology DS224+ pozwala użytkownikowi na przechowywanie, synchronizację, zarządzanie czy udostępnianie danych z dowolnego miejsca na Ziemi – bez względu na to czy są to ważne firmowe dokumenty czy drogocenne rodzinne pamiątki. Co więcej, pakiet Active Backup Suite umożliwia automatyzację tworzenia kopii zapasowych na naszym urządzeniu. Z kolei Synology Surveillance Station daje możliwość podłączenia do serwera kamery IP, rejestrację materiału z niej, a co za tym idzie stworzenie wysoce zarządzalnego systemu domowego lub firmowego monitoringu.

1 650 PLN, www.synology.com/pl-pl



WD MY PASSPORT SSD

To prawdziwa instytucja w świecie dysków zewnętrznych. Seria My Passport od początku istnienia kojarzy się nie tylko z solidnymi rozwiązaniami technicznymi, ale i fantastycznym stylem. W bieżącej generacji mamy tu do czynienia z prędkościami odczytu/zapisu na dysku na poziomie 1 050 / 1 000 MB/s. Elektronika zamknięta jest w kompaktowej, metalowej obudowie, dostępnej w pięciu atrakcyjnych wersjach kolorystycznych. Od 500 GB do 4 TB to mnóstwo danych, ale bez względu na pojemność, My Passport SSD z portem USB-C jest lekki jak piórko!

Od 369 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



SANDISK PROFESSIONAL G-DRIVE ARMOR

Przenośny i wytrzymały dysk HDD przystosowany do pracy w każdych warunkach. Obudowa z anodowanego aluminium, osłona ułatwiająca trzymanie oraz stopień ochrony IP54 oznaczający odporność na deszcz i pył powodują, że dysk jest niezwykle trwały. Szybka transmisja sięgająca 130 MB/s podczas odczytu pozwala na ekspresowe tworzenie kopii zapasowej, bez względu na to czy pracujesz w biurze, studiu fotograficznym czy w plenerze. Dysk jest kompatybilny ze złączami Thunderbolt 3 i USB 3.2 Gen 1, współpracuje zarówno z systemem macOS, jak i Windows, a pojemność do 6 TB powoduje, że jest to nieoceniony towarzysz podczas każdego dnia pracy.

Od 550 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

eprasa.pl d8298a09b4

DOM



NANOLEAF 4D

Nanoleaf 4D to kamera, która synchronizuje kolory na ekranie, z którym się łączy, z adresowalnym paskiem świetlnym LED zamontowanym za nim. Doświadcz niezwykle wciągającego efektu 4D, gdy żywe podświetlenie oświetla twoją przestrzeń kolorami z ulubionych programów, filmów i gier wideo. Aby uzyskać rozrywkę na wyższym poziomie, włącz funkcję Sync+ w aplikacji *Nanoleaf*, aby rozszerzyć efekty synchronizacji ekranu na ponad 50 świateł Nanoleaf RGB – takich jak Nanoleaf Shapes, Lines i Essentials. Taśmy świetlnej można użyć z ekranami telewizorów, jak i monitorów, a ona sama jest przycinana do odpowiednich rozmiarów.

Od 445 PLN (zestaw taśma+kamera), www.nanoleaf.me



ROBOROCK QREVO MAXV

Robot sprzątający, który nie tylko odkurzy różne rodzaje podłóg, ale dzięki obrotowym nakładkom mopującym zmyje je na mokro. Potężna moc ssania 7 000 Pa w połączeniu z silikonową szczotką główną i bocznymi to idealny zestaw odpowiadający za higieniczną czystość każdej powierzchni. Jeśli dodamy do tego mokre pady, które poruszają się z prędkością 200 obrotów na minutę możemy być pewni, że test białej rękawiczki będzie zaliczony na szóstkę. W zestawie z robotem sprzątającym jest stacja, która automatycznie opróżnia zasobnik z kurzem i dowodzi zmianą wody z brudnej na czystą, a także dba o czystość nakładek.

3 899 PLN, www.roborock-poland.pl



SAGE BARISTA EXPRESS IMPRESS

Przygotuj prawdziwą kawę jak z kawiarni w domu — od ziaren po gotowe espresso w mniej niż minutę. System ubijania kawy Impress Puck System pomaga w odmierzeniu idealnej porcji i precyzyjnym ubiciu przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości fusów na ekspresie i blacie. Przygotowanie aromatycznego, kremowego espresso w kolorze karmelu rozpoczyna się od preinfuzji przy niskim ciśnieniu, po której następuje ekstrakcja pod wysokim ciśnieniem (9 barów), uzyskanym dzięki włoskiej pompie o mocy 15 barów. Para o temperaturze 130°C pozwala szybko ubić aksamitną mikropiankę.

3 799 PLN, www.sageappliances.com



AARKE CARBONATOR 3

Jeśli lubisz gazowaną wodę, a nie chcesz kupować tej w plastikowych butelkach, to rozwiązanie będzie idealne. Saturator Aarke pozwala na uzyskanie napoju z bąbelkami tuż po naciśnięciu dźwigni uruchamiającej proces gazowania wody. Urządzenie wykonane jest z odpornej na uszkodzenia i zarysowania stali nierdzewnej, a sam projekt jest niezwykle atrakcyjny wizualnie. Carbonator ma prostą konstrukcję i dostępny jest w wielu stylowych kolorach, dodatkowo zajmuje bardzo mało miejsca na kuchennym blacie. W zestawie znajduje się butelka wykonana z tworzywa wolnego od BPA, którą możemy zabrać do pracy czy na trening.

999 PLN, www.aarke.com

eprasa.pl d8298a09b4



AQARA DOORBELL G4

Aqara Doorbell G4 to inteligentny dzwonek do drzwi wyposażony w kamerę, mikrofon i głośnik. Możesz zasilać go przewodowo lub bateryjnie. Akcesorium współpracuje z Apple HomeKit i obsługuje strumieniowanie do inteligentnych wyświetlaczy Google Home i Alexa Echo. Kamera w wideodzwonku została wyposażona w lokalną sztuczną inteligencję (AI), która jest wykorzystywana do alertów rozpoznawania twarzy, automatyzacji i wielu innych funkcji. Co więcej, dzwonek jest dostarczany z wewnętrznym gongiem (95 dB) z wbudowanym wzmacniaczem Wi-Fi.

549 PLN, www.aqara.com



DYSON GEN5DETECT ABSOLUTE

Najmocniejszy odkurzacz bezprzewodowy z filtrem HEPA. Silnik obraca się z prędkością 135 000 obrotów na minutę, generując moc ssania zatrzymującą nawet wirusy. Elektroszczotka podświetla mikroskopijny, niezauważalny na twardych podłogach kurz i brud. Jasne podświetlenie sięga 300 mm, dzięki czemu podczas sprzątania niczego nie przeoczysz. Czujnik piezoelektryczny zlicza i mierzy rozmiar cząsteczek kurzu, automatycznie zwiększając moc w odpowiednich miejscach. Ekran LCD pokazuje pozostały czas pracy odkurzacza (do 70 minut), a także naukowe dowody dokładnego czyszczenia.

3 699 PLN, www.dyson.pl



YALE LINUS SMART LOCK L2

Nowy, inteligentny zamek Yale jest świetnym potwierdzeniem zasady: „jeśli coś działa, to tego nie zmieniaj". Linus L2 bazuje na tych samych, solidnych fundamentach, na których stał jego poprzednik. Oprócz łatwego, bezdotykowego otwierania i zamykania drzwi za pomocą smartfona lub smartwatcha, urządzenie umożliwia przydzielanie wirtualnych kluczy, zdalne blokowanie i odblokowywanie drzwi oraz otrzymywanie powiadomień za każdym razem, gdy ktoś wejdzie do domu. Nowy zamek otrzymał również wbudowany akumulator zamiast wymiennych baterii i odświeżony design. Współpracuje z większością europejskich wkładek do drzwi.

1029 PLN, www.yalelock.pl



TP-LINK TAPO C420S2

Kamery TP-Link Tapo C420S2 (w zestawie otrzymujemy dwie kamery i mostek Tapo H200) przeznaczone są do monitoringu zewnętrznego, ale równie dobrze sprawdzą się wewnątrz budynku. Produkt ten rejestruje kolorowy obraz 2K QHD, jest odporny na warunki atmosferyczne (certyfikat IP65) i działa na zasilaniu bateryjnym – aż do 180 dni. Kamera gwarantuje wysoką jakość monitoringu przez całą dobę – niezależnie od pory dnia czy pogody. Nagrania można zapisywać na karcie microSD o pojemności do 256 GB, zamontowanej w dołączonym do zestawu hubie, lub korzystając z usługi przechowywania w chmurze Tapo Care.

799 PLN, www.tp-link.com.pl

eprasa.pl d8298a09b4

Redakcja

Redaktor naczelny
MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl

Sekretarz redakcji
MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl

Skład i redakcja techniczna
MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji
t3@magazynt3.pl

Strona internetowa
www.magazynt3.pl

Prenumerata
prenumerata@avt.pl | (22) 257-84-22
(godz. 10:00 – 14:00)

Reklama
reklama@magazynt3.pl

Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa.
Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej *www.futureplc.com*.

Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

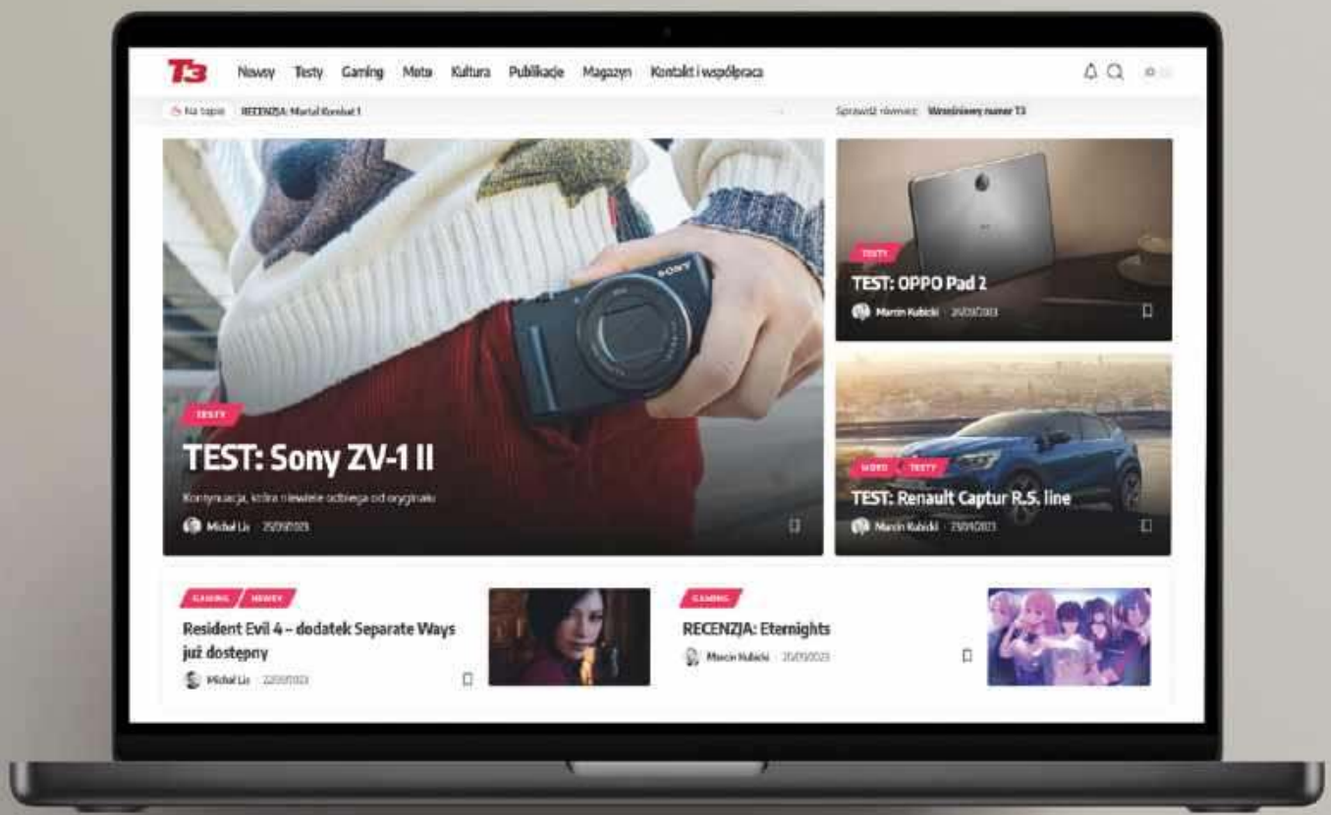
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

eprasa.pl d8298a09b4

T3

/ GADŻETY
/ GAMING
/ MOTORYZACJA
/ LIFESTYLE
/ KULTURA
/ RECENZJE

15 LAT
1 500+ TESTÓW
14 000+ PUBLIKACJI



WWW.MAGAZYNT3.PL

eprasa.pl d8298a09b4

CZAS NA WiFi 7

tp-link

Sieć bezprzewodowa jakiej jeszcze nie było!



WiFi 7

MultiGig Ethernet

TP-Link HomeShield

Łatwa konfiguracja poprzez aplikację

Router WiFi 7, BE19000
Archer BE800



System Mesh WiFi 7, BE19000
Deco BE85



Router WiFi 7, BE3600
Archer BE230

www.tp-link.com.pl

eprasa.pl d8298a09b4